MEDIUM

GAZETA DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

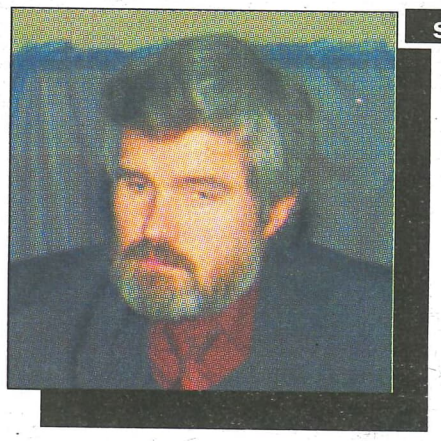
Nr 7-8 (132-133) LIPIEC – SIERPIEŃ 2001

ISSN 1425-9397



Zdjęcia i opracowanie graficzne Krzysztof Drobiński

Świecie szeroki, którego okiem nawet sokolim nie zmierzysz...
Takich wakacyjnych wojaży, opromienionych letnim słońcem, które zapadną głęboko w pamięci życzy Czytelnikom redakcja *Medium*



str. 4-5

Prawo czy etyka



str. 12-13

Choć wygrał to przegrał



str. 9

Naukowo i turystycznie

SZPALTA NACZELNEJ



Cały rok czekamy na urlop obiecując sobie po nim bardzo wiele, mamy nadzieję, że nadrobimy zaległości w porządkowaniu ubrań, papierów, notatek, uporządkujemy, a może nawet wyremontujemy mieszkanie, wyjedziemy w góry, nad morze, nad jeziora i będziemy uprawiać sporty. Bardzo częstym urlopowym postanowieniem jest zrzucenie kilku kilogramów wagi i czasem rzucenie palenia. Najczęściej nie daje się zrealizować tych wszystkich planów, ale może warto podczas urlopu zastanowić się nad tym, co jemy i w jaki sposób wpływa to na nasze samopoczucie i wagę.

Badania wrocławskich czterdziestolatków, które prowadził Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego we Wrocławiu wykazały, że co drugi z nich miał nadwagę lub otyłość. Świadczy to o tym, że zmierzamy w kierunku krajów rozwiniętych i bogatych, takich jak Stany Zjednoczone i Kanada, gdzie otyłość uznano za chorobę, a oddalamy się od Indii czy Korei Północnej, gdzie są raczej problemy niedożywienia.

Otyłość i brak wysiłku fizycznego (po wykluczeniu uzależnień genetycznych) jest najczęstszą przyczyną chorób, które w ostatnich latach stały się w Polsce problemem zdrowotnym i finansowym, są to choroby sercowo-naczyniowe i cukrzyca, na którą choruje w kraju już 2 miliony osób, a diabetolodzy uważają, że liczba chorych jest przypuszczalnie dwa razy wyższa, tylko nie wszyscy zostali zdiagnozowani.

Palenie tytoniu dzięki antynikotynowej propagandzie stało się mniej modne i gdy w 1998 roku papierosy paliło 40% populacji, to w 1999 już 38%.

Od kilku lat w USA, którego służba zdrowia ma największy na świecie problem z otyłością, propaguje się coraz to nowe diety i po bardzo kosztownych badaniach określa, które produkty szkodzą, a które nie tylko są korzystne dla człowieka, ale nawet mogą być lecznicze.

Wielką karierę zrobił czosnek jako lek zalecany przeciw nowotworom, arteriosklerozie i infekcjom dróg oddechowych. Odgrzebano stare tybetańskie przepisy, ponieważ najnowsze badania potwierdziły skuteczność bakteriobójczych właściwości czosnku.

Kilka lat temu zawrotną karierę w USA zrobiły brokuły, jarzyna bardzo dekoracyjna i smaczna, a do tego antyrakowa, która podbiła Europę i także nasz kraj.

Selerem naciowym już w II wieku przed naszą erą leczono nadciśnienie tętnicze. Po badaniach jego składu okazało się, że jako jedyny z warzyw zawiera 3-n-butyl-ftalid, który właśnie obniża ciśnienie.

W herbacie, której działanie na organizm ludzki i jej skład chemiczny jest znany od dawna, również odkryto nowe właściwości. Po kosztownych badaniach okazało się, że zapobiega tworzeniu się płytki nazębnej, powodującej choroby dziąseł i paradentozę, spowalnia wzrost bakterii i tym samym zmniejsza możliwość powstawania próchnicy.

Najnowszym hitem jest preparat z włókien grejpfruta, który obniża poziom cholesterolu nawet o jedną czwartą i powoduje zanik blaszki miażdżycowej.

Więc nie tylko szczepionki, w zmutowanej sałacie i szpinaku opracowane przez prof. Hilarego Koprowskiego mają rzeczywiste znaczenie lecznicze, ale wiele produktów, które jemy.

Nie jest prawdą, że wszystko co dobre szkodzi, bo czyż wspaniały różowy, chłodny, soczysty grejpfrut na przystawkę, po którym zjemy morską rybę z grilla przyprawioną wonnymi ziołami i czosnkowym sosem, z sałatką z brokuła, a popijemy szklaneczką chłodnego wina, by zakończyć posiłek schłodzonym dojrzałym arbuzem i filiżaneczką gorącej herbaty jest niesmaczny? Jego wielką zaletą jest to, że nie obciąży on naszego żołądka ciężkim tłuszczem i nadmiarem węglowodanów, a jednocześnie będzie leczniczy. A więc jedzmy na urlopie na zdrowie.

Elżbieta Pomorska

RADA MIEJSKA WROCŁAWIA ZMNIEJSZA PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI O 50%!

Od 1 lipca obowiązuje uchwała nr XXXIV/1113/01 Rady Miejskiej Wrocławia z 21 czerwca 2001 r., która o 50% zmniejsza (sic!) podatek od nieruchomości i gruntów zajętych wyłącznie na działalność statutową w zakresie świadczeń zdrowotnych. Obowiązujące stawki to odpowiednio 7 zł 98 gr za 1 m kw. powierzchni użytkowej i 28 gr za 1 mkw. powierzchni.

Nowe przepisy obejmują wszystkich zajmujących się leczeniem, a więc nie tylko PZOZ i NZOZ, ale także gabinety prywatne.

(A.W.)

Uchwała nr XXXIV/1113/01
Rady Miejskiej Wrocławia z 21 czerwca 2001 roku

w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/903/00 Rady Miejskiej Wrocławia z 28 grudnia 2000 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2001.

3) pkt 5b w następującym brzmieniu:

„od budowli wykorzystanych wyłącznie na działalność statutową w zakresie świadczeń zdrowotnych";

- 1% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 4, 5, 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

4) pkt 7a w następującym brzmieniu:

„od gruntów zajętych wyłącznie na działalność statutową w zakresie świadczeń zdrowotnych - 28 gr od 1 mkw. powierzchni".

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 2001 roku.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia

Grażyna Tomaszewska

Informujemy, że:

I. Pieczątka lekarza prowadzącego indywidualną praktykę lekarską, który podpisał jedynie umowę na refundację recept powinna zawierać:

1) nazwę indywidualnej praktyki lekarskiej lub indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej,
2) adres i numer telefonu,
3) numer REGON,
4) 9 cyfr numeru umowy na refundację recept nadanego przez Dolnośląską Regionalną Kasę Chorych.

II. Pieczątka lekarza prowadzącego indywidualną praktykę lekarską, który podpisał umowę na całość świadczeń powinna zawierać:

1) nazwę indywidualnej praktyki lekarskiej lub specjalistycznej praktyki lekarskiej,
2) adres i numer telefonu,
3) numer REGON oraz po myślniku nr 001 - dla lekarzy stomatologów, nr 002 - dla lekarzy rodzinnych, nr 003 - dla lekarzy mających specjalizację.

Do Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej

W związku z docierającymi do DIL informacjami o problemach z realizacją recept uprzejmie informuję, że oczywiście według aktualnego prawa zgodnie z art. 63 ustawy o zawodzie lekarza zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu lekarza straciło ważność z dniem 30 czerwca 2001 roku.

Jednak pragnę zwrócić uwagę, że Sejm z dniem 1 lipca 2001 r. znowelizował ustawę o zawodzie lekarza, przedłużając ważność prawa wykonywania zawodu lekarza do 31 grudnia 2001 roku.

Co prawda ustawa nie przeszła jeszcze pełnej drogi legislacyjnej - Senat i podpis Prezydenta, ale Sejm uchwalił, iż ustawa ta wejdzie w życie od 1 lipca 2001 r. więc, nawet jeśli Senat i Prezydent zakończą pracę nad tą ustawą np. we wrześniu br. ustawa i tak będzie obowiązywała od 1 lipca br. Można więc domniemywać, że intencją ustawodawcy było, aby wszystkie stare prawa wykonywania zawodu lekarza mogły obowiązywać do końca tego roku.

Zwracam się z prośbą o honorowanie dotychczasowych numerów prawa wykonywania zawodu lekarza i realizację recept lekarskich oraz o przekazanie powyższej informacji farmaceutom zrzeszonym w Dolnośląskiej Izbie Aptekarskiej.

Z poważaniem
przewodniczący DIL
dr n. med. Włodzimierz Bednorz

Uchwała nr 57/2001
Dolnośląskiej Rady Lekarskiej
z 21 czerwca 2001 roku

Na podstawie art. 25 ustawy z 17.05.89 r. o izbach lekarskich (Dz. U. nr 30 poz. 158 ze zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu powołuje Komitet Organizacyjny IV Zjazdu Wyborczego celem opracowania deklaracji programowej.

Przewodniczącym został wybrany dr Artur Kwaśniewski.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Minister o receptach

Szanowni Państwo!

2 lipca 2001 r. odbyło się spotkanie, na które zaprosiłem przedstawicieli wszystkich kas chorych, w czasie którego wyjaśniono wątpliwości dotyczące rozporządzenia w sprawie recept. Poniżej przedstawiam najistotniejsze ustalenia.

1) Wszędzie tam, gdzie w rozporządzeniu mówi się o opakowaniach, oznacza to opakowania rzeczywiste (handlowe) - także w przypadku leków umieszczonych na liście leków podstawowych. Jednostkowe opakowanie ryczałtowe określone na tej liście służy tylko do obliczenia opłaty pacjenta zgodnie z zasadami określonymi w § 20.

2) Paski diagnostyczne oraz strzykawki do insuliny są materiałami medycznymi. W związku z tym, zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 można jednorazowo przepisać większą ich ilość niż 100 szt., jeżeli zostanie podany na recepcie sposób ich dawkowania.

3) Informacje w stopce formularza recepty dotyczące drukarni, która je wyprodukowała, nie są reklamą w rozumieniu § 2 ust. 4 i mogą występować na receptach.

4) Zgodnie z zasadami legislacji słowo „lub" w § 13 oznacza, że na jednej recepcie mogą być przepisane równocześnie leki i materiały medyczne.

5) Ust. 1 w § 13 wyznacza generalną zasadę, że na recepcie można przepisać do pięciu leków lub materiałów medycznych - niezależnie od poziomu ich refundacji i rodzaju list refundacyjnych, na których występują. Dotyczy to także list chorób przewlekłych, a także leków pełnopłatnych.

Natomiast ust. 2 tego paragrafu podkreśla odpowiedzialność lekarza w przypadku umieszczenia na recepcie kodu „P" i przepisania wśród innych leków (nie budzących wątpliwości, bo nie występujących na liście chorób przewlekłych) kilku leków znajdujących się na liście leków przewlekłych. Lekarz może to zrobić tylko wtedy, jeżeli pacjentowi przysługują uprawnienia wynikające z chorowania na choroby przewlekłe dla każdego z tych leków.

Jeżeli więc lekarz chce przepisać pacjentowi dwa leki, które są wymienione w wykazie chorób przewlekłych, a pacjentowi przysługują specjalne uprawnienia wynikające z udokumentowanej choroby przewlekłej tylko na jeden z nich, lekarz powinien wypisać na recepcie oznaczonej literą „P" tylko pierwszy z tych leków, a dla drugiego wypisać odrębną receptę - bez oznaczania jej literą „P" (mimo że ust. 1 tego paragrafu pozwala na wypisanie kilku leków na jednej recepcie).

Jest to elastyczna i wygodna zasada dla tych lekarzy, którzy znają wykazy leków umieszczonych na liście chorób przewlekłych. Jeżeli lekarz ma wątpliwości z tym związane, powinien stosować zasadę, że wypisuje receptę oznaczoną literą „P" tylko dla takich leków, na które pacjent ma uprawnienia wynikające z chorowania na choroby przewlekłe. Natomiast wszystkie pozostałe leki wypisuje na odrębnej recepcie (receptach) nie oznaczając jej literą „P". Rozporządzenie nie zabrania takiego postępowania i to lekarz decyduje o tym, w jaki sposób wypisuje recepty, biorąc odpowiedzialność za zgodność ich wypisania z uprawnieniami pacjenta.

6) Zgodnie z § 8 lekarz może przepisać do dwóch najmniejszych opakowań leku bez podania sposobu dawkowania. Jeżeli jednak przepisując dwa opakowania określi sposób dawkowania, aptekarza obowiązują przepisy § 19 zobowiązujące go do sprawdzenia, czy ilość przepisanego leku nie przekracza kuracji trzymiesięcznej. Może zaistnieć przypadek, że przekracza - i wówczas aptekarz może wydać tylko jedno opakowanie leku.

Mam nadzieję, że te wyjaśnienia pozwolą na prawidłowe ułożenie współpracy między lekarzami, aptekarzami i kasami chorych.

Jednocześnie proszę bardzo o informowanie Departamentu Gospodarki Środkami Farmaceutycznymi i Materiałami Medycznymi o wszelkich trudnościach i niejasnościach związanych z okresem wprowadzania nowych recept.

Z poważaniem
Krzysztof Tronczyński

Z życia Akademii

Immunologia przystępnie

7-8 czerwca 2001 odbył się we Wrocławiu ogólnopolski kurs „Podstaw immunologii klinicznej". Został on zorganizowany pod patronatem J.M. Rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. dr. hab. Leszka Paradowskiego, przez Katedrę i Zakład Immunologii Klinicznej, Katedrę i Klinikę Hematologii i Chorób Rozrostowych Akademii Medycznej oraz przy współudziale Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Kierownikiem naukowym kursu była prof. dr hab. Antonina Harłozińska-Szmyrka, a pieczę nad sprawami organizacyjnymi sprawowała prof. dr hab. Maria Podolak-Dawidziak prodziekan Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego AM, przy czynnej pomocy dr Barbary Ślesak.



Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. M. Podolak-Dawidziak, dr B. Ślesak, prof. dr hab. A. Harłozińska-Szmyrka.

Wykłady odbywały się w sali konferencyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu, którą tłumnie zapełnili uczestnicy kursu - 70 osób nie tylko z Wrocławia i dolnośląskich miejscowości, ale i m.in. z Warszawy, Krakowa. Oprócz zadeklarowanych uczestników kursu na poszczególnych wykładach byli również obecni lekarze zainteresowani problematyką immunologiczną. Wykładom przysłuchiwała się przewodnicząca Komisji Kształcenia Dolnośląskiej Izby Lekarskiej dr Teresa Bujko.

W pierwszym dniu trwania kursu tematyka wykładów obejmowała rozwój układu odpornościowego i charakterystykę komórek uczestniczących w odpowiedzi immunologicznej (prof. dr hab. A. Harłozińska-Szmyrka), rolę antygenów zgodności tkankowej w zdrowiu i chorobie (dr B. Ślesak), podstawy immunologii transplantacyjnej (prof. dr hab. Janusz Patkowski) oraz cytokiny i ich receptory z uwzględnieniem znaczenia w klinice (prof. dr hab. M. Podolak-Dawidziak).

W drugim dniu w godzinach przedpołudniowych dokonano oficjalnego otwarcia kursu. W imieniu J.M. Rektora uczestników i organizatorów powitał Prorektor AM we Wrocławiu prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak.

Pierwszy wykład na temat niedoborów odporności wygłosił zaproszony przez organizatorów prof. dr hab. Andrzej Górski - dyrektor Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. Następnie dr B. Ślesak omówiła krążenie i rekrutację limfocytów z uwzględnieniem cząsteczek adhezyjnych. Prof. dr hab. A. Harłozińska-Szmyrka przedstawiła podstawy immunologii nowotworów, a immunologię białaczek i chłoniaków omówił prof. dr hab. Kazimierz Kuliczkowski. Dr hab. Julia Bar wygłosiła dwa wykłady na temat nowych czynników predykcyjnych i prognostycznych w chorobach nowotworowych i przedstawiła podstawowe techniki immunologiczne z omówieniem interpretacji wyników. Przedostatni wykład o immunoterapii nowotworów wygłosiła dr B. Ślesak, a ostatni prezentowany przez prof. dr hab. Annę Przondo-Mordarską dotyczył zagadnień związanych z odpornością przeciwzakaźną.

W przerwach między wykładami uczestnicy kursu w swobodnej atmosferze (przy poczęstunku zapewnionym przez firmę Roche) dzielili się swoimi uwagami i zadawali pytania wykładowcom. Uczestnicy kursu zwracali uwagę na wysoki poziom kursu, przystępną formę wykładów dla mniej zorientowanych w tematyce immunologicznej oraz zgodnie podkreślali konieczność zorganizowania podobnego kursu w przyszłym roku.



Sala obrad

Zdjęcia E. Pomorska

Należy podkreślić, że harmonijna współpraca Dolnośląskiej Izby Lekarskiej z Akademią Medyczną pozwoliła na odbycie nieodpłatnego kursu w siedzibie Izby Lekarskiej, a kilku uczestnikom spoza Wrocławia zapewniła także zakwaterowanie.

Organizatorzy wychodząc naprzeciw oczekiwaniom planują zorganizowanie następnego kursu z zakresu immunologii klinicznej w 2002 roku.

W oparciu o sugestie uczestników w tematyce kursu zostaną dodatkowo wprowadzone wykłady nt.: immunopatogenezy i podstaw leczenia zakażeń HIV i AIDS, tolerancji immunologicznej i nadwrażliwości, patomechanizmu chorób autoimmunizacyjnych oraz nowego spojrzenia na stosowanie szczepionek.

Opracowała dr Barbara Ślesak

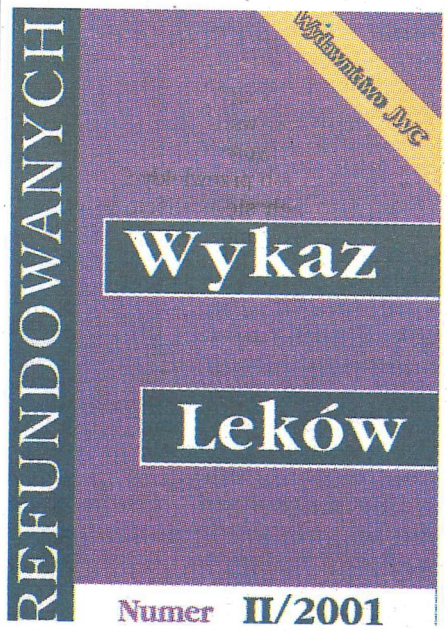
Nowi doktorzy

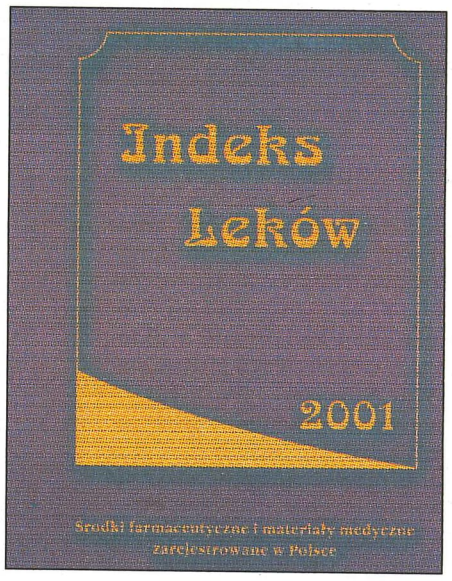
W roku akademickim 2000/2001 na Wydziale Lekarskim AM stopień naukowy doktora nauk medycznych otrzymali:

lek. Paweł Berezowicz	24.11.2000 r.
lek Iwona Leszczyk-Kapusta	24.11.2000 r.
lek. Marek Sołtysiak	24.11.2000 r.
lek. Magdalena Szmyrka	24.11.2000 r.
mgr biol. Agnieszka Cisowska	15.12.2000 r.
mgr biol. Beata Mączyńska	15.12.2000 r.
lek. Marcin Kos	15.12.2000 r.
lek. Wojciech Dziewiszek	2.03.20001 r.
mgr biol. Elżbieta Gębarowska	2.03.2000 r.
lek. Zofia Kierznowska	2.03.2001 r.
lek. Marek Łopuszański	2.03.2001 r.
lek. Andrzej Majewski	2.03.2001 r.
lek. Roman Massopust	2.03.2001 r.
lek. Arkadiusz Słomka	2.03.2001 r.
lek. Joanna Wróbel	2.03.2001 r.
lek. Godwin Bwire Ekonjo	6.04.2001 r.
lek. Andrzej Kocyłowski	6.04.2001 r.
lek. Dariusz Kraśnicki	6.04.2001 r.
lek. stom. Honorata Krawczykowska	6.04.2001 r.
lek. Irena Maruk-Kertyńska	18.05.2001 r.
lek. Krzysztof Rozdolski	18.05.2001 r.
lek. Hafiz Sabri Taher Sabri	18.05.2001 r.
lek. Aleksander Blitek	22.06.2001 r.
lek. Kinga Dagmara Chabik	22.06.2001 r.
lek. Beata Jędrzejczyk-Góral	22.06.2001 r.
lek. Paweł Kornafel	22.06.2001 r.
lek. Adam Majewski	22.06.2001 r.
lek. Krzysztof Matusiewicz	22.06.2001 r.
lek. Jadwiga Miecielica	22.06.2001 r.
lek. Romuald Ściborski	22.06.2001 r.
lek. Marek Turkiewicz	22.06.2001 r.

Można kupić w DIL

W sekretariacie DIL przy ul. Matejki 6 we Wrocławiu można kupić „Wykaz leków refundowanych nr II/2001". Cena 24 zł.





„Indeks leków" zawiera wykaz środków farmaceutycznych zarejestrowanych w Polsce według stanu na dzień 1.02.2001 r. i materiałów farmaceutycznych zarejestrowanych do 31.10.2000 r.

Komercyjne Biuro Doradztwa Podatkowego Barbara Mieczkowska Wrocław, ul. Matejki 6 IV p. (siedziba DIL)



świadczy usługi podatkowe w środy w godz. 10.00-15.00. Rejestracja telefoniczna pod numerem tel. (071) 322 50 56

ecco-med
ekologiczna utylizacja odpadów medycznych
Masz problem z odpadami medycznymi, zadzwoń do nas... i po kłopocie.
50-314 Wrocław, ul. Nowowiejska 3, tel. 322 47 37
INFOLINIA CZYNNA CAŁĄ DOBĘ - 0501 32 30 49

Z prac Prezydium i Rady DIL

7 czerwca

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium, które odbyło się w siedzibie delegatury DIL w Jeleniej Górze, prowadził przewodniczący Włodzimierz Bednorz. Na wstępie omawiane były sprawy związane z przejęciem przez Dolnośląską Izbę Lekarską budynku od Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich przy ul. Kazimierza Wielkiego 45. Z wcześniejszych negocjacji z doktorem Słończewskim ze Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich wynika, że Stowarzyszenie otrzyma nieodpłatnie, za przekazanie budynku, trzy pomieszczenia na swoją działalność oraz, że będzie współgospodarzem wraz z DIL Klubu Lekarza. DIL będzie również dofinansowywać działalność Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich na prawach komisji.

Kol. Józef Lula poinformował zebranych o zaawansowaniu przygotowań do konferencji z Saksońską Izbą Lekarską w Krzyżowej, która planowana jest na 14-16 września 2001 roku.

Delegacja z Przychodni Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Jeleniej Górze zwróciła się ze skargą do Rady DIL w sprawie nieetycznego i działającego na szkodę środowiska lekarskieg swojej pracownicy. Sprawa lekarki zostanie rozpatrzona na posiedzeniu Rady DIL 21 czerwca.

Została podjęta uchwała w sprawie zarządzenia dodatkowej tury wyborów delegatów na zjazd okręgowy DIL w tych rejonach wyborczych, gdzie nie wybrano delegata z powodu braku quorum. Zebranie w pierwszym terminie powinno odbyć się do 30 września br.

Delegowano przedstawicieli DIL w skład komisji konkursowych na stanowisko ordynatora i zastępcy dyrektora.

21 czerwca

Na wstępie posiedzenia Rady DIL przewodniczący komisji wyborczej kol. Andrzej Wojnar przedstawił sprawozdanie z przebiegu wyborów do kół DIL. Z ogólnej liczby rejonów wyborczych 102 w 76 wybrano już delegatów. W 18 rejonach nie wybrano delegatów ze względu na brak quorum, a w 4 rejonach wybory nie odbyły się w ogóle. Na 302 delegatów, którzy mają być wybrani, wybrano do tej pory 169.

W związku z Okręgowym Zjazdem Jesiennym kol. Artur Kwaśniewski, przewodniczący delegatury DIL w Legnicy, zaproponował powołanie Rady Programowej, która będzie miała za zadanie zająć się ramowym opracowaniem zjazdu pod względem merytorycznym i ustali jego program. Do Rady, zdaniem Kwaśniewskiego, powinni wejść wszyscy ci, którzy do tej pory pracowali w Radzie DIL, a także delegaci chcący brać w niej udział.

Kol. Krystyna Kochman zaproponowała, aby Rada zbierała się częściej niż raz w miesiącu, a każdy jej członek pracował przynajmniej w jednej komisji i zdawał sprawozdanie z tego, co robi. Kol. Józef Lula zaproponował, aby w każdej delegaturze odbyły się zebrania z nowo wybranymi delegatami, którzy powinni przedstawić swoje propozycje programu działania izby.

Kol. Ryszard Łopuch zaproponował, aby powstała delegatura wrocławska z wiceprzewodniczącym odpowiedzialnym za sprawy związane z terenem, ponieważ terenowi poświęca się zbyt mało czasu.

Wciąż trwają rozmowy na temat zakupu budynku przez DIL przy ul. Kazimierza Wielkiego 43 oraz przejęcia sąsiadującego budynku od Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich przy ul. Kazimierza Wielkiego 45.

Oddelegowano i dofinansowano kol. Andrzeja Szmidę na V Francusko-Polskie Dni Zdrowia organizowane w Lyonie 29.06-2.07. br.

Przyznano 3 zapomogi.

Przyznano ze środków Koła dofinansowanie dla Koła DIL przy Obwodzie Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu oraz dla Koła DIL przy ZOZ Stare Miasto we Wrocławiu.

Odczytano bieżącą korespondencję.

28 czerwca

Przewodniczący DIL Włodzimierz Bednorz zdał relację ze spotkania członków NRL i przewodniczących izb lekarskich z ministrem zdrowia prof. Grzegorzem Opalą, które odbyło się 21 czerwca w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie. Głównym tematem tego spotkania było omówienie projektu zmian ustawy o zawodzie lekarza, których głównym założeniem jest dostosowanie naszego prawa do prawa Unii Europejskiej. Ponieważ ostateczny tekst projektu zmiany o ustawie został przedstawiony przez Ministra Zdrowia w połowie maja, bez porozumienia z NRL, prezes NRL Krzysztof Madej wystosował stanowisko do Premiera, że jeżeli nie będą brane pod uwagę sugestie NRL, to lekarze polscy wystąpią przeciwko temu projektowi. Ustalono, że powstanie zespół, który przygotuje autopoprawki do tej ustawy.

Kol. Andrzej Wojnar zdał relację z jubileuszowego zjazdu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz z konferencji „Wczoraj i dziś medycyny" organizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich. Zarówno na zjeździe, jak i na konferencji poruszano wiele problemów nurtujących środowisko lekarskie, mówiono o współpracy z samorządem Akademii Medycznej, o szkoleniu lekarzy.

Kol. Józef Lula zaapelował do wszystkich zebranych, aby deklarowali chęć uczestnictwa w konferencji w Krzyżowej i wpłacali zaliczki, ponieważ trzeba zarezerwować hotele.

Podjęto uchwałę w sprawie dofinansowania druku wykazu indywidualnych praktyk lekarskich oraz uchwałę w sprawie przyznania miesięcznego limitu z przeznaczeniem na sprzątanie (2 razy w tygodniu) Delegatury Wałbrzyskiej DIL.

Przeczytano bieżącą korespondencję.

T.Sz.-G.

Prawo czy etyka

26 maja 2001r. w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego Dolnośląska Izba Lekarska zorganizowała kolejną konferencję Okrągłego Stołu poświęconą **„Ocenie funkcjonowania reformy służby zdrowia po dwu latach jej trwania w aspekcie obowiązujących aktów prawnych: Konstytucji RP, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zawodzie lekarza, ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, Kodeksu etyki lekarskiej oraz Prawa pacjenta".**



Na sali obrad.

Wśród zaproszonych gości był dr Maciej Żmudzki, dyr. Wydziału Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dr Leszek Sokalski dyr. Wydziału Polityki Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, dyr. dr Marek Kwapisz z DRKCh, Antoni Malaka dyr. ZUS, Radosław Gawlik poseł UW, senator Maria Berny, senator Dorota Czudowska, mgr Jan Łoziński dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych, prof. Ryszard Andrzejak - rektor AM, prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej, Liliana Pietrowska - przewodnicząca związku zawodowego pielęgniarek i położnych w regionie dolnośląskim, a także Elżbieta Garwacka-Czachor - przewodnicząca OIPiP i Hanna Fidut przewodnicząca RSOZ.

Obecni byli również przedstawiciele izb lekarskich opolskiej, łódzkiej i kieleckiej.

Przewodniczący DIL dr Włodzimierz Bednorz witając zebranych podkreślił, że celem spotkania jest ocena wprowadzonej reformy zdrowia i zagrożeń etycznych, jakie ze sobą niesie. Nie jest to specyfika ani ułomności tylko tej reformy. Trudno ustrzec się błędów i luk prawnych tworząc nową rzeczywistość. Reforma powinna być wprowadzona. Wiązano z nią ogromne nadzieje i przekonanie, że w końcu pieniądze pójdą za pacjentem, że system wprowadzi jasne zasady podziału środków na kontraktowanie świadczeń. Wreszcie łudzono się, że doceniony zostanie rzeczywisty wkład intelektualny lekarzy, pielęgniarek i całego środowiska medycznego w leczenie chorych, co przełoży się na godziwe, odpowiadające włożonemu wysiłkowi, wynagrodzenie. Niestety, doszło do przykrego - dla całego białego personelu i pacjentów - zderzenia oczekiwań i nadziei z chaosem organizacyjnym, oczywistymi brakami prawnymi w przygotowanych ustawach i możliwościami finansowymi państwa.

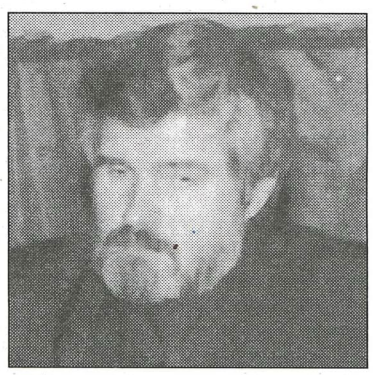
Dzisiaj, w trzecim roku funkcjonowania reformy, wydaje się ogromne pieniądze pożyczone z Banku Światowego na informacje, na czym ma polegać reforma. Bez wątpienia czynności zostały odwrócone, od tego powinno się zacząć przygotowywanie zmiany systemu. Nie zmienia to faktu, że w każdych okolicznościach rolą Rady Lekarskiej jest ocena zagrożeń etycznych, jakie ta reforma przyniosła. Te zagrożenia nie pojawiły się teraz, istnieją tak długo jak istnieje medycyna. Jak podkreślił dr Bednorz, dla czystości praw, dla czystości zasad wykonywania zawodu lekarza i pielęgniarki od czasu do czasu konieczna jest refleksja organizacyjna, refleksja prawna nad tym, co się dzieje.

Do podzielenia się swoimi refleksjami, przemyśleniami i analizą realizacji w praktyce zapisów ustawowych o ochronie zdrowia poproszeni zostali prawnicy, lekarze, ekonomiści mający na co dzień do czynienia z wprowadzaniem w życie reformy.

Wyraźne pogorszenie sytuacji

O „Skutkach dla pacjenta wprowadzenia zasad powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego" mówił dr n. prawnych Marek Zagrosik.

Stwierdził, że wprawdzie poprzednio obowiązujące uprawnienia nie zawsze były w pełni wykorzystywane, to nie jest prawdą, że obecne rozwiązania w tej dziedzinie są w każdym przypadku korzystniejsze dla ubezpieczonego (pacjenta). Tak naprawdę pewien regres nastąpił w zakresie każdego ze świadczeń zdrowotnych. W sferze prawnej zmieniło się niewiele, w praktyce widać wyraźne pogorszenie sytuacji. Umowy zawierane przez kasy chorych powodują ograniczenie ilości niektórych badań, a także świadczeń zdrowotnych. Dotyczy to w znacznym stopniu opieki paliatywno-hospicyjnej, opieki w domach pomocy społecznej, w zakładach pracy chronionej oraz lecznictwa psychiatrycznego. Tego typu świadczenia nie mieszczą się w kontraktach zawieranych przez kasy chorych.



Dr Marek Zagrosik

Analizując problem limitowania świadczeń, co sugeruje jeden z artykułów ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, przewidując, że świadczenia zdrowotne udzielane są ubezpieczonym w granicach koniecznej potrzeby i w ramach środków finansowych posiadanych przez kasę chorych, przytoczył orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1990 roku stwierdzające, iż wszelkie ograniczenia prawa do ochrony zdrowia nie mogą wynikać z braku środków budżetowych, a jedynie z przepisów ustawy.

Ewidentne pogorszenie nastąpiło w obszarze świadczeń stomatologicznych. Bezpłatne zostały po prostu w rozporządzeniu wyliczone. Niestety, nie obejmują wielu świadczeń standardowych. Niewielkie poprawki wprowadziła tu nowelizacja ustawy o PUZ z 25 maja br.

Zmiany na niekorzyść nastąpiły w zakresie świadczeń rehabilitacyjnych, ustawowo udzielanych w zakładach rehabilitacji leczniczej, co wiąże się ze znacznymi kosztami, a nie w każdym zakładzie opieki zdrowotnej.

Do końca 1998 roku zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny było w zasadzie nieodpłatne. Dopłaty wymagano jedynie w szczególnych przypadkach, ale wojewoda miał prawo z niej zwolnić. Obecnie udział własny ubezpieczonego w każdej sytuacji wynosi 50 % lub wysokość limitu. Nie zdał egzaminu system wypożyczania sprzętu za kaucją. Jej wysokość przekraczała możliwości finansowe niepełnosprawnych. Zachowując podział na leki podstawowe, uzupełniające i recepturowe, ograniczono prawo do leków bezpłatnych. Tu szczególnie mało rzetelnie ustalono listę chorób przewlekłych, kwalifikujących się do bezpłatnego leczenia. Np. nie znalazło się na niej stwardnienie rozsiane. Problem jest poważny. Z powodu braku możliwości finansowych rośnie ilość niewykorzystanych recept, nawet na leki niezbędne.

Takich przykładów ustawowych niedociągnięć, które naruszają prawo równego dostępu do świadczeń finansowych ze środków publicznych przytoczono w tym referacie wiele.

Działalność kas chorych niesie zagrożenia etyczne

„Ustawę o zawodzie lekarza - jej miejscu i roli w obowiązującej reformie służby zdrowia, konfliktach na styku lekarz - kasa chorych" analizował dr n. med. Włodzimierz Bednorz.

Istotę reformy stanowiło oddzielenie płatnika świadczeń od właściciela zakładów opieki zdrowotnej. Przed wojną kasy chorych były ich właścicielami, teraz są płatnikami. Właścicielami ZOZ-ów są jednostki samorządu terytorialnego różnych szczebli, MZiOP, MON, MSW. Teoretyczna jest również samodziel-

ność SP ZOZ-ów, ponieważ nie mają własnego majątku. Pacjentowi jest obojętne, kto jest właścicielem ZOZ. jego interesuje, czy wiąże go kontrakt z kasą chorych.

Obowiązki lekarza w nowym systemie ochrony zdrowia wyznaczają przepisy ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, które kłócą się ze sobą. Lekarz ma na ich podstawie udzielać



Dr Włodzimierz Bednorz

świadczeń dostępnymi metodami, ale nie przekraczać granic koniecznej potrzeby i środków finansowych przeznaczonych przez kasę chorych. A jak się to ma do zasad Kodeksu etyki lekarskiej? Wyraźnie mówi on, że lekarz ma wypełniać swoje obowiązki z poszanowaniem człowieka, bez względu na płeć, rasę, narodowość, poglądy polityczne, a dla wypełnienia tych zadań powinien zachować swobodę działań zawodowych , zgodnie ze swoim sumieniem i współczesną wiedzą medyczną.

Ciągle brak rozporządzenia o ruchu finansowym między kasami chorych. Zlikwidowano Krajowy Związek Kas Chorych, nie ma więc kto kontrolować tego procesu. Skutek jest taki, że różne kasy na te same procedury ustaliły różne ceny, co narusza konstytucyjną zasadę równości.

Wśród zagrożeń etycznych związanych z reformą służby zdrowia dr Bednorz wymienił limitowanie świadczeń, problem leków, kolejki do wysokospecjalistycznych procedur medycznych, uzależnienie terapii od systemu opieki zdrowotnej. Wydatki na leki stanowią poważny procent budżetu kas chorych. Z punktu widzenia tych ostatnich, najgorszym lekarzem jest ten przepisujący leki refundowane. Kasy stosują różne wybiegi dyscyplinujące, jak choćby Kasa Zachodniopomorska, która dopłaca kilka złotych rocznie na pacjenta w zamian za przepisywanie leków znajdujących się w kasowym receptariuszu, czy określanie kwoty, na jaką wolno w ciągu roku wypisać leki (Kasa Branżowa). Takie praktyki są niedopuszczalne.

Jedynym zgodnym z prawem receptariuszem jest rozporządzenie o wykazie leków refundowanych.

Jeśli chodzi o sprawę limitowania świadczeń, to DRKCh, jako jedyna w kraju tego nie robi, choć limity lepiej pozwalają kontrolować środki finansowe. Dziś limitowanie świadczeń dotyczy właściwie procedur wysokospecjalistycznych, ale w ich przypadku renegocjacja nie wchodzi w grę.

Jakie zagrożenia etyczne wiążą się z działalnością kas chorych? Jest to przede wszystkim ograniczona ilość pieniędzy, fakt, że pieniądze nie idą za pacjentem, brak promocji dobrych świadczeniodawców, niedopracowany system referencyjności, negatywne strony limitowania świadczeń, a także ingerencja urzędnicza w działalność lekarza.

Ponieważ leczenie pochłania ogromne ilości środków, jest rodzajem działalności rynkowej, a na rynku działają prawa podaży i popytu. Media informują o nowych wynalazkach, funkcjonuje całkiem nieźle reklama, chociaż w tym przypadku zakazują jej zarówno ustawy, jak i kodeks etyki lekarskiej.

Dylemat etyczny związany z funkcjonowaniem rynku medycznego dotyczy przede wszystkim braku środków. Różne kraje, zależnie od zamożności na ochronę zdrowia przeznaczają różny procent swojego budżetu. Problem wydaje się ciągle otwarty, żaden bowiem system nie spełni wszystkich oczekiwań pacjenta.

Czy jest możliwe leczenie zgodne z obowiązującymi standardami za pieniądze kasy chorych?

Lek. med. Krystyna Kochman w swoim wystąpieniu przedstawiła „Konflikt pomiędzy treścią i obowiązkami lekarza wynikającymi z kodeksu etyki lekarskiej, a narzuconymi umowami z kasą chorych".

Polemizując z wypowiedzią dr. Bednorza uznała, że nielimitowanie świadczeń przez DRKCh jest pozorne, ponieważ każda usługa jest finansowana poniżej kosztów.

Tak jak w każdej dziedzinie również w służbie zdrowia powinny obowiązywać prawa ekonomii. Niezbędny jest jeden warunek - rzetelny rachunek ekonomiczny. Obowiązująca obecnie składka (7,5%) na ubezpieczenie społeczne tego nie zapewnia. Musi się równoważyć bilans każdej kasy chorych, ale czy zrównoważony



Dr Krystyna Kochman

jest w jednostkach finansowanych przez kasę chorych nikogo nie interesuje. Placówkom służby zdrowia każe się spłacać narastające długi, lekarzom leczyć zgodnie ze współczesną wiedzą medyczną i obowiązującymi standardami za pieniądze oferowane przez kasy chorych, które z faktycznymi kosztami leczenia nie mają nic wspólnego i jeszcze wypracowywać zyski.

Do systemu wprowadzono lekarza pierwszego kontaktu, który ma być omnibusem, a faktycznie stał się barierą, zaporą w dotarciu do specjalisty. To on opłaca usługi specjalistyczne, co przy niskich nakładach finansowych ogranicza możliwości leczenia pacjentom. Specjalista kompetentny do kierowania pacjenta na wysokospecjalistyczne badania, nie może tego zrobić. Musi odesłać chorego po skierowanie do lekarza pierwszego kontaktu. Tak wydłuża się czas diagnostyki. Zrezygnowany pacjent korzysta więc z usług gabinetów prywatnych i z własnej kieszeni płaci za to, co należy mu się z mocy ubezpieczenia. Fikcją jest również 24-godzinna opieka lekarza rodzinnego. Chorować można tylko do godz. 18.30, na pozostałe godziny kasa nie ma pieniędzy. Obowiązek udzielania porad nałożono na izby przyjęć szpitali. Jeżeli okaże się, że nie wystąpiło bezpośrednie zagrożenie życia, a pacjent nie miał skierowania, za porady i badania powinien zapłacić. Jest to kolejne źródło konfliktu - lekarze nie wystawiają rachunku, a szpital traci finansowo.

Nie lepiej jest w lecznictwie zamkniętym. Bardzo dobre wyposażenie w aparaturę diagnostyczną, sprzęt medyczny i fachowa kadra wcale nie gwarantują sukcesu. Koszt leczenia w pierwszych trzech dniach jest najwyższy. Wtedy pacjent znajduje się na oddziale niezabiegowym. Jeśli zdecyduje się na zabieg, pieniądze otrzyma jedynie oddział zabiegowy, ale jeżeli zdecyduje się wybrać inny szpital, a ma takie prawo, opłacone zostaną obydwa oddziały. Korzystne jest więc dla szpitalnej kasy zachwalanie innej jednostki służby zdrowia.

Kasa płaci minimalną stawkę również wtedy, gdy pacjent wypisze się przed upływem czasu przypisanego dla określonej hospitalizacji, czy procedury. Jest to kolejna sytuacja konfliktogenna. Kolejny problem to hospitalizacja obcokrajowców i nie ubezpieczonych. Lekarz zgodnie z kodeksem etyki i ustawą o zawodzie - leczy, ale za tych pacjentów nikt nie chce płacić, choć przepisy obligują do tego określone instytucje. Rozrasta się administracja i nikomu niepotrzebna sprawozdawczość, którą obarcza się lekarzy. Jak podkreślała dr Kochman, koszty zarządzania oddziałami bywają wyższe niż zużyte leki i środki opatrunkowe. Oszczędności zaś szuka się w zatrudnieniu i pracy białego personelu. I o dziwo robią tak również lekarze pełniący decydenckie i dyrektorskie funkcje, a przecież ich również obowiązuje KEL. By reforma służby zdrowia się powiodła musi współpracować całe środowisko medyczne.

Etyka ponad prawem

W dyskusji kończącej pierwszą część konferencji rozważano problemy etyczne, jakie zrodziły się w trakcie wprowadzania w życie reformy służby zdrowia. Podnoszono wyższość zasad etyki nad zasadami prawa, które są stałe, nienaruszalne i obligują do zmiany złych przepisów. Dr Marek Kwapisz podkreślał, że kasa chorych nie istnieje w próżni, jest jednym z elementów całego systemu, a celem reformy było stworzenie pacjentowi warunków leczenia na miarę XXI wieku oraz równanie do świata. Przyjęte rozwiązania mają do tego zmierzać, a niedoskonałości i niedociągnięcia będą usuwane w drodze konsultacji z lekarzami. Do dyskutowanych problemów ustosunkowała się rzecznik odpowiedzialności zawodowej dr Kazimiera Milan podkreślając, że lekarz na stanowisku administracyjnym nie przestaje być lekarzem, a źródłem konfliktów jest często fakt, że przedstawicielami kas chorych są często lekarze. Poinformowała także, że wzrosła



Od lewej prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka i dr Kazimiera Milan

ilość skarg pacjentów na lekarzy i lekarzy na lekarzy. Trudno jednak stwierdzić, czy jest to skutek większej świadomości pacjenta, czy też rezultat wprowadzanej reformy.

Drugą część konferencji poświęcono orzecznictwu lekarskiemu.

Lekarze orzecznicy wobec nowych przepisów

O „Działalności lekarzy orzeczników" mówił lekarz Lech Lenkiewicz. Omówił podstawy prawne wydawania zaświadczeń i orzeczeń lekarskich, zawartość wpisu w dokumentacji medycznej, termin,y na jakie się je wydaje, w szczególności w przypadku tzw. terminów wstecznych. Przedstawił zasady powoływania i wynagradzania wojewódzkich lekarzy kontroli nad orzecznictwem lekarskim, ich obowiązki, uprawnienia (m.in. prawo wglądu do dokumentacji medycznej), konsekwencje stwierdzenia istotnych uchybień w wydawaniu orzeczeń lekarskich, a także nadzoru nad orzecznictwem w szpitalach.

Poświęcił również uwagę zagadnieniom związanym z działalnością lekarzy orzeczników ZUS. Odwołał się do przykładów opierając się na danych statystycznych. Poruszył kwestie odwołań do sądu pracy. Przedstawił zastrzeżenia lekarzy w stosunku do działalności lekarzy orzeczników ZUS. Postulował wprowadzenie bardziej uproszczonego trybu postępowania.

Dr n. med. Henryk Kołosowski przedstawił „Zmiany w systemie orzekania o czasowej niezdolności do pracy". Przedmiotem analizy były przede wszystkim zmiany wprowadzone ustawą z 25 VI 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego oraz rozporządzenia MZiOP z 1999 r. Były one konieczne w związku ze zmianą systemu emerytalno-rentowego podyktowanego wzrostem absencji chorobowej i wysokości wypłacanych zasiłków. Zdaniem dr. Lenkiewicza znakomita większość lekarzy zaakceptowała nowy system i nie ma problemów z wypełnianiem druków ZUS. Ustawa, o której była mowa wcześniej rozszerzyła zadania lekarzy orzeczników. Mają prawo do kontroli w trakcie trwania niezdolności do pracy, wcześniej ograniczała się ona do dokumentacji medycznej. W razie wątpliwości mogą zasięgnąć opinii lekarza-konsultanta. Z wnioskiem do lekarza orzecznika może wystąpić pracodawca, ZUS, lub główny lekarz orzecznik.

Dr hab. Anna Wilmowska-Pietruszyńska skoncentrowała się na „Roli lekarza w ubezpieczeniach społecznych". Zdefiniowała pojęcie ubezpieczenia społecznego, przedstawiła historię tego świadczenia, omówiła najważniejsze ryzyka ubezpieczenia. Każdego roku rośnie liczba niezdolnych do pracy, stąd konieczna jest znaczna ilość osób pracujących. Temu też służy postęp medycyny. Omówione zostały zmiany w zakresie orzekania o niezdolności do pracy, kwalifikacje lekarza orzecznika, a także wytyczne postępowania dla lekarza orzecznika oraz zasady ubiegania się o rentę. Efektem reformy było wprowadzenie właściwej kolejności w systemie prewencji - rehabilitacji - kompensacji. Właśnie zwiększenie nakładów finansowych na działalność prewencyjną, programy zdrowotne, edukację, upowszechnienie w społeczeństwie wiedzy o systemie ubezpieczeń społecznych powinno dać pożądane efekty.

I tę część spotkania zakończyła dyskusja.

Konferencja Okrągłego Stołu stanowiła forum wymiany praktycznych doświadczeń z realizacji reformy służby zdrowia, pozwoliła na prezentację poglądów, przemyśleń, dała możliwość konfrontacji różnych stanowisk, a przedstawicielom władz samorządowych i parlamentarzystom obecnym na sali uprzytomniła, że muszą wspierać środowisko medyczne w konsekwentnym eliminowaniu niedoskonałości reformy dla dobra pacjenta, bo takim każdy z nas może być.

W konferencji wziął również udział prof. dr hab. prawa Zdzisław Kubot. Przypomniał zebranym „Konsekwencje prawne stosowanych umów o świadczenie usług medycznych" oraz poruszył problem „Prywatyzacji zakładów opieki zdrowotnej w kontekście reformy ochrony zdrowia". Obydwa referaty, wyjątkowo interesujące, dotyczyły spraw natury prawnej tak istotnych dla środowiska medycznego w czasie wprowadzania reformy. Ze względu na wagę przedmiotu staną się tematem oddzielnej informacji.

Notowała
Zdzisława Jakubowska
Zdjęcia Elżbieta Pomorska

XXVII ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO

Leczyć i hamować starzenie

21-24 czerwca br. odbył się w Hali Ludowej we Wrocławiu XXVII Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Zorganizował go zespół pracowników Kliniki Dermatologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu z prof. dr. habil. Feliksem Wąsikiem jako przewodniczącym. Wrocławska Klinika Dermatologiczna organizowała ogólnopolski Zjazd po raz trzeci - poprzednie odbyły się w roku 1952 i 1989.

W bieżącym roku przypada 125 rocznica powstania kliniki, której twórcą i pierwszym kierownikiem był sławny Heinrich Köbner. Wydaje się, że klinika powstała pod szczęśliwą gwiazdą - Dawida, których kilka do dzisiaj zdobi główny fronton budynku. W jej murach pracowała cała plejada wybitnych dermatologów. Ich nazwiska cytuje się nadal w światowym piśmiennictwie. Przypomniał o tym prof. Wąsik w swoim inauguracyjnym wykładzie. A. Neisser, J. Jadassohn, M. Jessner, H. Gottron, H. Pinkus, R. Mayer, E. Epstein, W. Freudenthal, S. Frei to nieprzemijający luminarze światowej dermatologii. Powojenna historia wrocławskiej Kliniki Dermatologicznej jest także interesująca i znacząca w polskiej dermatologii. Zapewne też doczeka się wnikliwego opracowania.

Organizatorzy zjazdu zaprosili grono wybitnych dermatologów z państw ościennych z emerytowanym profesorem Ottonem Braunem-Falco z Monachium, najwybitniejszym z żyjących europejskich dermatologów. Dobrze reprezentowana była dermatologia z USA i krajów europejskich, mimo że w tym samym czasie odbywały się konkurencyjne zjazdy i sympozja dermatologiczne. Zjazd we Wrocławiu dla wielu gości zagranicznych był bardziej atrakcyjny, niż np. w San Francisco. Polskich dermatologów przybyło prawie półtora tysiąca. Pierwszy dzień zjazdu wypełniały kursy doskonalące z mykologii, podstawowych technik chirurgicznych, krioterapii i laseroterapii, prowadzone przez wybitnych specjalistów w poszczególnych dziedzinach. Uroczyste otwarcie



Na zdjęciu od lewej: B. Gąsior-Chrzan, prof. F. Wąsik (przewodniczący zjazdu), prof. S. Jabłońska (wielki autorytet światowej dermatologii), R. Chrzan, prof. E. Barański i odwrócony tyłem doc. Jacek Szepietowski.

Fot. Mariusz Wąsik

zjazdu odbyło się o godzinie 18. Przemówienia powitalne wygłosili: prof. Feliks Wąsik, jako gospodarz i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, JM rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. Leszek Paradowski, przewodniczący Zarządu Głównego PTD prof. Wiesław Gliński, honorowa przewodnicząca PTD, królowa polskiej i światowej dermatologii, prof. Stefania Jabłońska, senator RP prof. Janusz Bielawski oraz przedstawiciele miasta i województwa. Następnie wręczono Zasłużonym Medale Academia Medica Wratislaviensis i Medale 50-lecia Akademii Medycznej we Wrocławiu. W wykładach inauguracyjnych wspominano herosów dermatologii. Znane i lubiane utwory muzyczne wiedeńskich kompozytorów z końca XIX wieku w wykonaniu Orkiestry Festiwalowej Jana Ślęka zakończyły ceremonię otwarcia zjazdu. Koktajl powitalny był okazją do osobistych spotkań, niekiedy po latach, kolegów i znajomych z kraju i zagranicy. Stoły uginały się od pysznych kanapek, sałatek, owoców i ciast, sponsorowanych przez firmę GlaxoSmithkline. Nawet najwybredniejsze podniebienia nie mogły narzekać.

Dwa kolejne dni zjazdu rozpoczynały się pokazami przypadków niezwykle starannie przygotowanymi przez zespół wrocławski oraz inne ośrodki dermatologiczne w Polsce. Współczesna dermatologia rozwija się bardzo intensywnie i już dawno przestano o niej mówić jako o nauce o pryszczach, które dzielą się na dwie grupy: te, które leczy się szarą maścią i te, których szarą maścią wyleczyć nie można. Dermatologia dzisiejsza korzysta z osiągnięć immunologii, biochemii, genetyki molekularnej itd. Sesje plenarne zjazdu poświęcone były najbardziej aktualnym zagadnieniom dermatologii. Prof. G. Stingl z Wiednia mówił o skórnych komórkach dendrytycznych, które inicjują odpowiedź immunologiczną w tym narządzie. M. Maurer z Drezna przedstawił współczesne poglądy na patogenezę atopowego zapalenia skóry, na które zapada coraz więcej ludzi i stanowi ono poważny problem terapeutyczny, pomimo całego arsenału stosowanych leków. J. Ślusarczyk z Warszawy omówił problematykę chorób przenoszonych drogą płciową jako zagrożenie zdrowia publicznego u progu nowego stulecia. Dermatologia w dużej swej części zajmuje się nowotworami. Ich wczesne wykrywanie decyduje o losie chorego. Rośnie zapadalność na czerniaka skóry i lymphoma. O. Braun-Falco i W. Stolz przedstawili prace o dermatoskopii, metodzie pozwalającej na wczesne wykrywanie czerniaka skóry i różnicowania go z innymi nowotworami skóry. Mariusz Wąsik z Filadelfii mówił o patogenezie chłoniaka wychodzącego z komórek T i implikacjach diagnostycznych i terapeutycznych. Nowe aspekty autoimmunologicznych chorób pęcherzowych były przedmiotem wystąpienia M.M. Black z Londynu. W pięciu salach równolegle odbywały się szczegółowe sesje poświęcone grzybicom skóry, chorobom tkanki łącznej, chorobom naczyniowym, alergicznym, zakażeniom skóry, fotodermatologii i fototerapii, łuszczycy, chorobom pęcherzowym, onkologii dermatologicznej, lecznictwu chorób skóry. W części poświęconej dermatologii kosmetycznej wskazywano na rolę promieni ultrafioletowych w starzeniu się skóry. Firmy farmaceutyczne prezentując swoje produkty i organizując sesje towarzyszące przekonywały, że wcale nie trzeba być łysym, wystarczy używać polecane przez firmę tabletki i problem „z głowy", to jest: włosy powracają na głowę i mało tego, rosną pięknie i bujnie. Na zmarszczki też są sposoby: laser, złuszczania, wstrzykiwania itp., a skóra staje się piękna i gładka, bez starczych pomarszczeń i przebarwień. Wobec takich perspektyw wszystkim szybko poprawiły się humory. Wieczory były sympatycznie wesołe. Zajadano się prosiakami i innymi tradycyjnie polskimi daniami, podawanymi w miłej scenerii. Niestety, czas, jak zwykle w takich sytuacjach, mijał szybko i w niedzielę, 24 czerwca, prof. Wąsik zamknął zjazd. Rozdano nagrody w różnych kategoriach. Za najlepszy plakat wyróżniono studentów Koła Naukowego przy Klinice Dermatologicznej we Wrocławiu, kierowanej przez doc. J. Szepietowskiego. Nagrody odbierali bardzo młodzi ludzie i z pewnością jest to wielka zachęta do dalszej pracy. Wybrano także nowe władze Towarzystwa Dermatologicznego. Orkiestra dęta Dolnośląskiego Okręgu Wojskowego grała znane standardy muzyczne dla starszych i młodszych. Na koniec przewodniczącemu Komitetu Zjazdowego, prof. Feliksowi Wąsikowi odegrano i odśpiewano na stojąco „Sto lat". XXVII Zjazd Towarzystwa Dermatologicznego we Wrocławiu przeszedł do historii. Przygotowany został wzorowo pod każdym względem i pozostanie w pamięci uczestników jako czas miło i pożytecznie spędzony.

Z serdecznym pozdrowieniem

uczestniczki zjazdu
Renata Chrzan
i Barbara Gąsior-Chrzan

Dermatologia u progu XXI wieku

W XXVII Zjeździe Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego uczestniczyło 1500 naukowców z kraju i ze świata. Program Zjazdu obejmował 15 grup tematycznych, między innymi: choroby tkanki łącznej, znamiona barwnikowe, czerniak, fotodermatozy.

O problemach współczesnej dermatologii powiedział prof. dr. hab. FELIKS WĄSIK, kierowniki Katedry i Kliniki Dermatologicznej AM, główny organizator Zjazdu

- Czym jest skóra?

- Powłoką zewnętrzną. Dzięki swej budowie i czynnościom fizjologicznym stanowi regulator ciepłoty ciała, narząd magazynowy, wydzielniczy, czucia. Jest wizytówką całego ciała.

- Czy schorzenia wewnętrzne odbijają się na skórze?

- Niektóre choroby skóry (spośród 600 poznanych chorób skóry) są objawami chorób ogólnoustrojowych. Na przykład zaczerwienienie skóry może oznaczać schorzenie przewodu pokarmowego.

- Co jest najczęstszą przyczyną chorób skóry?

- W znacznym stopniu środowisko. W nieco mniejszym - następstwa skażonego środowiska, a w większym stopniu czynniki środowiska przyrodniczego, np. słońce. Nie wolno zapominać o znaczeniu alergenów pochodzących również ze środowiska.

- Co nowego w dermatologii?

- Współczesna dermatologia to wieloaspektowa, dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy. Wiele nowości pojawia się w dziedzinie etiopatologii łuszczycy oraz chorób tkanki łącznej. Wiele chorób leczonych dotąd objawowo zaczynamy teraz leczyć przyczynowo.

- Co Pan Profesor chciałby powiedzieć o przyszłości?

- Martwię się o przyszłość jedynego na Dolnym Śląsku oddziału dermatologii dziecięcej. Obecny system rozliczeń usług medycznych może prowadzić do likwidacji tego potrzebnego oddziału.

K.K.

Zapraszamy

lekarzy medycyny pracy, okulistów oraz wszystkich zainteresowanych na konferencję szkoleniową

DOTYCZĄCĄ PROBLEMÓW OKULISTYCZNYCH W MEDYCYNIE PRACY

Konferencja odbędzie się 20 września br. w godz. 10-14 w Ośrodku Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy przy ul. Kopernika 5 we Wrocławiu, w sali nr 11.
W związku z ograniczoną ilością miejsc uprzejmie prosimy o potwierdzenie uczestnictwa.
Informacji udziela:
Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy
ul. Oławska 14, 50-123 Wrocław
Sekcja Szkoleń, tel. 071/344 93 38 i 344 93 45.

Dalacin® T *Roztwór 1% Emulsja 1% Żel 1%*
skuteczny w leczeniu trądziku
PHARMACIA
ul. Wiktorii Wiedeńskiej 17, 02-954 Warszawa
tel. (022) 550 40 00, fax 550 40 04

Dzieci w zagrożonym środowisku



1-2 czerwca 2001 r. odbyła się w Lubinie X Jubileuszowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Uwarunkowania środowiskowe zdrowia dzieci". Zorganizowała ją Fundacja na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego z Legnicy we współpracy z EURO-INCHES - International Network of Children's Health Environment and Safety. Patronat honorowy objęli minister środowiska Antoni Tokarczuk i minister zdrowia Grzegorz Opala. Przewodniczącym Komitetu programowego był prof. dr hab. med. Zbigniew Rudkowski z Wrocławia, a członkami m.in. prof. David Bellinger z Harvard Medical School (Boston, USA), prof. Peter van den Hazel z Holandii i prof. Michał Omieljanczyk z Białorusi. Polskę reprezentowali m.in. prof. Janusz Hałuszka z UJ, prof. Tadeusz Kozielec z Pomorskiej AM w Szczecinie, prof. Zofia Ignasiak z AWF we Wrocławiu, prof. Marek Jakubowski z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi oraz dr Tomasz Pietraszkiewicz z AM we Wrocławiu.

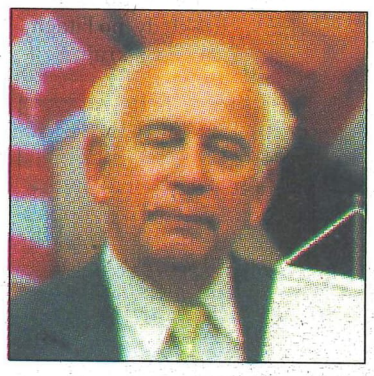
W konferencji uczestniczyła również młodzież niepełnosprawna z Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji.

Od dziesięciu lat konferencje poświęcone dzieciom w zagrożonym środowisku organizuje niestrudzona w „walce z ołowiem, a z żelazną konsekwencją" - prezes Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego dr n. med. Halina Strugała-Stawik przy pomocy mgr inż. Barbary Pastuszek, Ewy Syczuk, Wiesławy Kostyszak i wielu innych, także wolontariuszy.

Referat wprowadzający w technice multimedialnej na temat stanu zdrowia polskich dzieci wygłosił przewodniczący Komitetu Naukowego Fundacji prof. Zbigniew Rudkowski.

Problemy poruszane na X Międzynarodowej Jubileuszowej Konferencji były bardzo różnorodne: „Filozofia ekologii a ekologizm" Janusza Czarnego z Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, „Ocena ryzyka wystąpienia skutków zdrowotnych w wyniku narażenia środowiskowego na metale ciężkie" Marka Jakubowskiego z Łodzi, „Stan słuchu dzieci w zależności od stężenia ołowiu we krwi" Krystyny Pawlas z Sosnowca, „Silny, brutalny wojownik nowym zagrożeniem w kształtowaniu wyobraźni i wrażliwości naszych dzieci" Iwony Pirogowicz, Iwony Włodarczyk, Andrzeja Steciwki z Wrocławia.

Interesujące były referaty prof. Davida Bellingera „Toxicalogical effects of Methyl Mercury in Children" - porównawcze badania narażeń dzieci na związki metylortęci w mięsie ryb, przeprowadzone na wyspach Faroe, Szetlandach i w Nowej Zelandii, „Badania pediatryczno-toksykologiczne dzieci legnickich w latach 1991-2001" Tomasza Pietraszkiewicza, Haliny Strugały-Stawik, Barbary Pastuszak i „Lead biomonitoring study in Arnold Stein (Austria) - IQ and lead blood levels" Stephan Boese -O'Reily, gdzie przebadano na zawartość Pb++ zęby mleczne dzieci mieszkających w miasteczku, w którym znajduje się huta ołowiu. Stwierdzono, że zawartość ołowiu w zębach dolnych jest 20-krotnie większa niż w zębach górnych.



Prof. Alicja Chybicka z Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej AM we Wrocławiu przedstawiła wpływ czynników środowiskowych na występowanie mutacji genetycznych będących przyczyną nowotworów. O mutacjach genowych, zwłaszcza F 508 w mukowiscydozie, mówił niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie prof. Lucas Kulczycki z Georgetown z Waszyngtonu. „Zdrowie młodzieży - zagrożenia i szanse we współczesnym świecie" było tematem wystąpienia prof. Barbary Wojnarowskiej. Dr B. Karakiewicz i prof. T. Kozielec przedstawili „Możliwości i ograniczenia w zakresie terapii osób uzależnionych od narkotyków", a prof. Zofia Ignasiak mówiła o „Sprawności fizycznej jako pozytywnym mierniku zdrowia". Dr Jerzy Jaśkiewicz z AM w Gdańsku przedstawił „Wpływ pól elektromagnetycznych na zdrowie dzieci" oraz „Choroby jatrogenne na przykładzie fluorozy". Z jego badań i obserwacji wynika, że dodatkowe wprowadzanie przez służbę zdrowia tego pierwiastka jest zbędne.



Z dziedziny stomatologii zaprezentowano rezultaty badań przeprowadzonych w Legnicy pod kierunkiem Barbary Bruziewicz-Mikłaszewskiej podczas studenckiego obozu naukowego we wrześniu 2000, zorganizowanego przez Katedrę i Zakład Protetyki Stomatologicznej AM we Wrocławiu.

W kuluarach sali konferencyjnej KGHM w Lubinie odbyła się degustacja żywności pochodzenia eko-rolniczego, przygotowana przez Wszechnicę Żywienia działającą przy Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego, ekspozycja produktów zdrowej żywności, preparatów pszczelopochodnych oraz wydawnictw o tematyce ekologicznej.

Ta wielodyscyplinarna konferencja, a zwłaszcza dyskusje i rozmowy kuluarowe o problemach poruszanych na sali obrad dowiodły, jak kształcące jest organizowanie takich multitematycznych spotkań.

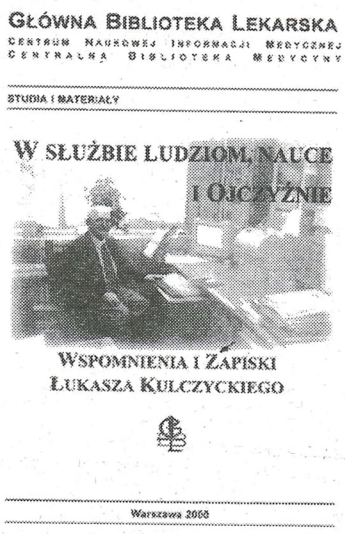
Niezmiernie budujące jest to, że w posiedzeniach uczestniczyła duża grupa młodzieży klas ekologicznych szkół licealnych - wolontariuszy fundacji z Legnicy, Bolesławca i Lubina.

W podsumowaniu konferencji sugerowano, by nawiązać współpracę z mediami i w popularnych młodzieżowych programach TV propagować zdrowy styl życia, realizować założenia polityki prozdrowotnej ze szczególnym uwzględnieniem problemów nikotynizmu, narkotyków i zatrucia metalami ciężkimi. Powinny to być programy przygotowane z udziałem młodzieży, tak by do 2020 r. zrealizować cel „Strategia zdrowia dla wszystkich w XXI wieku".

Barbara Bruziewicz -Mikłaszewska

W służbie ludziom, nauce i Ojczyźnie

Wspomnienia i zapiski Łukasza Kulczyckiego



Bardzo lubię biografie, pamiętniki i inne historie prawdziwe. Ta jest szczególna. Mała książeczka, którą Autor poświęca polskim dzieciom. Wydana została w Warszawie przez Główną Bibliotekę Narodową.

Napisał ją i wydał własnym sumptem prof. dr hab. Łukasz L. Kulczycki - człowiek o wielkim, gołębim sercu i o tak bogatym życiorysie, że wystarczyłoby go na obdzielenie kilku osób.

Royal College of Physicians of Edinburgh, którego jest członkiem, tak streścił Jego zasługi: „...Absolwent Edinburgh Medical School przez lata utrzymywał bliskie związki z macierzystą Alma Mater. Osiągnął międzynarodowe uznanie w pediatrii, a zwłaszcza w dziedzinie badań nad mukowiscydozą.

Jego wkład w badania, diagnozowanie i leczenie dzieci cierpiących na to schorzenie zdobyły mu miłość i uznanie w wielu krajach świata. Jest to miarą człowieka, że wciąż jest serdecznie witany w kraju urodzenia - Polsce, również w Szkocji, kraju przybranym, gdzie się kształcił i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie się osiedlił i zdobył zawodowe uznanie".

Ostatnio na IV Światowym Kongresie Polonii Medycznej w czerwcu 2000 w Warszawie Naczelna Izba Lekarska uhonorowała Go medalem Hipokratesa „ Salus aegroti suprema lex".

Książeczka ta to 47 stron tekstu o polskim lekarzu z bogatą karierą naukową, nietuzinkowymi doświadczeniami wojennymi i pozytywistyczną pracą u podstaw w Polsce, Europie, Kanadzie i Ameryce.

Urodzony na Kresach Rzeczypospolitej, ten „późny wnuk" Jerzego Franciszka Kulczyckiego (tego samego, który obdarowany przez Jana III Sobieskiego w 1683 zdobycznymi zapasami kawy tureckiej otworzył w Wiedniu pierwszą kawiarnię), po dziś dzień pracuje na stanowisku dyrektora Georgetown University Cystic Fibrosis Center w Waszyngtonie.

W książeczce tej znalazłam również niezmiernie interesujące informacje dla mnie jako stomatologa, że jedno z pierwszych opracowań w USA (116 stron maszynopisu) na temat potetracyklinowych uszkodzeń i przebarwień szkliwa u dzieci jest autorstwa biegłego sądowego prof. Kulczyckiego. Wystąpił on o milionowe odszkodowania dla tych dzieci.

Następne 46 stron to bardzo ciekawa kronika fotograficzna (szkoda, że zdjęcia są tylko czarno-białe), a ostatni rozdział to bibliografia prac naukowych prof. Łukasza Kulczyckiego (166 pozycji) z lat 1957-1999 na temat mukowiscydozy, względnie nowej jednostki klinicznej, zdefiniowanej w 1938 r przez Dorothy Andersen.



1995 rok. Katedra i Zakład Protetyki Stomatologicznej przy ul. Cieszyńskiego, pierwszy z lewej prof. Łukasz L. Kulczycki, obok dr Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska.

Prof. Kulczycki wspólnie z Harry Shwachmanem opublikował 55 prac, a opracowany przez nich SKS czyli Shwachman - Kulczycki Scoring System stał się popularny i uzyskał światowe uznanie i zastosowanie, o czym świadczy cytowanie w ponad 295 publikacjach.

Myślę, że w bibliotece polskiego lekarza powinna się znaleźć ta mała, ciepło napisana książeczka, z której można się bardzo wiele dowiedzieć i nauczyć, a do przeczytania której serdecznie namawiam.

Profesora Łukasza L. Kulczyckiego miałam przyjemność poznać podczas II Światowego Kongresu Polonii Medycznej w 1995 r. w Częstochowie. Było mi niezmiernie miło, gdy w lipcu 1998 r. mogłam go oprowadzić po Klinice Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu, przy ul. Cieszyńskiego 17.

Książka prof. Ł. Kulczyckiego jest do nabycia: Ewa Krysiak, Biblioteka Narodowa, Aleje Niepodległości 213/ 2002, Warszawa, cena: 25 zł

dr Barbara Bruziewicz -Mikłaszewska

Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu z roku 1951 - pięćdziesięciolecie uzyskania absolutorium

Pokłosiem ubiegłorocznych obchodów 50-lecia powołania Akademii Medycznej we Wrocławiu był jubileusz 50-lecia uzyskania absolutorium drugiego powojennego rocznika, który studiował w latach 1946-1951.

Nasze spotkanie, z uwagi na wiek Koleżanek i Kolegów oraz ich sytuację emerytalną, ograniczyliśmy do jednego dnia - 25 maja. Dopisała nie tylko majowa pogoda, ale i nastrój, bogactwo przeżyć i refleksji.

Obchody jubileuszowe rozpoczęły się mszą św., którą w archikatedrze wrocławskiej odprawił ksiądz infułat Adam Drwięga, proboszcz katedry. Wyraził swą radość, że obchody 50-lecia rozpoczynamy od spotkania z Bogiem. Podkreślił, że mieliśmy bardzo trudną młodość, która przypadła na lata okupacji i okres powojenny. Wrocław od czasu naszych studiów wypiękniał, odbudowała się w dawnej krasie katedra, którą dwukrotnie, w latach 1983 i 1997, nawiedził Ojciec Św. Jan Paweł II. Przypomniał, że modlimy się w intencji zmarłych Profesorów, Koleżanek i Kolegów.

Po mszy wszyscy przenieśli się do siedziby Dolnośląskiej Izby Lekarskiej przy ulicy Matejki 6. Obchody rozpoczęło powitanie i przemówienie prorektora do spraw nauki prof. dr hab. Mariana Klingera, który wystąpił w imieniu nieobecnego w kraju rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Leszka Paradowskiego, przypominając, że powojenny Wrocław to było morze zgliszczy, ale dzięki ludziom naszego pokolenia, stworzono podwaliny osiągnięć, z których owoców korzysta dziś młodsze pokolenie zarówno pracowników nauki, jak i lekarzy praktyków. Wyraził życzenie, ażeby podobne obchody częściej odbywały się w naszej uczelni i abyśmy obchodzili w tym samym gronie jubileusz 60-lecia.

Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. dr hab. Ludmiła Borodulin-Nadzieja, podziękowała Komitetowi Organizacyjnemu oraz zebranym za zaproszenie, życząc uczestnikom spotkania zdrowia i pogody ducha. Wyrazia życzenie ponownego spotkania się w tym samym gronie.

Jako jedyny z żyjących naszych profesorów zabrał głos 96-letni Profesor Kazimierz Jabłoński, wzywając do refleksji i podsumowań długiego i niełatwego życia zgromadzonych Koleżanek i Kolegów.

Cały czas panował nastrój radości, nie brakowało podziękowań za trud zorganizowania tego spotkania.

Na zakończenie zebrani postanowili, aby spotkać się wcześniej, a nie po dziesięciu latach. Może to być już w przyszłym roku, w czasie odnowienia dyplomów po 50 latach trzech pierwszych roczników powojennych.

Spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych i zakończyło się odśpiewaniem „Gaudeamus igitur".

Zbigniew Domosławski
Mieczysław Ujec

Ze wspomnień studenckich lat 1946-1951

Z okazji jubileuszu 50-lecia uzyskania absolutorium na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu w roku 1951, pozwolę sobie pokrótce powrócić pamięcią do przebiegu naszych studiów.

Pełniejsza byłaby radość nasza, gdyby w dzisiejszym spotkaniu, w owym święcie wspomnień, uczestniczyć mogli wszyscy, których drogi życiowe splotły się w tamtym czasie w tej Uczelni. Nieobecnych gościmy dzisiaj w naszych koleżeńskich uczuciach i naszej wdzięcznej pamięci - zarówno tych, którzy z powodu choroby lub innych przyczyn przybyć tu nie mogli, jak i tych, którzy już odeszli do wieczności. Z pewnością nie chcieliby oni, aby smutek tego wspomnienia przysłonił nam radość bycia razem.

A teraz powróćmy do wspomnień. Naukę rozpoczęliśmy w roku 1946, jako drugi powojenny rok studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Był to jeszcze okres pionierski, ale we Wrocławiu żyło się nam i mieszkało nieco lepiej, niż tym, którzy rozpoczynali naukę tuż po zakończeniu wojny.

O przyjęcie na studia ubiegało się 905 osób i na podstawie egzaminu wstępnego przyjęto 294 osoby, w tym 149 mężczyzn i 145 kobiet. Studenci pochodzili z różnych dzielnic Polski przedwojennej, wywodzili się z różnych środowisk społecznych i byli bardzo zróżnicowani wiekowo - od 17 do 41 lat. Część kolegów przybyła na uczelnię z wojska lub - po ujawnieniu się - z partyzantki.

Immatrykulacja odbyła się grupami w budynku przy ul. Chałubińskiego 5. Indeksy wręczał nam ówczesny dziekan, prof. Witold Grabowski, były docent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Na pierwszym roku studiów naszymi wykładowcami byli: prof. Tadeusz Marciniak, prof. Witold Ziembicki, prof. Zofia Sembratowa, prof. Edwin Płażek, prof. Wacław Szymanowski i mgr Roman Ingarden. Największą popularnością cieszyły się wykłady z propedeutyki lekarskiej prof. Witolda Ziembickiego oraz wykłady z anatomii prawidłowej człowieka prof. Tadeusza Marciniaka. Profesorowie ci pozostali na trwałe we wdzięcznej pamięci wszystkich słuchaczy. Profesorowie Płażek i Szymanowski podkreślali interdyscyplinarne znaczenie chemii i fizyki oraz ich implikacje dla medycyny.



Na drugim roku studiów było 333 studentów, a wykładowcami byli: prof. Gustaw Poluszyński z biologii i parazytologii, prof. Tadeusz Marciniak z anatomii człowieka, prof. Zofia Sembratowa z histologii i embriologii, prof. Andrzej Klisiecki z fizjologii człowieka i prof. Irena Mochnacka z biochemii (wykłady wyjątkowo przejrzyste i usystematyzowane). Dziekanem był wówczas prof. Hugon Kowarzyk. Na wykładach frekwencja była wyjątkowa. Brakowało bowiem podręczników do poszczególnych przedmiotów i podstawę przygotowania do egzaminów stanowiły notatki. Egzaminy stanowiły pierwszą barierę przed dalszymi studiami medycznymi. Do słuchaczy drugiego roku dołączyło 39 osób powtarzających ten właśnie rok.

Trzeci rok był okresem przełomowym. Zaczynaliśmy się zaznajamiać z problemami klinicznymi i rozpoczął się nasz kontakt z chorymi. Byliśmy zafascynowani wykładami wybitnych wykładowców: profesorów Ludwika Hirszfelda, Józefa Hano, Hugona Kowarzyka, Zygmunta Alberta. W tajniki medycyny klinicznej wprowadzali nas prof. Edward Szczeklik - z propedeutyki chorób wewnętrznych, prof. Kazimierz Czyżewski - z chirurgii, prof. Zofia Czeżowska z dietetyki, a prof. Stanisław Krzyżanowski z fizjologii ciąży, porodu i połogu. Dziekanem był wówczas prof. Tadeusz Baranowski. Rok liczył 277 studentów. Bariery trzeciego roku nie przekroczyło 56 studentów.

Rok czwarty i piąty studiów obejmował wykłady i ćwiczenia z wszystkich przedmiotów klinicznych. W czasie ćwiczeń prowadzonych przez doświadczonych klinicystów adiunktów i asystentów zdobywaliśmy pierwsze umiejętności badania lekarskiego, stawianie rozpoznania i planowania leczenia. Wykładowcami z chorób wewnętrznych byli: prof. Antoni Falkiewicz na czwartym roku, prof. Edward Szczeklik na piątym, prof. Józef Kaniak z chorób zakaźnych i doc. Alfred Tuszkiewicz z endokrynologii.

Chirurgię wykładali profesorowie Wiktor Bross, Józef Jezioro i Kazimierz Czyżewski, choroby dzieci - prof. Hirszfeldowa, a położnictwo i ginekologię - profesorowie Kazimierz Jabłoński i Stanisław Krzysztoporski.

W tajniki neurologii wprowadzała nas prof. Stanisława Falkiewiczowa i prof. Rudolf Arendt, a psychiatrii - prof. Adrian Demianowski. Laryngologię wykładał prof. Wiktor Jankowski, okulistykę prof. Witold Kapuściński, dermatologię prof. Henryk Mierzecki, ftyzjatrię prof. Lesław Węgrzynowski, stomatologię prof. Tadeusz Owiński, medycynę sądową - prof. Władysław Popielski, higienę otoczenia prof. Zdzisław Steusing, a medycynę wojskową płk dr med. Tadeusz Wolańczyk i płk dr fil. Teodor Wasserstrom. Rok czwarty liczył 272 studentów, piąty zaliczyło i uzyskało absolutorium 256 studentów. Stanowisko dziekana piastował prof. Stanisław Krzysztoporski.

Po zdaniu wszystkich egzaminów i uzyskaniu dyplomu lekarza nie obowiązywał staż podyplomowy. Większość koleżanek i kolegów otrzymała nakazy pracy do szpitali w całej Polsce. Część znalazła się w przychodniach lekarskich, szpitalach i klinikach Wrocławia. Niewielu też poświęciło się pracy naukowej i dydaktycznej. W czasie pracy zawodowej musieliśmy się stale dokształcać i odbywać staże specjalizacyjne, aby nadążać za postępem we wszystkich dziedzinach medycyny. W dynamicznym rozwoju wiedzy medycznej w ubiegłym półwieczu wiele faktów zostało uzupełnionych nowymi odkryciami, a niektóre stały się zupełnie nieprzydatne.

Podążanie za postępem medycyny umożliwiły nam zdobyte w czasie studiów podstawy wiedzy, którą przekazali nam nauczyciele akademiccy. Większości profesorów, adiunktów i asystentów nie możemy dzisiaj osobiście podziękować, ponieważ nie żyją. Jedynym będącym wśród nas nauczycielem akademickim naszego toku studiów jest prof. Kazimierz Jabłoński, któremu wielokrotnie dziękujemy za trud przekazywania nam wiedzy położniczo-ginekologicznej.

Większość koleżanek i kolegów pracowała dla dobra chorego, będąc specjalistami w różnych dziedzinach medycyny, wielu zajmowało ważne stanowiska w administracji służby zdrowia, niewielka część poświęciła się pracy naukowej, dydaktycznej i leczniczej w instytutach naukowych i uczelniach medycznych. Według posiadanych danych z grona absolwentów naszego rocznika stopień samodzielnego pracownika naukowego (dr. habilitowanego lub profesora) uzyskało 17 osób. Wśród nich jeden kolega był rektorem Śląskiej AM, drugi dziekanem Wydziału Lekarskiego AM we Wrocławiu.

Gaudeamus igitur, cieszmy się zatem, że po tylu latach znowu się widzimy, że możemy powędrować ścieżkami naszych wspomnień. Cieszmy się, że najbliższe godziny wspólnych rozmów pozwolą odżyć obrazom i przeżyciom sprzed półwiecza, czasu, w którym ufni w przyszłość snuliśmy szczytne plany pracy zawodowej dla dobra chorego.

Pamięć nieżyjących Profesorów, Adiunktów, Asystentów oraz naszych Koleżanek i Kolegów, którzy ukończyli z nami studia lekarskie, uczciliśmy minutą ciszy.

Mieczysław Ujec

Naukowo i turystycznie w Lyonie



„Wielcy ludzie - choćby byli królami - są tacy jak my: popełniają błędy tak jak my wszyscy." Autor tych słów nie był filozofem z wykształcenia - ukończył studia medyczne, a nazywany jest ojcem fizjologii. Claude Bernard (bo o nim mowa) stworzył podstawy fizjologii eksperymentalnej - odkrył glikogen i jego przemiany, opisał rolę enzymów trzustkowych w procesie trawienia,



Medale za Wybitne Zasługi dla Zawodu Stomatologa dr Barbarze Bruziewicz-Mikłaszewskiej i dr Dariuszowi Wołowcowi wręcza dr Andre Robert, w środku stoi wicekonsul RP w Lyonie Ewa Słaby.

odkrył nerwy naczynioruchowe. Claude Bernard (1813-1878) urodził się we Francji, w małej wiosce niedaleko Lyonu. W miejscu, gdzie kiedyś mieszkał i pracował stworzono muzeum poświęcone jego pamięci. Imieniem Claude'a Bernard nazwano lioński uniwersytet Lyon 1.

Wydział Stomatologii Uniwersytetu Claude'a Bernard we współpracy z Naczelną Radą Izby Lekarsko-Dentystycznej był tegorocznym organizatorem „Dni francusko-polskich" (29 czerwca - 2 lipca), które odbyły się już po raz piąty - tym razem we Francji. Z Wrocławia do Lyonu wyjechała autokarem 23-osobowa grupa francuskojęzycznych lekarzy. Godzinną przerwę w przeszło dwudziestogodzinnej podróży zrobiliśmy w Dijon - miasteczku słynnym przede wszystkim z produkcji musztardy. W tamtejszej katedrze odkryliśmy polonicum: XIX-wieczną tablicę z inskrypcją Władysława Czartoryskiego. Do Lyonu dotarliśmy wieczorem. Kolację zjedliśmy w typowej dla Lyonu małej restauracyjce, tzw. bouchon lyonnais. Towarzyszyli nam nasi gospodarze - francuscy lekarze oraz nasz główny opiekun w Lyonie - prezes Naczelnej Rady Izby Lekarsko-Dentystycznej - Monsieur Andre Robert: „Dis-moi ce que tu manges je te dirai qui tu es" (Powiedz mi, co jesz, a powiem ci, kim jesteś) - zgodnie z tym popularnym we Francji przysłowiem mieliśmy okazję spróbować tradycyjnych potraw tak charakterystycznych dla tego regionu.

Wieczór skończył się późno, miasto rzęsiście oświetlone odbijało swoje kontury w wodach Rodanu i Saony. Lyon - założony w 43 r. p.n.e. (Lugdunum) - wpisany jest na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO - z tym miastem związani byli Rabelais (lekarz z wykształcenia), bracia Lumiere. Antoine de Saint-Exupery wydaje się być szczególnie lubiany i popularny - jego imieniem nazwano lotnisko, wszędzie można kupić koszulki z rysunkami i cytatami z „Małego Księcia" - „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu"...

Sobota była pierwszym dniem obrad konferencyjnych. Wystąpienia odbywały się na Wydziale Stomatologii (zał. w 1891 - trzydzieści lat później od naszego wrocławskiego). Wykład inauguracyjny należał do Francuzów - poświęcony był problemom zespoleń rozchwianych zębów w parodontologii. Następnie dr Bruziewicz-Mikłaszewska przedstawiła 130-letnie dzieje stomatologii uniwersyteckiej we Wrocławiu. Potem ponownie głos zabrała strona francuska - mówiono o etiologii urazów uzębienia mlecznego i stałego, o wpływie urazów zębów mlecznych na uzębienie stałe. Kolejnym tematem była kwestia przystosowania prawa (zwłaszcza jego norm dotyczących medycyny) do wymogów Unii Europejskiej. Następnie dr Nowakowska poruszyła problem przestrzeni neutralnej u pacjentów bezzębnych. Tematem wystąpienia dr. Zdzisława Woźniaka był liszaj płaski. Dr hab. D. Wołowiec mówił o problemie niedoboru żelaza u dawców krwi. Potem dr Domanasiewicz przedstawił osiągnięcia Ośrodka Replantacji Kończyn w Trzebnicy w ciągu 30 lat jego istnienia. Obrady zakończyły się wieczorem wystąpieniem naszych gospodarzy poświęconym profilaktyce zespołów bólowych kolana. Każdemu z poruszanych tematów towarzyszyły pytania słuchaczy, które prowokowały żywą dyskusję

Ukoronowanie dnia stanowiła wizyta w Konsulacie Generalnym RP. Przywitał nas pan konsul, a jego zastępczyni - młoda, śliczna pani wicekonsul przedstawiła nam gwiazdę tego wieczoru. Była nią utalentowana pianistka - pani Magdalena Żuk - stypendystka rządu francuskiego, a do tego wrocławianka (mama jest stomatologiem). Zaprezentowany program składał się z dwóch części. W pierwszej młoda artystka zagrała utwory Chopina i Debussy'ego (ten ostatni pozostawał pod ogromnym wpływem Chopina). W drugiej części pianistka sama sobie akompaniując śpiewała piosenki Julien Clerca oraz piosenki, których słowa do muzyki Chopina ułożył W. Popkiewicz (wrocławianin). Wspaniałym popisem był ostatni utwór brawurowo, przepięknie zaśpiewany w połowie po francusku, w połowie po polsku - Romantyczność (J'aime la vie) - do muzyki Poloneza Asdur Fryderyka Chopina.



Przed autokarem z symbolem Lyonu laureaci medali, pierwsza z lewej autorka tekstu, ostatnia z prawej uczestniczka lek. med. Kinga Musiał.

Po zakończeniu recitalu prezes Andre Robert w imieniu Naczelnej Rady Izby Lekarsko-Dentystycznej wręczył dyplomy i Brązowe Medale dr B. Bruziewicz- Mikłaszewskiej i dr hab. D. Wołowcowi - „Pour services eminents rendus a la profession dentaire". Na awersie medalu widnieje podobizna Pierre'a Fouchard (1678-1761) - pierwszego francuskiego stomatologa - nazywanego ojcem nowoczesnej stomatologii. Na rewersie widać lusterko stomatologiczne i 2 splecione eskulapy oraz wybite są nazwiska laureatów.

Niedzielne obrady rozpoczął wykład naszych gospodarzy dotyczący technicznych aspektów zapłodnienia pozaustrojowego. Następnie dr Tarkowski mówił o nowotworach mnogich na podstawie danych



Uczestnicy konferencji na wzgórzu Le Gros Caillou.

Zdjęcia autorki

rejestru Dolnośląskiego Centrum Onkologii. Potem Francuzi przedstawili swoje 3-letnie doświadczenia ze stosowaniem znieczulenia ogólnego w stomatologii dziecięcej. Ostatni wykład prof. Mieczysława Woźniaka dotyczył roli metaloproteinazy 2 w agregacji płytek i w onkohematologii.

Obiad zjedliśmy na wzgórzu- Le Gros Caillou (Wielki Kamień) nazwanym tak z powodu ogromnego głazu - pozostałości po epoce lodowcowej. Legenda mówi, że kamień ten symbolizuje serce Jeana Tormente'a - komornika, który wyrzucił z domu w środku zimy rodzinę tkaczy. Bóg ukarał go każąc mu dźwigać kamień - który robił się coraz większy i cięższy - do chwili, w której nie spotka człowieka okrutniejszego od siebie... Wzgórze zamieszkiwali w XIX wieku słynni lińscy tkacze jedwabiu - pamiątką po tej epoce są domy z ogromnymi oknami - tkacze potrzebowali dużo światła, żeby móc pracować na swych krosnach. Ze wzgórza roztacza się wspaniały widok na Lyon, dalej widać zarysy szczytów Alp - przy dobrej pogodzie widać Mont Blanc, co - jak powiedzieli nasi francuscy gospodarze - nie jest dobrą oznaką, bo zwiastuje deszcz.

Późnym popołudniem uczestniczyliśmy we mszy odprawionej w bazylice Fourviere stojącej na wzgórzu o tej samej nazwie. Świątynia ta została wybudowana jako wotum dziękczynne za niedopuszczenie do najazdu pruskiego na Lyon w wojnie francusko-pruskiej w 1870 r. Lionczycy żartują, że jej monumentalna jasnobeżowa bryła z czterema ośmiokątnymi wieżami o karbowanych szczytach przypomina ... słonia leżącego na plecach z czterema kończynami wyciągniętymi do góry. Ze wzgórza Fourviere podziwialiśmy wspaniałą panoramę miasta przeciętego wodami Rodanu i Saony. Później długo spacerowaliśmy uliczkami starego Lyonu - zwiedzaliśmy najbardziej urokliwe zaułki i zakątki tego miasta.

Wieczór zakończyliśmy kolacją w jednej ze słynnych restauracji centrum francuskiej gastronomii, jakim jest Lyon - w otwartej w 1836 r. Brasserie Georges. Wśród jej bywalców byli m.in. Paul Verlaine, bracia Lumiere, Jules Verne...W 1996 r. restauracja trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa, po tym jak zaserwowała omlet o średnicy ...11m.

Poniedziałek był ostatnim dniem naszego pobytu w Lyonie. Na ten dzień zaplanowano zwiedzanie Centrum Uniwersyteckiego Lecznictwa Stomatologicznego (Klinikę Stomatologii). Podziwialiśmy wspaniale wyposażone gabinety, nowoczesny sprzęt, słuchaliśmy naszych gospodarzy, którzy opowiadali o kształceniu studentów - ciekawostką była sala wykładowa mająca bezpośrednie połączenie audiowizualne z salą operacyjną; przy zabiegu obecny jest opiekun studentów, który na żywo komentuje to, co się dzieje, a studenci mogą zadawać pytania dotyczące przeprowadzanego zabiegu.

Z tego centrum nowoczesności przenieśliśmy się w czasie o kilkaset lat wstecz - do Muzeum Stomatologii. Mogliśmy prześledzić ewolucję sprzętu stomatologicznego - foteli dentystycznych (od prostych drewnianych mebli do dzisiejszych unitów), ekskawatorów, kleszczy i dźwigni stomatologicznych, różnego rodzaju oświetlenia, środków stosowanych do znieczuleń, środków do higieny jamy ustnej, szczoteczek do zębów... Ciekawym pomysłem ekspozycyjnym było zaaranżowanie gabinetu stomatologicznego sprzed wieków - doktor w czarnym tużurku z długą brodą...

To był ostatni dzień naszego pobytu we Francji. O godzinie 15.00 z żalem opuszczaliśmy Lyon - to niezwykle urokliwe miasto, w którym na każdym kroku można trafić na pamiątki po wielkich, sławnych ludziach, których przyciągnęła jego uroda, a którzy potem stali się częścią historii tego grodu o galo-romańskich korzeniach.

Chciałabym tam kiedyś wrócić. Contra spem spero...

Magdalena Mazurak

zdrowo.pl
www.zdrowo.pl
Czy już tu Ciebie znajdą?
W jakich działach?
Informacji o wpisach udzielą Państwu nasi przedstawiciele: hm sp. z o.o. Wrocław tel. 071 783 70 77, Wałbrzych tel. 074 842 94 10; A&P s.c. Świebodzice tel. 074 854 62 22 lub drogą elektroniczną e-mai: info@zdrowo.pl

NOWE PRZEPISY PRAWNE



Radca prawny DIL
mec. Beata Kozyra-Łukasiak

Kursy doskonalące do 31 grudnia 2001

I. 12 maja 2001 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 5 kwietnia 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 37 poz. 451.

W nowelizacji dodany został (14a stanowiący, iż lekarze, którzy nie ukończyli kursów doskonalących w terminie do 26 lipca 1999 r. mogą wykonywać badania profilaktyczne oraz profilaktyczną opiekę zdrowotną pod warunkiem ukończenia kursu doskonalącego w terminie do 31 grudnia 2001 r.

Organizacja wewnętrzna Ministerstwa Zdrowia

II. 9 marca 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 9 marca 2001 r. w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Zdrowia, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 27.

Regulamin organizacyjny Ministerstwa Zdrowia określa organizację wewnętrzną i zasady organizacji pracy w Ministerstwie oraz zakres działania następujących komórek organizacyjnych: Gabinetu Politycznego Ministra, Biura Ministra, Departamentu Zdrowia Publicznego, Departamentu Nauki i Kadr Medycznych, Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia, Departamentu Gospodarki Środkami Farmaceutycznymi i Materiałami Medycznymi, Departamentu Ubezpieczeń Zdrowotnych, Departamentu Nadzoru i Kontroli, Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji, Departamentu Prawnego, Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą, Departamentu Spraw Obronnych, Biura Informacji i Promocji, Biura Organizacji i Kadr oraz Biura Administracyjno-Gospodarczego.

Zespół zharmonizuje zawody medyczne

III. 28 maja 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 17 marca 2001 r. zmieniające zarządzenie Ministra Zdrowia w sprawie powołania Zespołu do Spraw Harmonizacji Prawa regulującego zasady wykonywania zawodu lekarza i lekarza stomatologa, pielęgniarki i położnej oraz farmaceuty, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 28.

Zarządzenie rozszerzyło skład osobowy zespołu oraz określiło jego zadania:

- opracowanie zmian do ustawy o zawodzie lekarza w części dotyczącej organizacji i funkcjonowania kształcenia podyplomowego lekarza, lekarza stomatologa,
- opracowanie systemowych rozwiązań stosownych regulacji prawnych dotyczących finansowania systemu szkoleń specjalizacyjnych,
- dostosowanie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej do ustawy Prawo działalności gospodarczej w części dotyczącej wydawania zezwoleń na kształcenie podyplomowe,
- opracowanie projektów rozporządzeń i projektów nowelizacji wybranych rozporządzeń do ustawy o zawodzie lekarza w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej,
- opracowanie projektu ustawy o zawodzie farmaceuty i projektu zmiany ustawy o izbach aptekarskich,
- opracowanie projektów rozporządzeń do ustawy o zawodzie farmaceuty i projektów nowelizacji wybranych rozporządzeń do ustawy o izbach aptekarskich.

Kto za co odpowiada w Ministerstwie Zdrowia

IV. 27 marca 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 27 marca 2001 r. w sprawie zadań pozostających w gestii Ministra Zdrowia oraz zakresu działania Sekretarza Stanu i Podsekretarzy Stanu, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 29 zmienione zarządzeniem Ministra Zdrowia z 22 maja 2001 r. opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 30.

Minister Zdrowia pozostawił w swojej gestii następujące zadania:

- kształtowanie kierunków badań naukowych oraz wyników tych badań i ich wdrażania do praktycznej działalności w ochronie zdrowia,
- określanie kierunków kształcenia w zawodach medycznych i innych zawodach niezbędnych w ochronie zdrowia, sprawy staży podyplomowych i specjalizacyjnych,
- inicjowanie, programowanie, koordynowanie i nadzorowanie działalności jednostek podległych i nadzorowanych (Akademii Medycznych, Instytutu Centrum Onkologii, Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie, Instytutu Kardiologii w Warszawie i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu),
- nadzór nad Administratorem Systemu Monitorowania Wypadków Konsumenckich,
- nadzór nad Gabinetem Politycznym Ministra, Biurem Ministra i Departamentem Nauki i Kadr Medycznych,
- nadzór nad Departamentem Zdrowia Publicznego w zakresie kardiologii oraz patologii i fizjologii słuchu.

Minister Zdrowia rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy Sekretarzem Stanu, Podsekretarzem Stanu i Dyrektorem Generalnym. Zarządzenie określa ponadto zakres działania Sekretarza Stanu Tomasza Grottela, Podsekretarza Stanu Andrzeja Rysia, Podsekretarza Stanu Mariusza Marquarda, Podsekretarza Stanu Anny Knysok i Podsekretarza Stanu Krzysztofa Tronczyńskiego.

V. 13 kwietnia 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 13 kwietnia 2001 zmieniające zarządzenie w sprawie powołania zespołu - Krajowego Komitetu Sterującego w ramach Programu Restrukturyzacji w Ochronie Zdrowia z roku 2000, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 31.

Zarządzenie wprowadza zmiany w składzie komitetu i rozszerza jego działalność na Program Restrukturyzacji w Ochronie Zdrowia w roku 2001.

Rada Egzaminów Medycznych

VI. 25 kwietnia 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 25 kwietnia 2001 r. w sprawie powołania zespołu ds. opracowania propozycji wyboru programów finansowanych ze środków niegwarantowanych w ramach Programu Restrukturyzacji w Ochronie Zdrowia w roku 2001, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 32.

VII. 16 maja 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 16 maja 2001 r. w sprawie powołania Rady Egzaminów Medycznych do realizacji zadania w zakresie przygotowania i opracowania pytań do testów egzaminacyjnych, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 33.

Minister Zdrowia powołuje w roku akademickim 2001/2002 Radę Egzaminów Medycznych jako organ pomocniczy w sprawach związanych z przygotowaniem i opracowaniem testów egzaminacyjnych na pierwszy rok studiów w Akademiach Medycznych i Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, na wydziałach lekarskim i stomatologii oraz farmacji i analityki medycznej.

Jaką darowiznę przyjąć?

VIII. 5 czerwca 2001 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia z 28 maja 2001 r. w sprawie określenia zasad zakupu lub przyjęcia darowizny aparatury i sprzętu medycznego oraz w sprawie zbycia, wydzierżawienia lub wynajęcia majątku trwałego publicznego zakładu opieki zdrowotnej utworzonego przez Ministra Zdrowia, opublikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 5 poz. 34.

Przyjęcie darowizny aparatury lub sprzętu medycznego może nastąpić pod warunkiem, że przedmiot darowizny nie jest obciążony prawami osób trzecich, została sporządzona opinia techniczno-ekonomiczna uwzględniająca (ocenę warunków wykorzystania darowizny przez zakład opieki zdrowotnej, przystosowanie pomieszczeń zakładu dla darowanej aparatury lub sprzętu medycznego i stanu technicznego darowizny), przedmiot darowizny posiada ważne świadectwo dopuszczalności do stosowania w zakładach opieki zdrowotnej, umowa darowizny nie ma charakteru umowy wiązanej, zostanie zawarta pomiędzy kierownikiem zakładu a darczyńcą, przedmiot darowizny jest wolny od wad prawnych i fizycznych. Darczyńca musi złożyć pisemne oświadczenie, że posiada tytuł prawny do rozporządzania przedmiotem darowizny.

Zakład opieki zdrowotnej może dokonać zakupu aparatury lub sprzętu medycznego, jeżeli uzasadniają to potrzeby statutowe i zakup nie spowoduje utraty płynności finansowej zakładu. Zbycie, wydzierżawienie lub wynajęcie majątku trwałego zakładu musi być poprzedzone oceną techniczno-ekonomiczną i uzyskaniem pozytywnej opinii Rady społecznej zakładu dokonane w drodze przetargu przeprowadzonego na zasadach określonych w kodeksie cywilnym.

Zbycie, wydzierżawienie lub wynajęcie majątku trwałego zakładu nie może być dokonane na rzecz osób trzecich pozostających w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa wobec osób pełniących funkcje kierownicze w zakładzie, kierownika zakładu i jego zastępców oraz podmiotów utworzonych przez zakład, podmiotów, w których zakład lub osoby pełniące funkcje kierownicze w zakładzie posiadają większość głosów uprawniających do głosowania na walnym zgromadzeniu, lub pełnią funkcje w ich organach, a także podmiotów w stosunku do których mogłoby powstać podejrzenie uprzywilejowanego ich traktowania.

W umowie dzierżawy lub najmu majątku trwałego zakładu należy zastrzec zakaz podnajmu lub poddzierżawy.

Zbycie nieruchomości bez względu na jej wartość wymaga zgody Ministra Zdrowia. Zbycie majątku trwałego ruchomego o wartości powyżej 10 000 złotych wymaga powiadomienia Ministra Zdrowia o zamiarze dokonania tej czynności.

Wynajęcie lub wydzierżawienie majątku trwałego ruchomego o wartości do 10 000 złotych lub nieruchomości o powierzchni do 50 m kw. na rzecz jednego podmiotu wymaga powiadomienia Ministra Zdrowia o zamiarze dokonania tej czynności, a w przypadku przekroczenia tych wielkości - zgody Ministra Zdrowia. Zarządzenie wprowadza zakaz dokonania najmu oraz dzierżawy majątku trwałego podmiotom świadczącym usługi mające charakter konkurencyjny w stosunku do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez zakład opieki zdrowotnej.

Jak długi urlop macierzyński

IX. 26 maja 2001 r. weszła w życie ustawa z 25 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy - kodeks pracy, opublikowana w Dzienniku Ustaw nr 52 poz. 538.

Od 1 stycznia 2001 r. na podstawie przepisu art. 180 kodeksu pracy pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze: 26 tygodni przy pierwszym i każdym następnym porodzie, 39 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Zgodnie z wprowadzoną nowelizacją kodeksu pracy pracownica może wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o skrócenie wymiaru urlopu macierzyńskiego, określając jego wymiar i wcześniej powrócić do pracy. Pracodawca jest obowiązany zaakceptować ten wniosek. Skrócony urlop macierzyński nie może trwać krócej niż 16 tygodni.

W przypadku skrócenia wymiaru urlopu macierzyńskiego przez pracownicę, z wnioskiem do pracodawcy o wykorzystanie pozostałej części urlopu macierzyńskiego może wystąpić pracownik ojciec wychowujący dziecko. Pracodawca jest zobowiązany zaakceptować ten wniosek. Wymiar urlopu pracownika nie może być dłuższy niż różnica pomiędzy wymiarem urlopu macierzyńskiego przysługującym pracownicy a wymiarem urlopu określonym we wniosku o skrócenie urlopu.

Zgodnie w przepisem art. 183 kodeksu pracy pracownicy, która przyjęła dziecko na wychowanie i wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka, przysługuje prawo do urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego w wymiarze:

22 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia,

35 tygodni, w przypadku jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka i wystąpienia do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie ich przysposobienia, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez każde z dzieci 12 miesięcy życia.

Przepis ten stosuje się również do pracownicy, która przyjęła dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej pełniącej zadania pogotowia rodzinnego.

Wymiar urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, o którym mowa w art. 183 kodeksu pracy, stosuje się także do pracownic korzystających z tego urlopu w dniu wejścia w życie ustawy.

Co i czym leczymy bezpłatnie i za opłatą ryczałtową

X. 15 czerwca 2001 weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 maja 2001 w sprawie wykazu leków podstawowych i uzupełniających oraz wysokości odpłatności za leki uzupełniające, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 54 poz. 569.

XI. 15 czerwca 2001 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 maja 2001 r. w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków, preparatów diagnostycznych i sprzętu jednorazowego użytku, które ze względu na te

NOWE PRZEPISY PRAWNE

choroby mogą być przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub częściową odpłatnością, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 54 poz. 571.

Leki, preparaty diagnostyczne i sprzęt jednorazowego użytku przepisuje się bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością osobom chorującym na choroby psychiczne oraz upośledzonym umysłowo, a także chorującym na następujące choroby przewlekłe, wrodzone, nabyte lub zakaźne:

1) raka prostaty,
2) raka sutka,
3) inne choroby nowotworowe oraz w trakcie:
   a) leczenia przeciwbólowego w chorobach nowotworowych,
   b) leczenia przeciwwymiotnego w chorobach nowotworowych,
   c) przerzutach osteolitycznych w chorobach nowotworowych,
   d) neutropenii w chorobach nowotworowych,
4) padaczkę,
5) padaczkę oporną na leczenie,
6) schizofrenię oporną na leczenie,
7) chorobę i zespół Parkinsona,
8) miastenię,
9) chorobę Wilsona,
10) chorobę Alzheimera,
11) stwardnienie zanikowe boczne,
12) akromegalię,
13) mukowiscydozę,
14) cukrzycę,
15) fenyloketonurię,
16) celiakię i zespoły wrodzonych defektów metabolicznych,
17) niedoczynność tarczycy,
18) moczówkę prostą u dzieci,
19) wrzodziejące zapalenie jelita grubego i chorobę Crohna,
20) osteoporozę
21) przerost gruczołu krokowego,
22) chorobę niedokrwienną serca, stan po zawale,
23) jaskrę,
24) astmę, przewlekłe zespoły oskrzelowo-płucne,
25) choroby reumatyczne,
26) łuszczycę,
27) przewlekłe owrzodzenia,
28) gruźlicę,
29) krytyczne niedokrwienie kończyn,
30) stwardnienie rozsiane.

XII. 15 czerwca 2001 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustalenia limitów cen leków, preparatów diagnostycznych i sprzętu jednorazowego użytku, wydawanych ubezpieczonym bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 54 poz. 570.

XIII. 15 czerwca 2001 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 czerwca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustalenia limitów cen leków, preparatów diagnostycznych i sprzętu jednorazowego użytku, wydawanych ubezpieczonym bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 60 poz. 621.

Wykaz chorób zakaźnych

XIV. 28 czerwca 2001 weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 22 maja 2001 w sprawie wykazu chorób zakaźnych, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 60 poz. 620.

Ustala się wykaz chorób zakaźnych:

1) biegunki dzieci do lat 2,
2) błonica,
3) borelioza (choroba z Lyme, krętkownica kleszczowa),
4) bruceloza,
5) cholera,
6) choroba Creutzfeldta-Jakoba i inne encefalopatie gąbczaste,
7) czerwonka bakteryjna,
8) dur brzuszny i zakażenia pałeczkami durowymi,
9) dur plamisty i inne riketsjozy,
10) dury rzekome A,B,C i zakażenia pałeczkami rzekomodurowymi,
11) dżuma,
12) gorączka powrotna,
13) grypa,
14) grzybica woszczynowa, strzygąca, drobnozarodnikowa,
15) jaglica
16) krztusiec,
17) listerioza
18) nagmienne porażenie dziecięce oraz ostre porażenia wiotkie (w tym zespół Guillaina-Barrego),
19) nagminne zapalenie przyusznicy,
20) nosacizna,
21) odra,
22) ospa wietrzna,
23) paciorkowcowe zapalenie gardła,
24) papuzia choroba i inne ornitozy,
25) pełzakowica,
26) płonica,
27) pryszczyca,
28) róża,
29) różyca
30) różyczka,
31) salmonellozy odzwierzęce,
32) świerzb,
33) tasiemczyce i inne choroby wywołane przez larwy tasiemców,
34) tężec,
35) toksoplazmoza,
36) trąd,
37) tularemia,
38) twardziel,
39) wąglik,
40) włośnica
41) wścieklizna bądź pokąsanie osób przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę lub zanieczyszczenie śliną tych zwierząt,
42) zakażenia wirusami hepatotropowymi (HAV, HBV, HCV, HDV, HEV),
43) zapalenie mózgu,
44) zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych,
45) zatrucie i zakażenie pokarmowe,
46) zespół nabytego upośledzenia odporności (AIDS) i zakażenie HIV,
47) zimnica
48) żółta gorączka i inne wirusowe gorączki krwotoczne,
49) żółtaczka zakaźna krętkowa i inne zakażenia krętkowe.

Ile płacimy za zakwaterowanie i wyżywienie w sanatorium

XV. 1 lipca 2001 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości częściowej odpłatności ubezpieczonego za koszty wyżywienia i zakwaterowania w sanatorium uzdrowiskowym, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 30 poz. 352.

Częściowa odpłatność za koszty wyżywienia i zakwaterowania w sanatorium uzdrowiskowym za jeden dzień pobytu, którą ponosi ubezpieczony wynosi w okresie od 1 października do 30 kwietnia od 16 złotych w pokoju 1-osobowym z pełnym węzłem sanitarnym do 6 złotych w pokoju wieloosobowym bez pełnego węzła sanitarnego. W okresie od 1 maja do 30 września odpłatność wynosi odpowiednio od 22 złotych do 8 złotych.

Powyższych opłat za pobyt w prewentorium i sanatorium uzdrowiskowym nie ponoszą dzieci do ukończenia 18 lat, a jeżeli się kształcą do ukończenia 26 lat, dzieci niepełnosprawne w znacznym stopniu bez ograniczenia wieku oraz dzieci uprawnione do renty rodzinnej. Ubezpieczony, który rozpoczął leczenie uzdrowiskowe przed 1 lipca 2001 wnosi opłaty w wysokości określonej w dotychczasowych przepisach.

Rzecznik do ministra

XVI. Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Andrzej Zoll zwrócił się. do Ministra Zdrowia o pilne wydanie rozporządzenia w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej prowadzenia i udostępniania, zgodnie z zapisem art. 18 ust. 6 ustawy z 30 VIII 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. nr 91 poz. 408 z późniejszymi zmianami), ponieważ rozporządzenie MZiOS z 17 XII 1992 w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz.U. nr 3 z 1993 r. poz. 13 z późn. zmianami) utraciło moc obowiązującą 4 czerwca 1998 r.

Brak powyższych przepisów prowadzi zdaniem Rzecznika do naruszenia praw pacjenta. **Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się również do Ministra Zdrowia o zmianę przepisów dotyczących korzystania ze świadczeń udzielanych przez pogotowie ratunkowe.** Zdaniem Rzecznika obecnie obowiązujące nieprecyzyjne przepisy są różnie interpretowane, a ponadto zmuszają ludzi wzywających na pomoc pogotowie ratunkowe do oceny swojego stanu zdrowia, do czego nie są przygotowani merytorycznie.

Lekarz co 5 lat do więzienia?

W tygodniku „Wprost" z 24.06.01 redaktorzy Paulina Kaczanow i Andrzej Kulik, podpierając się opiniami pechowego polityka i fizyka dr. Adama Sandauera, uroczyście stwierdzają w tytule swego artykułu, że „Z winy polskich lekarzy co roku umiera od 7 500 do 23 000 pacjentów". Łatwo przeliczyć, że średnio co 4 lata każdy polski lekarz morduje jednego pacjenta, a zamordowanie tysiąca osób to chyba jest ludobójstwo.

Na wstępie muszę wyjaśnić, że wyżej wymieniony pan Adam Sandauer każde niepowodzenie terapeutyczne ocenia jako błąd lekarza, który za to powinien mieć co najmniej cofnięte prawo wykonywania zawodu. Ponieważ jest doświadczonym około 50-letnim politykiem założył Stowarzyszenie Pacjentów Primum Non Nocere i mniej więcej co kwartał zbiera kilkudziesięciu swoich zwolenników w Warszawie na manifestacje opluwające lekarzy. Posługuje się zręcznie Internetem i rozsyła za granicę oszczercze informacje jakoby w Polsce odmawiano jakiegokolwiek leczenia ofiarom błędów lekarskich, a rząd to okrucieństwo toleruje.

Państwo Kaczanow i Kulik posłużyli się poza tym sondażem mało znanej Pracowni Badań Społecznych w Sopocie tak jak, niestety „Rzeczpospolita" z 7.05.01 r., która jednak sformułowała zarzut ostrożniej: „Z powodu błędów lekarskich może w Polsce rocznie umierać nawet do 23 000 pacjentów" i podała, że obliczył to niejaki Marcin Kautsch z U.J., a nie naukowcy w liczbie mnogiej z Instytutu Zdrowia Publicznego U.J. Można zatem oczekiwać, że w prasie bardziej bulwarowej niż „Wprost" ukaże się niebawem tytuł, że „W roku ubiegłym z winy polskich lekarzy zmarło 23 000 Polaków".

„Rzeczpospolita" pisze, że według Sopotu tylko 30% z nas zetknęło się osobiście, w rodzinie lub w gronie znajomych z kimś, kto uważa się za ofiarę błędu lekarza. Nikt nie zdefiniował tam ani pojęcia „ofiary", ani pojęcia „błędu lekarskiego", którym może być np. omyłkowa data na recepcie, zakwestionowana przez aptekarza i zmuszająca „ofiarę" tego błędu do ponownej wizyty u lekarza celem jej poprawienia. Artykuł we „Wprost" ilustrowany jest przerażającymi obrazami kalek, m.in. z powodu zakażenia gronkowcem. Laik może wyciągnąć stąd wniosek, że gronkowce poza szpitalami nie istnieją, bo o to chodzi autorom artykułu.

Oczywiście pan Sandauer arbitralnie uważa polskich lekarzy za wyjątkowych nieuków. Tymczasem poważne statystyki (nie sopockie), np. CBOS-u z listopada i stycznia br. porównane uczciwe z analogicznymi danymi w USA (patrz Kurier Elektroniczny Medycyny Praktycznej: „Dwie trzecie Polaków nigdy osobiście nie zetknęło się z przypadkiem błędu lub niedbalstwa w leczeniu") wykazują, że polscy pacjenci mają o swoich lekarzach dużo lepsze mniemanie niż amerykańscy. Z błędem, niedbalstwem lub brakiem należytej staranności w leczeniu zetknęło się tylko 29% polskich pacjentów wobec aż 40% - amerykańskich.

Wracając do pytania postawionego w tytule - twierdząco można nań odpowiedzieć tylko wówczas, gdyby pan Adam Sandauer został ministrem zdrowia albo sprawiedliwości, a na to się jakoś szczęśliwie nie zanosi.

Jednak stara goebbelsowska zasada, że kłamstwo powtarzane systematycznie staje się prawdą - święci tutaj znów swój triumf, biorąc pod uwagę duży nakład bądź co bądź, poważnego tygodnika, za jaki uchodziło dotąd „Wprost".

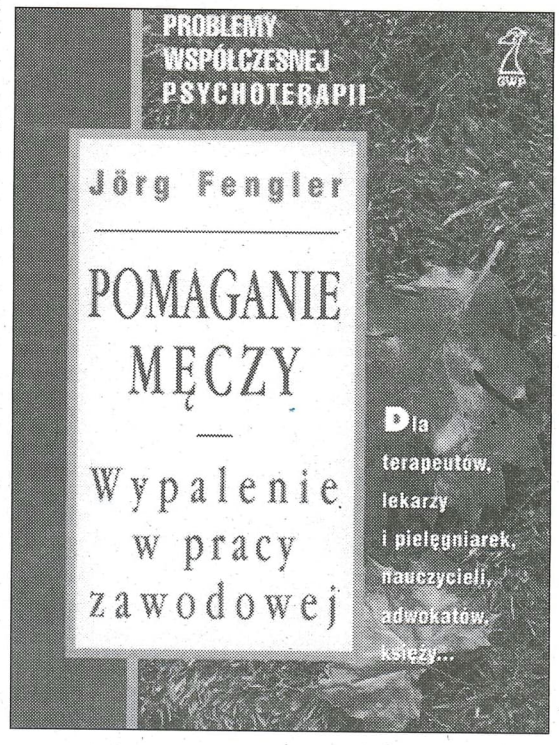
Janusz Schimmel
lekarz specjalista chorób płuc

Pomaganie męczy

Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne wydało pracę Jörga Fenglera ***Pomaganie męczy. Wypalenie w pracy zawodowej*** Książka skierowana jest do wszystkich, którzy zawodowo lub bezinteresownie pomagają ludziom dotkniętym przez los. Wspierają, pomagają, doradzają, wychowują, uczą i pielęgnują. Są to psychologowie, psychoterapeuci, psychiatrzy, lekarze różnych specjalności, a także pielęgniarki, salowe, nauczyciele, księża, policjanci, prawnicy.

Praca taka daje poczucie spełnienia, przynosi wiele radości i satysfakcji. Niestety, wyczerpuje i niszczy. Książka Jörga Fenglera odpowiada na pytanie, jak rozpoznać symptomy wypalenia i prezentuje rozmaite formy zapobiegania temu niepożądanemu zjawisku.

Jörg Fengler, Pomaganie męczy. Wypalenie w pracy zawodowej, tłum. Kazimierz Pietruszewski, GWP, Gdańsk 2001.



Mam inny pomysł na zarządzanie szp

Rozmowa z dr. n. med. PAWŁEM WRÓBLEWSKIM



- Dostał pan najwięcej głosów w konkursie ogłoszonym na dyrektora Szpitala Kolejowego we Wrocławiu i nie został pan powołany na to stanowisko?

- Okazało się, że takie rozwiązanie jest możliwe, mimo że dostałem większość głosów i wygrałem konkurs. Do skutecznego zarządzania konieczne jest jeszcze doświadczenie, umiejętności, wiedza i przede wszystkim sprzyjające otoczenie.

- Sprzyjający układ polityczny?

- W tej chwili nie ma już żadnego układu politycznego, bo Solidarność wystąpiła z AWS, AWS się rozpadła. Przed konkursem na dyrektora (maj 2001 r.) rozdzwoniły się do mnie telefony. Naciskano abym nie przychodził na konkurs, bo nie mam szans. Argumentowano, że zmieniłem barwy polityczne i utraciłem rekomendację AWS. Tracą więc wszelkie znaczenie kompetencje, liczy się tylko polityka.

- O powołaniu dyrektora decyduje...

- Zarząd Województwa Dolnośląskiego, który w naszych warunkach jest bardzo ułomny - ale jest. I jeśli nie ma się poparcia właściciela, to nie ma sensu pchać się na takie stanowisko. Najpierw mnie powołano do czasu ogłoszenia konkursu, a potem nagle mnie odwołano.

Odwołano mnie dziwnie i z zaskoczenia. Zarząd popełnił przy tym odwołaniu błędy formalne, np. nie zasięgnął opinii Rady Społecznej, co jest zapisane w ustawie o ZOZ.

Mogę się tylko domyślać kto wywierał nacisk na moje odwołanie, ale oficjalne nic nie wiem. W styczniu 1999 r. szpital został przekazany Samorządowi Wojewódzkiemu. Wtedy w skład Zarządu Województwa Dolnośląskiego wchodziło trzech członków Unii Wolności i dwóch członków AWS. Trójka z UW konsekwentnie występowała przeciwko mojej kandydaturze, więc z trudem powołano mnie na dyrektora. Odwołał mnie minister Syryjczyk.

Powołano mnie ponownie w marcu 1999 roku, ale tylko na dwa lata, to był kompromis. W takim czasie dyrektor może się ledwie zorientować w sytuacji, a dopiero w następnych latach może coś zdziałać. Byłem w tej komfortowej sytuacji, że znałem ten szpital, znałem ludzi, wiedziałem co tu się działo. Jednak przeżywałem wielki stres, bo objąłem szpital w czasie przekształceń.

To był trudny okres, ale wspólnie z załogą daliśmy sobie radę.

- Załoga pana popierała?

- Przedstawiciel ówczesnego organu założycielskiego minister transportu i gospodarki wodnej zagroził mi odwołaniem ze stanowiska.

Koledzy radzili mi, żebym poszedł na zwolnienie chorobowe, a gdy minister zostanie odwołany, nic mi nie będzie mógł zrobić. Ja jednak lubię zmierzyć się z wyzwaniem, a nie przeczekiwać.

- Ale to nie było polityczne.

- Nie było, ale uważam, że trzeba być konsekwentnym w swoich działaniach i postępować zgodnie ze swoim sumieniem. Natomiast zaskoczyła mnie reakcja załogi, już 2 stycznia wybuchł bunt. Wtedy szpital zatrudniał ponad 700 pracowników. Każdy miał jakieś układy towarzyskie, personalne z różnymi siłami politycznymi i społecznymi, więc nacisk na samorząd był wielki i marszałek województwa ugiął się. Ale zawarto kompromis, bo powołano mnie na dwa lata, a nie na cztery, jak wszystkich dyrektorów. Przez dwa lata było trochę spokoju. ale od konkursu w marcu 2001 r. wszystko zaczęło się od nowa. Najpierw próbowano przewrotu gabinetowego, gdy wygrałem konkurs okazało się, że zarząd chce powołać kogoś innego - byłego współpracownika, dyrektora, który nie miał w tym szpitalu dobrych notowań. Uważam, że batalia, która się potem rozegrała nie była wyłącznie poparciem dla mnie, lecz także odrzuceniem drugiego kandydata.

Ten gabinetowy przewrót nie udał się i wtedy zaczęły się otwarte ataki pana Jacka Protasiewicza, zresztą jedynego z Rady Społecznej, który był przeciwko mnie, bo cała Rada popierała mnie do końca, pracownicy również.

- Wziął pan kredyt bez zgody organu założycielskiego i to podawano jako główny powód utraty zaufania wobec pana i pretekst do usunięcia ze stanowiska. Czy można było nie wziąć kredytu?

- Nie można było nie wziąć kredytu. Szpital Kolejowy był w specyficznej sytuacji. Żyliśmy przede wszystkim z umów z kasą branżową, która przestała płacić za usługi. Od początku mojego zarządzania bombardowałem Zarząd pismami i analizami finansowymi. Wysyłałem sterty różnych pism informujących o sytuacji szpitala, łącznie z informacją, że Rada Społeczna wyraziła zgodę na wzięcie kredytu i nie uzyskałem żadnej informacji od Samorządu Wojewódzkiego.

O tym, że zamierzam wziąć kredyt, pisałem już w październiku 2000 r. Był on potrzebny na pokrycie zobowiązań szpitala, aby uniknąć karnych odsetek, które są wielokrotnie wyższe niż oprocentowanie kredytu.

Zgodnie z opinią radcy prawnego na wzięcie kredytu nie potrzebowałem zgody organu założycielskiego. Ustawa o Zakładach Opieki Zdrowotnej stanowi, że zgoda organu założycielskiego jest potrzebna przy dzierżawie i przy sprzedaży majątku, a nie przy zaciąganiu kredytu. Opinie o zaciągnięciu tego typu zobowiązań wydaje Rada Społeczna Szpitala i taką zgodę uzyskałem.

Natomiast całe kalendarium wydarzeń od 1998 r., to znaczy od konfliktu z Gminą Wyznaniową Żydowską wskazuje na to, że pewna ponadpartyjna grupa ludzi usiłuje ten majątek przejąć w zarząd, a później przejąć go na własność.

Trochę mnie to dziwi, bo sam majątek szpitala nie jest aż tak bardzo atrakcyjny, biorąc pod uwagę nowoczesne trendy w szpitalnictwie

- Ale miejsce jest bardzo atrakcyjne.

- Okazuje się, że właśnie miejsce ma kluczowe znaczenie. W planie zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczone na cele medyczne. Prawdopodobnie chodzi o ten teren. We Wrocławiu nie da się już uzyskać w takim miejscu działki, która miałaby przeznaczenie medyczne.

Dalsza walka o powołanie mnie doprowadziłaby chyba do kompletnej blokady wszelkich działań. Przykładem może być sprawa dzierżawy budynków i pomieszczeń.

Blisko dwa lata usiłowaliśmy wyegzekwować od Urzędu Marszałkowskiego zgodę na wynajem. Mamy dużo takich pomieszczeń, które możemy podnająć różnym instytucjom i zwiększyć przychody szpitala.



Rok temu ustalono, że mamy opracować regulamin przetargowy i organ założycielski ma go zatwierdzić. Czekaliśmy długo na to zatwierdzenie, ponad pół roku, a pomieszczenia stały puste.

Również działania wokół konkursu na dyrektora były dość dziwne. W ówczesnym konkursie w maju 2001 r. startował m. n. były dyrektor zarządzający nieruchomościami PKP Ryszard Szołtysek. Człowiek nie zorientowany w sprawach służby zdrowia. Do konkursu przystąpiło 7 kandydatów w tym 3 byłych dyrektorów szpitali, dwóch zastępców i nagle głównym kandydatem do objęcia funkcji dyrektora zostaje Szołtysek.

Dopiero ujawnienie przez Słowo Polskie przyczyn jego odwołania z poprzednio zajmowanego stanowiska spowodowało zamieszanie w Zarządzie Województwa.

Ostatecznie wybrany dyrektor dr n. med. Witold Kowalewski jest postrzegany jako osoba neutralna, nie popierana przez żadną ze stron konfliktu.

Wydarzenia w szpitalu są projekcją ogólnej sytuacji w kraju - parytety, układy, próby sił. Nie liczą się rozwiązania merytoryczne, ani ludzie, którzy by je mogli wprowadzić. Partie cierpią na autyzm, politycy zapominają kto ich wybiera. Mam wrażenie, że ta sytuacja jest trwała. Ponieważ partie nie były finansowane z budżetu państwa to ktoś, kto sfinansuje kampanię polityka żąda potem, by świadczył mu usługi

- Jakie będą dalsze losy tego szpitala, czy zostanie oddany Gminie Żydowskiej, bo i takie są obawy.

- Myślę, że załoga przez dwa lata wspólnej walki uwierzyła w siebie. Oceniam nowego dyrektora jako osobę neutralną i on będzie musiał sam się odnaleźć w tej trudnej sytuacji. Bo zmiana koni przy przeprawie przez rzekę jest trudna i nie gwarantuje powodzenia. Będziemy mu pomagać ze wszystkich sił. Dyrektor w swoim pierwszym oświadczeniu mówił o kontynuowaniu prywatyzacji pracowniczej, więc może liczyć na poparcie załogi.

- Środowisko medyczne wyrażało cały czas poparcie dla pana.

- Moja kariera zawodowa jest dość dziwna. Marzyłem o chirurgii i wszystko robiłem, żeby chirurgiem zostać. Pracowałem w obwodzie lecznictwa kolejowego a także w szpitalu, ale szła reforma, obawiałem się, że obwód lecznictwa oddzieli się od szpitala i zostanę chirurgiem w przychodni.

W restrukturyzacji szpitali liczą się głównie układy i koniunktury polityczne, a nie względy merytoryczne.

pitalem

Postanowiłem przeszkolić się w zarządzaniu sądząc, że może mi to być w przyszłości potrzebne. I znienacka dostałem propozycję aby objąć funkcję dyrektora. Niektórzy mówią, złośliwie, że musiałem przyjść na to stanowisko, żeby dostać etat w szpitalu.

- Dwa lata zarządzania takim dużym szpitalem daje praktykę, której nie nauczy żadna teoria.

- Mam inny pomysł na zarządzanie szpitalem, niż się powszechnie sądzi. Uważam, że to nie jest fabryka guzików. Średnia intelektualna załogi równa się średniej intelektualnej zarządu i zarządzanie takimi społecznościami jak lekarska jest bardzo trudne. Każdy z podwładnych jest silną indywidualnością. Trzeba słuchać tych ludzi z wielką pokorą i służyć im. Taka jest rola zarządzającego szpitalem lub innym zakładem opieki zdrowotnej. Uważam, że wszelka forma władzy jest służbą społeczeństwu, a prestiż jest na dalszym miejscu. Mam zupełnie inną koncepcję władzy niż powszechnie przyjęta. Upatruję sukcesu już w tym, że odszedłem ze stanowiska dyrektora szpitala z poparciem i sympatią załogi z dobrą sławą.



- Jednym z zarzutów wobec Pana było to, że popierają pana związki zawodowe.

- Jeszcze nie dorośliśmy do modelu Deminge'a, który preferował miękkie zarządzanie. Rzeczywiście, jednym z zarzutów stawianych mi nieoficjalnie przez członków Zarządu Województwa był fakt poparcia mnie przez załogę szpitala. Uważali, że w tej sytuacji nie będę w stanie skutecznie restrukturyzować szpitala.

- Likwidacja szpitali to bardzo drażliwy temat.

- Kiedy się przejrzy plan restrukturyzacji szpitali, to od razu widać, dyrektorzy których placówek brali w nim udział. Liczą się głównie układy i koniunktury polityczne, a nie względy merytoryczne.

Sytuacja w szpitalu jest projekcją sytuacji w kraju. Mariaż UW i AWS był od początku nieudany. Bez odpowiednich środków nie można skutecznie przeprowadzać żadnych zmian. Dlatego ze szpitali trzeba wyprowadzić politykę i pomyśleć skąd wziąć środki na zapewnienie opieki medycznej naszym podopiecznym.

Rozmawiała
Elżbieta Pomorska
Fot. Elżbieta Pomorska

W Szpitalu im. Rydygiera pracownicy bez pensji

Szpital im. Rydygiera we Wrocławiu, który ma 90% obłożenie łóżek, nie może od czerwca wypłacać pensji swojej załodze. Żadna płaca tegoroczna nie została wypłacona w terminie. Z pewnością nie sprzyja polepszeniu sytuacji aura wokół szpitala, o którym media informują, że ma być likwidowany lub że jest niewypłacalny. Tymczasem pacjenci pragną się w nim leczyć i mimo niejasnej sytuacji szpital wciąż ma pełne obłożenie. Podobno komornicy „wyrywają" pieniądze, które należą się szpitalowi, już w kasie chorych, wiec dyrekcja nie ma żadnych szans rozsądnego ich zagospodarowania.

Nowa dyrekcja szpitala w Górze

W kwietniowym i majowym numerze Medium szeroko opisaliśmy sytuację SPZOZ w Górze i motywy lekarzy, którzy opuścili ten szpital. W czerwcu zarząd powiatu powołał nową dyrektor SPZOZ w Górze Iwonę Mazur, która dotychczas pełniła w tym szpitalu obowiązki kierownika pracowni bakteriologii. Jednak nie mogła ona od razu zarządzać szpitalem, ponieważ byli dyrektorzy Stanisław Hoffman i Leszek Burzyński blokowali dostęp do gabinetu oraz dokumentacji. SPZOZ w Górze jest zadłużony na około 7 mln zł. Dr Hoffman radny sejmiku dolnośląskiego i członek Regionalnego Komitetu Sterującego, złożył odwołanie od decyzji zarządu i nieoficjalnie zapowiada powrót na dyrektorskie stanowisko za 3 miesiące. Tymczasem 18 czerwca pani dyrektor Mazur rozpoczęła urzędowanie.

Rada Powiatu w Trzebnicy zdecydowała o połączeniu

W poprzednim numerze Medium sygnalizowaliśmy o planach połączenia Ośrodka Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii, Chirurgii Ręki w Trzebnicy ze szpitalem powiatowym. Mimo protestów twórcy ośrodka prof. Ryszarda Kocięby, dyrekcji, pracowników i pacjentów oraz nagłośnienia w mediach, radni powiatu trzebnickiego zdecydowali o połączeniu obu ośrodków od 1 stycznia 2002 roku. Radni tłumaczyli swoją decyzję koniecznością wprowadzenia oszczędności, bowiem szpital powiatowy jest zadłużony na 1,2 mln zł, a Ośrodek Replantacji na 1,6 mln zł. Wojciech Kowalski, przewodniczący Rady Powiatu, zapowiada redukcje personelu w placówkach.

Personel ośrodka ma poważne obawy, że jego nowy status, jako oddziału szpitala powiatowego, nie pozwoli na rozliczanie w kasach chorych kosztownych wysokospecjalistycznych operacji.

To ludzka rzecz...

Koleżanka pyta mnie: - Skąd się wziąłeś? Nie jesteś nasz.

- Jestem człowiekiem Wschodu. Jednym z nielicznych, którzy potrafią jeszcze podróżować na latających dywanach. Spadłem tutaj w czasie lotu. Ponieważ może upłynąć tysiąc lat zanim trafi mi się kolejny latający dywan, stałem się wasz.

Natychmiast słyszę jej kąśliwą uwagę:

- Nie spadłeś, nie spadłeś! Z pewnością ktoś cię zrzucił za wino i kobiety.

- Skądże! Za wino - może tak, ale za kobiety! Prorok nakazuje nam mieć cztery, sam miał ich dużo więcej.

Przyjemnie jest tak siedzieć i rozmawiać, lecz wreszcie trzeba się czymś zająć. Ruszyłem więc w poszukiwaniu pracy. W miasteczku zabrakło lekarza, chwytam więc okazję, wszak nie takie rzeczy się robiło. Na miejscu wyjaśniono mi

- Teraz mamy reformę - tu są lekarze rodzinni, a tam specjaliści.

- Czy ci drudzy są lepsi? - pomyślałem.

- Dostałem się do nich. Ludzie przyjęli mnie bardzo serdecznie i szybko zdobyłem opinię dobrego lekarza. Sądzę, że pomogły mi dwa czynniki. Jednym wystarczyło, że potrafię mówić po polsku. Drudzy zaś nie mieli wcześniej okazji poznać innego specjalisty. Zacząłem przyjmować pacjentów. Zjawia się kiedyś pacjentka i pyta: Doktorze, jestem bez skierowania, czy przyjmie mnie pan?

- Dlaczego pani nie przyniosła skierowania od lekarza rodzinnego?

- Byłam u niego, lecz on ze łzami w oczach wytłumaczył mi, że nie może mi go dać. Byłoby to czwarte skierowanie wystawiane przez niego w tym tygodniu, a on za to płaci.

- Czy to byłoby pani czwarte skierowanie? - pytam.

- Nie, skądże.

Nic z tego nie rozumiem, więc pytam o objaśnienie radcę prawnego w osobie mojej pielęgniarki.

- Doktorze, lekarz rodzinny na dwa tysiące mieszkańców dostaje oddzielnie pięć tysięcy złotych przeznaczone wyłącznie na skierowania do specjalistów. Jego rachunki u nas, do wszystkich specjalistów, wynoszą około tysiąca złotych.

- A co z resztą?

- Pan jest naiwny, czy tylko udaje?

- Co zrobimy z pacjentką, czy można ją przyjąć?

- Nie, nikt nam przecież za ten przejaw altruizmu nie zapłaci.

- Doktorze, ja sama zapłacę! - proponuje pacjentka.

- Mimo wszystko, doktor nie może pani przyjąć - wyjaśnia pielęgniarka - leki będą wówczas pełnopłatne.

Rozgoryczona pacjentka pyta:

- Co mam więc zrobić?

- Nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje? - zwracam się do pielęgniarki.

- Reforma, doktorze - odpowiada.

- A co ma do tego reforma? Jest konieczna i wszędzie została wprowadzona.

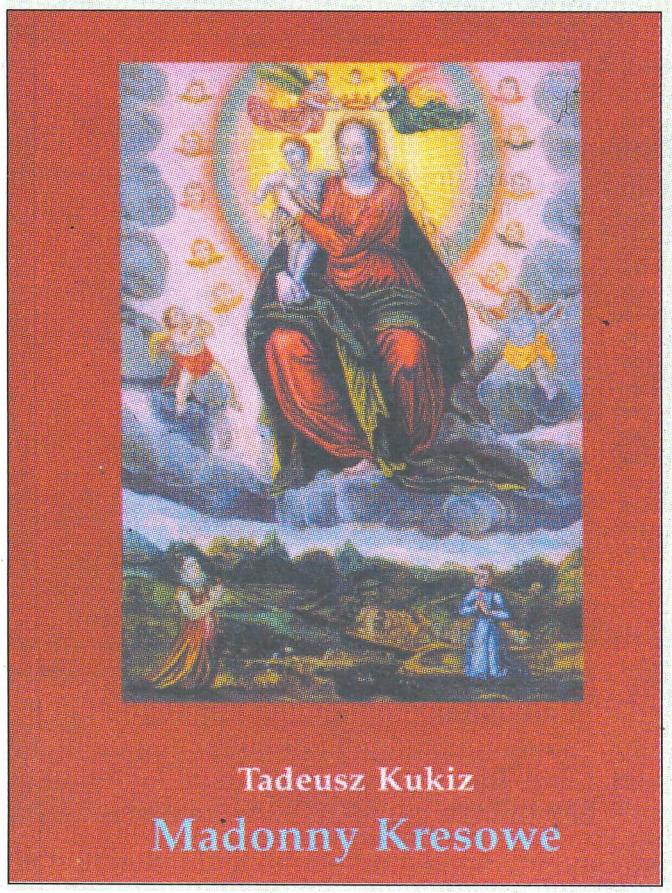
- Ale u nas wszystko przebiega inaczej. Reforma przemawia do lekarza rodzinnego: „Możesz kierować do specjalistów, ale nie musisz. I lepiej, jeśli tego nie zrobisz. Wówczas za każde niewypisane skierowanie dostaniesz w nagrodę trzydzieści złotych".

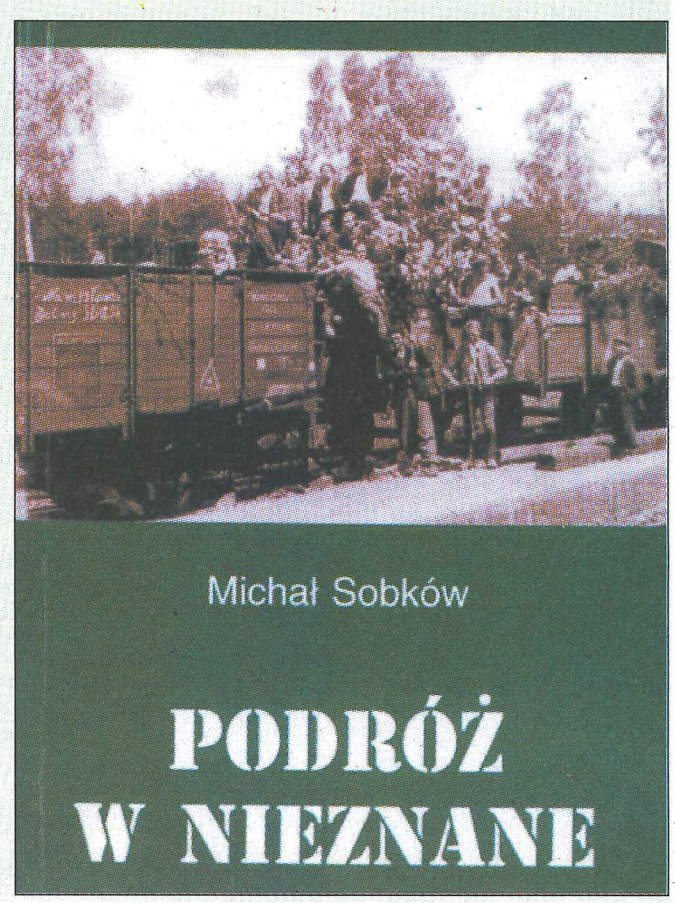
- Z pewnością wybierze słuszniejszy wariant: dla dobra pacjenta.

- Tak, jeśli ma pan na myśli nagrodę. To ludzka rzecz.

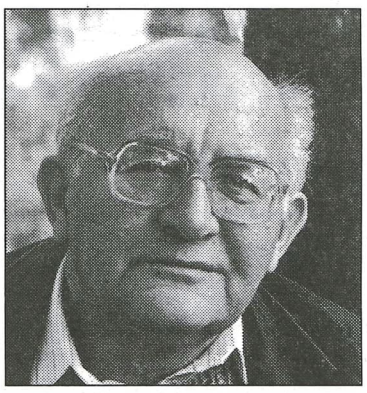
Ali Baba

Lektury na lato napisane przez kolegów lekarzy





Mędrzec z Lambaréné



Jerzy Bogdan Kos

W każdej domowej bibliotece jest półka z książkami, po które sięgamy najczęściej. A na niej słowniki, przewodniki, podręczne encyklopedie i atlasy, a także książki, które są lekturą na szczególne okazje. Na półce w moim pokoju stoją obok siebie: „Słownik ortograficzny" i „Leki współczesnej terapii", „Pismo święte" i „Choroby wewnętrzne" Orłowskiego, a także kilka książek pisarzy związanych z medycyną: Czechow, Cronin i Bułhakow, Korczak, Hirszfeld i Kapuściński, a także Schweitzer.

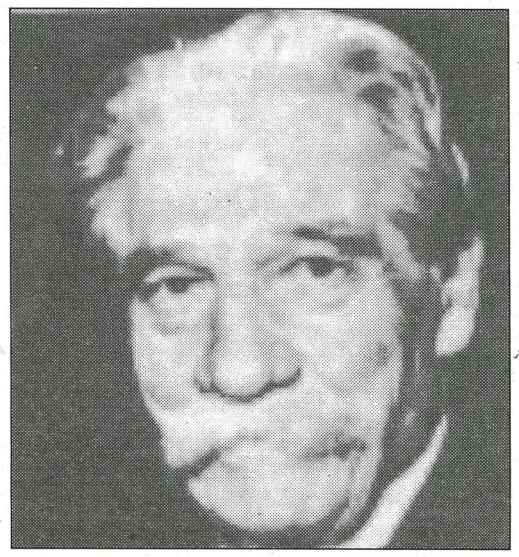
Niewielka i niepozorna książeczka w szarej płóciennej oprawie ma zaledwie siedemdziesiąt stron. Tytuł: ŻYCIE zamyka dół okładki, a prawie całą jej powierzchnię wypełnia ledwie zarysowana, ale przecież dobrze znana twarz mężczyzny: głębokie bruzdy na czole i policzkach, sumiaste wąsy, włosy opadające na skronie i czoło, oczy o przenikliwym spojrzeniu osadzone pod łukami brwi. Tak twarz wystarczy raz zobaczyć, aby ją zapamiętać na całe życie. Tak jak się pamięta twarze Mahatmy Gandhiego, Janusza Korczaka i Matki Teresy z Kalkuty.

Książka powstała za namową przyjaciół Alberta Schweitzera i została wydana po raz pierwszy w 1962 roku. Na język polski przełożył ja Jerzy Piechowski, a wydał dziesięć lat później Instytut Wydawniczy PAX. Schweitzer zebrał w książce - która stała się jego niezamierzonym testamentem - eseje, wykłady i fragmenty wcześniej opublikowanych książek poświęcone idei, którą uznał za najistotniejszą w swoim dorobku filozoficznym, a mianowicie idei czci dla życia. Książkę otwiera odczyt wygłoszony na posiedzeniu Francuskiej Akademii Nauk 20 października 1954 roku - „Problem etyki w wyższym stadium rozwoju myśli ludzkiej", a zamyka dramatyczny apel opublikowany w 1958 roku w wielu krajach świata - „Zaniechać niehumanitarnego sposobu myślenia! Zaniechać zbrojeń atomowych!" Natomiast najistotniejszą częścią książki są trzy krótkie eseje: „Kultura etyczna", „Stosunek człowieka do człowieka" i „Stosunek człowieka do stworzenia". Warto je przeczytać, aby znaleźć potwierdzenie dla wyznawanych przez siebie wartości. Warto do nich powracać, aby ocalić w sobie wiarę w człowieka i nadzieję na lepsze jutro świata. A także, aby przekonać się ostatecznie o tym, że: „Żaden człowiek nie jest nigdy dla drugiego człowieka całkowicie i ustawicznie obcy. Człowiek należy do człowieka. Człowiek ma prawo do ludzi".

Urodził się 14 stycznia 1875 roku w Kayserbergu w Górnej Alzacji, w rodzinie miejscowego pastora. Dzieciństwo i młodość spędził w Günsbach. Jednocześnie z nauką w szkole uczył się gry na „starym płaskim fortepianie" oraz, pod okiem ojca, na organach. Był dzieckiem słabym, ale utalentowanym: miał niespełna osiem lat, kiedy wystąpił na pierwszym koncercie organowym. Znacznie później napisze o sobie: „Twórcą czułem się i nadal się czuję tylko w improwizacjach muzycznych". Nie pisał wierszy i nie malował (myślał o tym z żalem urzeczony krajobrazami stron rodzinnych), chętnie uczył się historii i „przyrodoznawstwa", nie interesowały go natomiast nauki ścisłe.

Po ukończeniu gimnazjum w pobliskim Mülhausen podjął studia filozoficzne i teologiczne w Strasburgu, a następnie na paryskiej Sorbonie. Nie zaniedbywał gry na organach, osiągając w niej mistrzowską biegłość. W 1899 roku, po ukończeniu studiów, poszedł w ślady ojca i dziadka: został pastorem. Przez następnych dziewięć lat był wikarym przy kościele św. Mikołaja w Strasburgu. Obowiązki swoje pełnił gorliwie, chociaż już wówczas wyróżniał się niezależnością poglądów i ich otwarciem na nowe idee filozoficzne. W wieku 26 lat młody doktor filozofii, teologii i muzykologii uzyskał habilitację z teologii na Uniwersytecie w Strasburgu i podjął na nim zlecone wykłady.

W 1905 roku Albert Schweitzer opublikował pierwsze, francuskie wydanie książki o Janie Sebastianie Bachu i dał kilka koncertów organowych w Paryżu. W tym samym również roku podjął studia medyczne, co wywołało zdziwienie i sprzeciw najbliższych jego przyjaciół. „Decyzja zapadła, kiedy miałem dwadzieścia jeden lat. Postanowiłem (...) że do trzydziestego roku życia poświęcę się pracy kaznodziejskiej, muzyce i nauce. Potem (...) miałem wstąpić na drogę bezpośredniej służby człowiekowi" - napisze w swojej autobiografii, wyjaśniając motywy tej zadziwiającej decyzji. „Bezpośrednią służbę człowiekowi" traktował jako ofiarę własnego życia złożoną w imię głoszonych zasad. Wyjaśniał: „Postanowiłem zostać lekarzem, aby działać bez słów. Przez całe lata wyżywałem się w mówieniu". Przekonywał: „Właściwa drogą życiową jest droga łagodzenia cierpień". A łagodzić cierpienia mógł przede wszystkim posługując się stetoskopem i skalpelem. Studia mędyczne odbyl w Strasburgu, a uzupełnił je - w zakresie medycyny tropikalnej - w Paryżu. Doktorat medycyny otrzymał 1913 roku na podstawie rozprawy „Psychiatryczna ocena Jezusa".



Obrał drogę najtrudniejszą: pracę wśród pozbawionych opieki lekarskiej mieszkańców Afryki. Na decyzji tej zaważyło poczucie winy, jaką przyjął również na siebie: „Tam, gdzie dotarli Europejczycy, zdobywając dalekie kraje, wymarły całe narody. Wielka wina ciąży na nas i na naszej kulturze. Wcale nie mamy wyboru, czy świadczyć dobro tamtejszym ludziom, czy nie - po prostu musimy to czynić. Dobro im przez nas świadczone nie jest dobrodziejstwem, a pokutą".

Cytaty pochodzą z książek Alberta Schweitzera „Życie" (Warszawa 1974) oraz Ilji Lazari-Pawłowskiej „Schweitzer" (Warszawa 1976).

Cdn.

OFERTA SPECJALNA

dla Czytelników MEDIUM, Gazety Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

Wydawnictwo Medyczne **Urban & Partner** poleca książki:

☐ **Neurologia**

M. Mumenthaler, H. Mattle
wyd. I polskie
pod red. R. Podemskiego i M. Wendera
ok. 936 str., oprawa twarda
cena 149 zł

Tłumaczenie 10. wydania znanej w Niemczech publikacji z dziedziny neurologii. Choroby układu nerwowego zostały szczegółowo omówione; przedstawiono ich patofizjologię, różnicowanie, diagnostykę laboratoryjną, z jej najnowszymi osiągnięciami, oraz możliwości terapeutyczne. W podręczniku zawarto podstawowe wiadomości z zakresu anatomii ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Czytelnik znajdzie w tej książce nie tylko opis poszczególnych objawów klinicznych, lecz także ich pochodzenie w odniesieniu do struktur mózgowia, rdzenia kręgowego i obwodowego układu nerwowego. Zwrócono również uwagę na możliwość pojawienia się w schorzeniach neurologicznych innych licznych objawów zmuszających chorego do poszukiwania pomocy u specjalistów internistów czy psychiatrów. W jednym z rozdziałów omówiono dokładne badania neurologiczne.
Książka adresowana jest do lekarzy neurologów, studentów medycyny oraz lekarzy innych specjalności pragnących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu neurologii.

Nowość

☐ **Intensywna terapia (ICU)**

P.L. Marino
wyd. II polskie pod red. A. Küblera
ok. 850 str., oprawa broszurowa foliowana
cena 99 zł

Drugie wydanie znanego i cenionego w Polsce amerykańskiego podręcznika. W porównaniu z poprzednią edycją wiele rozdziałów zastało uaktualnionych, zamieszczono też liczne nowe ilustracje.
W książce omówiono m.in. patofizjologię stanów krytycznych, podstawy postępowania terapeutycznego, techniki resuscytacyjne, zasady monitorowania pacjenta w stanach zagrożenia życia, problemy kliniczne związane z ostrą niewydolonością oddechową, zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej, gospodarki wodno-elektrolitowej oraz żywienia chorych na oddziałach intensywnej terapii. W końcowej części podręcznika zamieszczono aktualne algorytmy postępowania ratowniczego, tabele przeliczeniowe, a także informacje dotyczące farmakoterapii.
Pozycja przeznaczona jest dla lekarzy pracujących na oddziałach intensywnej terapii, jak również zajmujących się leczeniem ciężko chorych na innych oddziałach. Pomocna będzie także studentom w poznaniu szczególnie praktycznych aspektów intensywnej terapii..

Nowość

☐ **Pediatria**
Seria Poradników Klinicznych

S. Illing, S. Spranger
wyd. I polskie pod red. P. Albrechta
1032 str., ryciny, schematy, tabele,
oprawa plastykowa
cena 69 zł

Cechą charakterystyczną tego podręcznika jest zwięzłość informacji na temat fizjologicznego rozwoju dziecka, a także różnorodnych stanów patologicznych spotykanych w pediatrii, z podkreśleniem specyfiki kontaktów lekarza z małym dzieckiem i jego opiekunami. Zamieszczono w tej pozycji wiele schematów ułatwiających postawienie rozpoznania, przeprowadzenie diagnostyki różnicowej i terapii poszczególnych chorób. Selekcja materiału i dostosowanie informacji do standardów obowiązujących w Polsce oraz konsekwentny, przejrzysty i atrakcyjny układ graficzny zapewnią przydatność poradnika w codziennej praktyce lekarskiej. Książka przeznaczona jest dla lekarzy specjalizujących się w pediatrii, lekarzy rodzinnych, a także studentów wyższych lat studiów medycznych.

Nowość

☐ **Diagnostyka laboratoryjna**
Seria Poradników Klinicznych

B. Neumeister, I. Besenthal, H. Liebich
wyd. I polskie
ok. 844 str., schematy, tabele;
oprawa plastykowa
cena 69 zł

Nowość

Książka może służyć za przewodnik w codziennej praktyce lekarskiej, ułatwiający dokonanie najtrafniejszego wyboru badań laboratoryjnych w procesie diagnostycznym różnych stanów patologicznych. Pozycja ta stanowi kompendium diagnostyki laboratoryjnej. W poszczególnych rozdziałach po wstępie patofizjologicznym przedstawiono istotne kliniczne badania laboratoryjne, uwzględniając: wskazania do ich wykonania, materiał, metody oznaczania, ocenę i interpretację wyników, możliwe czynniki zakłócające oraz koszty usług.
Szerzej omówiono zasady prawidłowego pobierania próbek i ich przesyłania.

☐ **Astma oskrzelowa**

P. J. Barnes
wyd. I polskie
tłumaczenie i adaptacja B. Panaszek
96 str., oprawa broszurowa
cena 29 zł

Nowość

Spis treści
Co to jest astma oskrzelowa?
Objawy kliniczne
Zasady postępowania
Sposoby podawania leków
Leczenie
Leczenie astmy u dzieci
Leki rozkurczowe (objawowe)
Leki przeciwzapalne (kontrolujące)
Nagłe zaostrzenie astmy
Szczególne przypadki astmy
Wskazówki praktyczne
Dodatek terapeutyczny

☐ **Orzecznictwo lekarskie**

A. Wilmowska-Pietruszyńska
wyd. I
96 str., oprawa broszurowa
cena 29 zł

Dotychczas wiadomości dotyczące orzecznictwa można było czerpać z lektury obowiązujących ustaw i zarządzeń bądź różnych wykładów i szkoleń. Całościowe ujęcie tematu na pewno stanowić będzie pomoc w codziennej praktyce lekarskiej wszystkim tym, którzy często wystawiają różnego typu opinie i orzeczenia.

Wydawnictwo Medyczne **Urban & Partner** sp. z o.o.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 55/61, 50-950 Wrocław tel. (071) 328-54-87, 328-30-68
(dział zamówień indywidualnych), 328-30-61 w. 220 (dział handlowy), fax (071) 328-43-91,
http://www.urbanpartner.pl

ZAMÓWIENIE

Zamawiam i proszę o przesłanie za zaliczeniem pocztowym zaznaczonych publikacji ☒

Koszty wysyłki pokrywa wydawnictwo

Imię i nazwisko .....

Adres .....

.....

Specjalizacja .....

Dolnośląska cytologia wczoraj i dziś



To, czego się nauczyliśmy
Winniśmy się uczyć, robiąc to właśnie
(Anonim)

Był rok 1978, kilka miesięcy przed II stopniem specjalizacji z patomorfologii. Prof. Zygmunt Albert zdecydował, że pojadę do Szczecina uczyć się cytologii. Porozumiał się z prof. Stanisławem Woyke i niedługo potem byłem w Zakładzie Patomorfologii w Szczecinie. Wyjeżdżałem z Wrocławia nie wierząc w cytologię. Uważałem, że trzeba dużej szarlatanerii, aby na podstawie pojedynczych komórek w rozmazie rozpoznać chorobę nowotworową. Wróciłem do Wrocławia jako fanatyk tej metody, dopiero po kilku latach odważyłem się przystąpić do samodzielnej diagnostyki cytologicznej. Początkowo robiłem preparaty przytykowe i biopsje cienkoigłowe z guzów przysłanych do badań śródoperacyjnych. Oceniałem je i sprawdzałem zgodność rozpoznań z rozpoznaniami stawianymi przez starszych kolegów w badaniach histopatologicznych. Po opanowaniu tej metody rozpocząłem próbę wprowadzania jej do rutynowej diagnostyki morfologicznej. Prof. Tadeusza Pawela, kierownik Klinika Chirurgii Twarzowo-Szczękowej, zgodził się, by wykorzystać ją w diagnostyce nowotworów. Zapotrzebowanie w tej klinice na diagnostykę onkologiczną było duże. Dr Jan Wnukiewicz rozpoczął właśnie wykonywanie rozległych zabiegów chirurgicznych nowotworów czaszki twarzowej i to z nim rozpocząłem współpracę. Umówiliśmy się początkowo, że moje rozpoznania cytologiczne nie będą traktowane jako ostateczne. Obawiałem się błędów. Wkrótce jednak metoda została w tej klinice wprowadzona jako rutynowa w przedoperacyjnej diagnostyce onkologicznej.

Można powiedzieć więc, że cytologia onkologiczna zaczęła się na Dolnym Śląsku w Zakładzie Anatomii Patologicznej i Klinice Chirurgii Twarzowo-Szczękowej AM. Ta współpraca zaowocowała wieloma publikacjami naukowymi i trwa do dzisiaj.

Warto też przypomnieć, że cytologia w Polsce zaczęła się w Szczecinie, a jej propagatorami i nauczycielami byli, i są do dzisiaj, profesorowie Stanisław Woyke, Wenancjusz Domagała i Włodzimierz Olszewski (obecnie w Warszawie), tworząc wiodącą placówkę w tej dziedzinie nie tylko w naszym kraju, ale i w Europie. Drugim ośrodkiem rozwijającym diagnostykę cytologiczną był Białystok z prof. Bogusławem Musiatowiczem, a trzecim Wrocław, potem wprowadzano ją w całym kraju.

Wybrana dziedzina wiedzy stawiała ciągle nowe wymagania związane z koniecznością wyjazdów i doskonaleniem umiejętności.

Drugą kliniką, w której wprowadzono biopsję aspiracyjną do rutynowej diagnostyki, była Klinika Chirurgii Dziecięcej, kierowana wówczas przez prof. Słowikowskiego; diagnostyka trudna, bo dotycząca nowotworów wieku dziecięcego wywodzących się najczęściej z tkanek miękkich, nowotworów drobno- okrągłokomórkowych. I ta współpraca zaowocowała licznymi publikacjami i doniesieniami na kongresach zagranicznych.

Wiele czasu upłynęło zanim udało mi się przekonać kolegów klinicystów do biopsji przezskórnych. Nie chcieli wierzyć, że można bezkarnie nakłuć guz trzustki przez ścianę jamy brzusznej i żołądka. Musieli się przekonać o tym na zjazdach, za granicą, bo chętniej daje się wiarę autorytetom spoza własnego ośrodka!

W latach 80. we współpracy z Zakładem Radiologii, a konkretnie z dr Ewą Nienartowicz, Joanną Malczewską i Urszulą Koźmińską rozpoczęliśmy wykonywanie biopsji kontrolowanych ultrasonograficznie guzów piersi, a później jamy brzusznej. Dziś badania te wykonywane są rutynowo.

Niewielu jest patologów, którzy chcą zajmować się cytologią, bo dyscyplina trudna, trzeba się jej nauczyć i samodzielnie wykonywać punkcje. Dowiedziono, że najlepsze wyniki uzyskuje się, jeśli biopsję wykonuje oceniający cytopatolog. Współpracę ze mną pierwszy podjął patolog dr Zdzisław Woźniak, doskonalący później swoje umiejętności w Pracowni Cytologicznej Uniwersytetu w Grenoble, następnie dr Elżbieta Leśkow, dr Wojciech Rzeszutko, Przemysław Kowalski i Janusz Kubacki.

Często w naszym środowisku słyszymy utyskiwania na nagonki na lekarzy i na brak poszanowania naszego zawodu. Myślę, że trzeba by zacząć od szanowania się nawzajem.

Po co to piszę? Bo warto znać historię, a poza tym jestem przerażony tym, co dzieje się z moją ukochaną dyscypliną w naszym regionie. Chciałem stworzyć geniusza, a z przerażeniem stwierdzam, że rodzi się bękart.

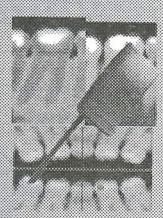
Cytologią zajmuje się kto chce i jak chce (odsyłam do swojego artykułu na temat etyki lekarskiej), często nie zdając sobie sprawy z konsekwencji. Jedynym, który ma prawo rozpoznać rozmaz cytologiczny z biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej, jest lekarz posiadający specjalizację II stopnia z patomorfologii. Tymczasem bardzo często badania cytologiczne rozpoznają ludzie nie będący absolwentami medycyny. Przypominam, że w myśl obowiązującego w Polsce prawa, jedynym uprawnionym do rozpoznania choroby jest lekarz, a rozpoznanie cytologiczne jest rozpoznaniem choroby i to często bardzo poważnej, pociągającym za sobą leczenie obarczone znacznymi powikłaniami.

Zdarzało się, że pacjenci informowali mnie o wykonanej wcześniej biopsji i powiedziano im, że wynik jest dobry. W wielu takich przypadkach, po obejrzeniu materiału rozpoznałem raka! Przypominam kolegom, że wynik badania jest własnością pacjenta. Nie może być napisany na byle jakim świstku papieru, bez podpisu lekarza i pracowni, w której badanie zostało wykonane - to nie tylko nieetyczne, ale po prostu niegrzeczne wobec pacjenta.

doc. dr hab. Michał Jeleń

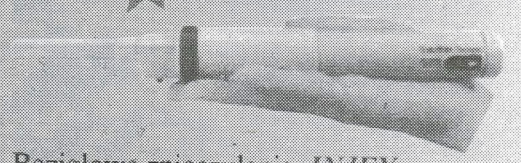
DENT
DENTAL EQUIPMENT

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU WYSTAWOWEGO
we Wrocławiu przy ul. Pomarańczowa 8 (osiedle Stabłowice)
tel. +48 (0)71 353 38 90 fax. +48 (0)71 354 02 17
www.stomatologiczny.com
ZAPEWNIAMY STAŁĄ EKSPOZYCJĘ Z MOŻLIWOŚCIĄ
PRZETESTOWANIA SPRZĘTU W PAŃSTWA GABINECIE

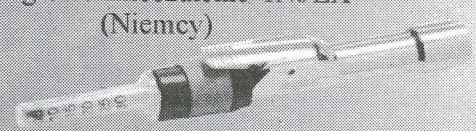


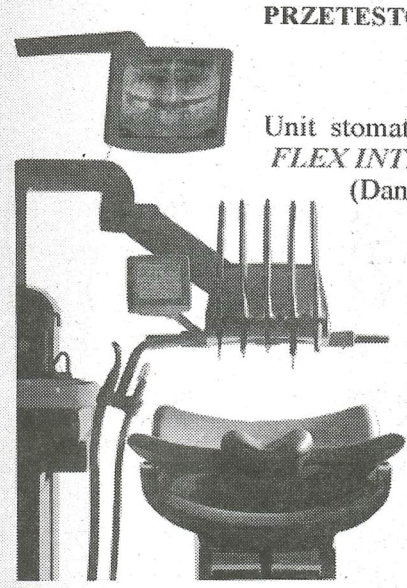
Radiografia cyfrowa z oprogramowaniem do obsługi gabinetu *QuickRay/DSX 730* (Francja)

Bezprzewodowa kamera wewnątrzustna *SATELLITE SCOPE DP6* (Japonia)
Kolorowa, cyfrowa kamera zapewnia wysoką jakość zdjęc i naturalne odtworzenie koloru zęba. Rozdzielczość 680.000 pikseli.
Współpracuje z telewizorem lub z komputerem klasy PC.
Cena 5 900 zł

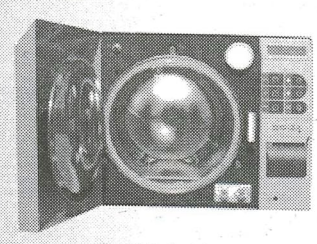


Bezigłowe znieczulenie *INJEX* (Niemcy)

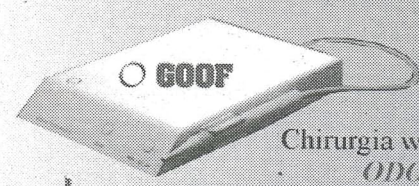




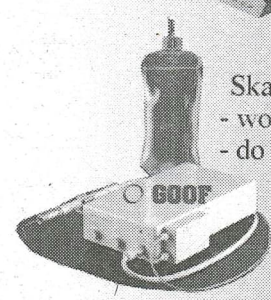
Unit stomatologiczny *FLEX INTEGRAL/5* (Dania)



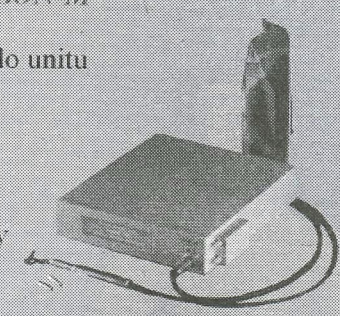
Autoklaw *Euronda E6* 18l lub 24l (Włochy)
Klasy "N" 7 300 zł
Klasy "S" 12 800 zł z drukarką



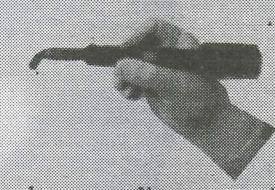
Chirurgia wysokich częstotliwości *ODONTOSURGE 3* (Dania)



Skaler *ODONTOSON-M*
- wolnostojący
- do wbudowania do unitu



Mikromotor implantologiczny *OSSEO - SYSTEM* (Dania)



Diodowa lampa polimeryzacyjna *LUX-O-MAX* (Dania)
- bezprzewodowa - wolnostojąca
- do wbudowania do unitu

FINANSOWANIE NA MIARĘ XXI WIEKU

Europejski Fundusz Leasingowy
Ul. R. Traugutta 1/7
50-449 Wrocław
Tel. (0 71) 346 06 76 , 0 603 851 223

LEASING
- specjalna oferta leasingu dla lekarzy
- uproszczone procedury (bez dokumentów finansowych)

LECZENIE I ORZEKANIE

ZUS Renta z tytułu niezdolności do pracy (2)

Zależnie od stopnia niezdolności do pracy ustawa przewiduje rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Przypomnijmy, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (utraciła - czyli przed przyjęciem do pracy była zdolna do jej wykonywania). Ustawowe pojęcie utraty zdolności do pracy odgrywa istotną rolę w ustalaniu daty jej powstania. Kiedy wnioskujący udowodnił niezbędny staż ubezpieczenia w okresie znacznie wcześniejszym niż data złożenia wniosku o rentę, a po dniu, w którym ustało prawo do renty wynikające ze stażu ubezpieczenia podjął ponownie zatrudnienie to dowodzi, że nie utracił zdolności do pracy przed tym zatrudnieniem.

Blisko 50% osób, które otrzymują renty z tytułu niezdolności do pracy to renciści, którym orzeczono częściową niezdolność do pracy. Za częściowo niezdolną do pracy uważa się osobę, która utraciła - w znacznym stopniu - zdolność do pracy zgodnej z posiadanym przez nią poziomem kwalifikacji. W zgodzie z ogólnie przyjętą interpretacją określenia „znaczny" oznacza ono „większy od połowy". Utrata w znacznym stopniu zdolności do pracy oznacza więc, że pozostała (nie utracona!) u wnioskującego część zdolności do pracy jest mniejsza niż połowa zdolności osoby w pełni sprawnej o podobnych kwalifikacjach.

Z powyższego wynika więc, że na pojęcie niezdolności do pracy ustalanej dla potrzeb rentowych składają się trzy czynniki: utrata zdolności do pracy, naruszenie sprawności organizmu i kwalifikacje zawodowe osoby ubezpieczonej. Podstawą do orzekania o zdolności bądź niezdolności do pracy zarobkowej są zatem skutki wywołane przez chorobę lub kalectwo, ponieważ to one, naruszając sprawność organizmu, wpływają na zdolność do pracy.

Przykłady:

1. Cukrzyca, niezależnie od tego jak długo trwa i czym jest leczona, dopóki nie powoduje powikłań narusza homeostazę ustroju, ale nie narusza sprawności organizmu. Konieczność ustawicznego przyjmowania leków jest niewątpliwie uciążliwością, ale nie naruszeniem sprawności organizmu. Jeżeli natomiast wystąpią powikłania, to stopień naruszenia sprawności określa poziom zaawansowania powikłań, np. w wypadku retinopatii - ostrość wzroku, angiopatii - natężenie objawów niedokrwienia itd.

2. Ubezpieczony stracił wzrok przed okresem zatrudnienia. Nauczył się jednak pewnych czynności (nabył kwalifikacje), do których wykonywania wzrok nie był niezbędny i rozpoczął pracę zarobkową. Utracić zdolność do wykonywania tej pracy, zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, może tylko wtedy, jeżeli wystąpi inne naruszenie sprawności ustroju, które uniemożliwi mu wykonywanie dotychczasowej pracy.

3. 50-letni mężczyzna wnioskujący był zatrudniony (ubezpieczony) od 2 stycznia 1970 r. do 31 grudnia 1993 r. Następne zatrudnienie (ubezpieczenie) podjął po przerwie (z przyczyn nieznanych) od 2 stycznia 2000 r. i obecnie pobiera zasiłek chorobowy. Organ rentowy ustalił, że prawo wnioskującego do renty wynikające ze stażu ubezpieczenia ustało z dniem 30 czerwca 1995 r. Obecnie jest niezdolny do pracy. Niezdolność ta nie mogła jednak powstać przed 30 czerwca 1995 r., ponieważ podjęcie pracy przez ubezpieczonego w styczniu 2000 r. dowodzi, że nie utracił zdolności do pracy przed tą datą.

Strukturę wypłacanych rent z tytułu niezdolności do pracy według stopnia niezdolności (w odsetkach) przedstawia poniższa tabela:

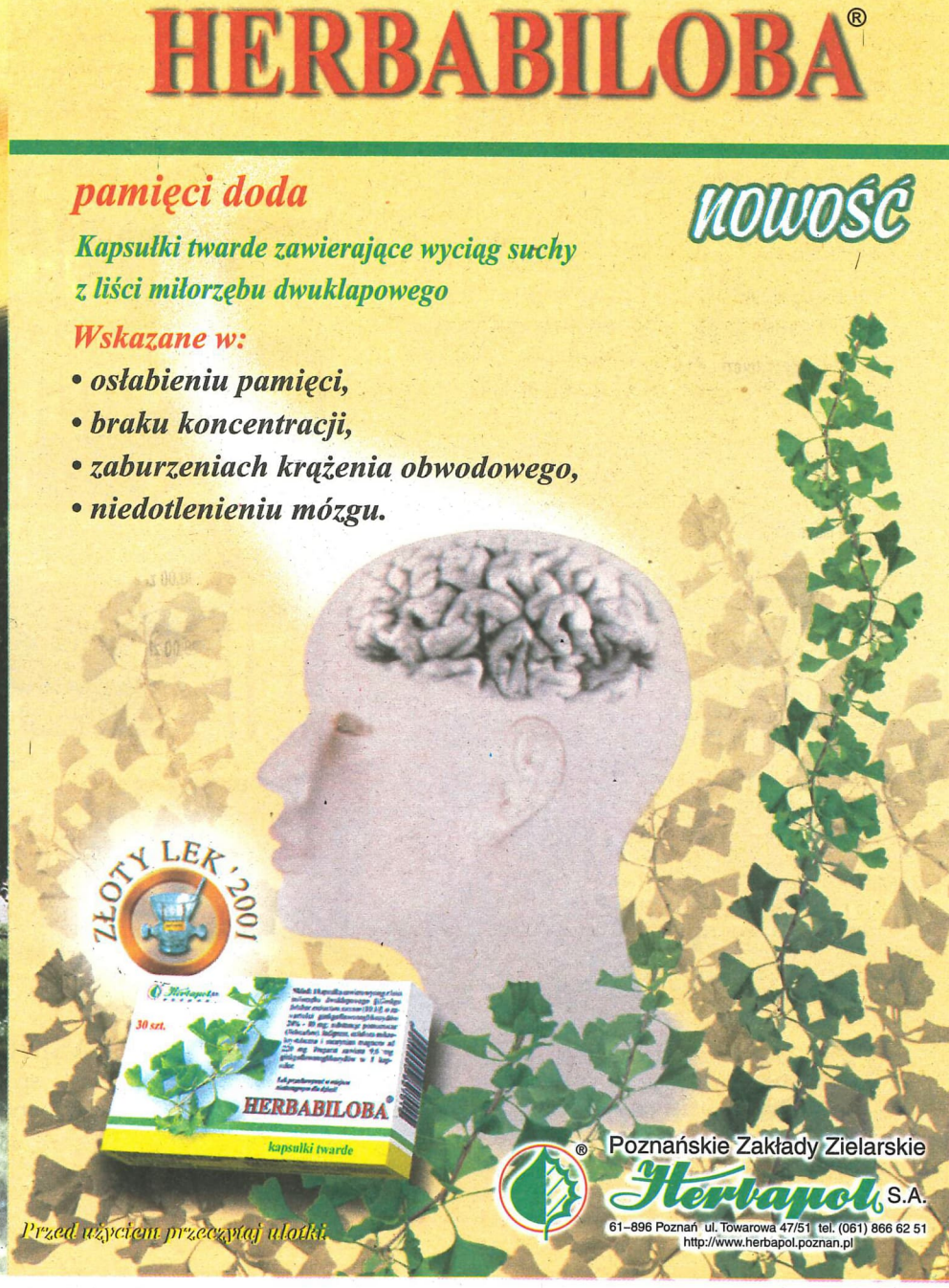
Lata	Ogółem	Z tytułu całkowitej niezdolności i samodzielnej egzystencji	Całkowitej	Częściowej
1995	100,0	11,4	41,5	47,1
1996	100,0	12,0	41,3	46,7
1997	100,0	12,7	41,5	45,8
1998	100,0	12,9	40,9	46,2
1999	100,0	12,8	39,1	48,1

Zgodnie z cytowaną wcześniej ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobie uprawnionej do renty przysługuje ponadto dodatek pielęgnacyjny, jednak tylko w przypadku, gdy osoba ta została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75 lat życia. Dodatek ten nie przysługuje jednak, gdy wymieniona osoba przebywa w domu pomocy społecznej, w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, chyba że przebywa poza tą placówką przez okres dłuższy niż 2 tygodnie w miesiącu.

Cdn.

Wybór i opracowanie
Renata Stemplewska





VOLUMED sp. z o.o.
ul. Olsztyńska 3, 51-423 Wrocław

Drogi Czytelniku!

Informujemy, że teraz książki VOLUMEDU możesz zakupić z 40% rabatem

AKTUALNA OFERTA

	Cena detaliczna	Cena z 40% rabatem
Zakażenia HIV i AIDS – poradnik dla stomatologów prof. dr hab. Andrzej Gładysz, prof. dr hab. Jacek Juszczyk	~~15,00 zł~~	9,00 zł
AIDS – epidemiologia, patogeneza, klinika, leczenie, zapobieganie, poradnictwo prof. dr hab. Andrzej Gładysz, prof. dr hab. Jacek Juszczyk	~~29,00 zł~~	17,00 zł
Chirurgia refrakcyjna rogówki prof. dr hab. Ariadna Gierek-Łapińska, prof. dr hab. Józef Kałużny, lek. med. Stanisława Gierek-Kalicka, lek. med. Ewa Mrukwa, lek. med. Dorota Wyględowska	~~32,00 zł~~	19,00 zł
Transplantacja narządów prof. Philippe Wolf, dr Karim Boudjema, dr Bernard Ellero, prof. Jacques Cinqualbre	~~13,00 zł~~	7,00 zł
Soczewki kontaktowe dr n. med. Bożena Pankowska, dr n. fiz. Iwona Wojciechowska	~~39,00 zł~~	23,00 zł
Kompendium gastroenterologii praktycznej praca zbiorowa pod red. prof. dr. hab. Marka Tuszewskiego	~~39,00 zł~~	23,00 zł
Leczenie inhalacyjne i rehabilitacja układu oddechowego praca zbiorowa pod red. dr. hab. med. Jerzego Alkiewicza	~~42,00 zł~~	25,00 zł
Atlas chorób krtani dr hab. Maria Zalesska-Kręcicka, dr med. Tomasz Kręcicki, dr med. Michał Jeleń	~~39,00 zł~~	23,00 zł
Atlas topografii rogówki prof. dr hab. Ariadna Gierek-Łapińska, lek. med. Dorota Wyględowska, lek. med. Stanisława Gierek-Ciaciura, lek. med. Ewa Mrukwa	~~37,00 zł~~	22,00 zł
Włosień kręty i włośnica praca zbiorowa prof. dr hab. Wanda Kocięcka	~~15,00 zł~~	9,00 zł
Cytokiny – zastosowanie kliniczne praca zbiorowa pod red. prof. dr. hab. med. Wiesława Wiktora Jędrzejczaka i dr hab. med. Marii Podolak-Dawidziak	~~38,00 zł~~	23,00 zł
Podstawy farmakologii klinicznej praca zbiorowa pod red. prof. dr hab. med. Krystyny Orzechowskiej-Juzwenko	~~46,00 zł~~	28,00 zł
Atlas chorób błony śluzowej jamy ustnej praca zbiorowa pod red. dr n. med. Barbary Włodek-Owińskiej	~~58,00 zł~~	35,00 zł
Otrzewna – etiopatogeneza, rozpoznawanie i leczenie zapaleń prof. dr hab. med. Leszek J. Ciesielski	~~69,00 zł~~	41,00 zł
Neuroepidemiologia kliniczna doc. Wojciech Cendrowski	~~59,00 zł~~	35,00 zł
Zarys mikologii lekarskiej praca zbiorowa pod red. prof. dr. hab. med. Eugeniusza Barana	~~79,00 zł~~	47,00 zł
Badania angiograficzne dna oka prof. J. Kałużny, dr A. Mierzejewski, dr S.A. Milewski, lek. J.J. Kałużny	~~130,00 zł~~	78,00 zł
Białaczki u dzieci praca zbiorowa pod red. prof. Urszuli Radwańskiej	~~60,00 zł~~	36,00 zł
Wiadomości o cukrzycy typu pierwszego – poradnik dr Anna Noczyńska	~~55,00 zł~~	33,00 zł
Farmakoterapia pediatryczna prof. Józef Prandota, dr Leszek Kotecki	~~69,00 zł~~	41,00 zł

NOWOŚCI

promocja nie dotyczy nowości wydawniczych

Zarys chemii kosmetycznej dr hab. n. farm. Wiesław Malinka	69,00 zł
Dermatologia pediatryczna – tom I praca zbiorowa pod red. prof. dr hab. Mieczysławy Miklaszewskiej i prof. dr. hab. Feliksa Wąsika	100,00 zł
Dermatologia pediatryczna – tom II praca zbiorowa pod red. prof. dr hab. Mieczysławy Miklaszewskiej i prof. dr. hab. Feliksa Wąsika	120,00 zł
Teodor Tomasz Weichardt Leszek Barg	50,00 zł
Poradnictwo przed- i potestowe dla lekarza pierwszego kontaktu – wydanie II prof. dr hab. n. med. Andrzej Gładysz, prof. dr hab. n. med. Jacek Juszczyk, mgr Alina Dubik	15,00 zł
Podstawy okulistyki – wydanie II prof. dr hab. Maria Hanna Nižankowska	130,00 zł
***Chlamydia trachomatis* – zakażenia u ludzi** dr hab. n. med. Bożena Zdrodowska-Stefanow i dr n. med. Iwona Ostaszewska	28,00 zł
Współczesne leczenie HIV i AIDS praca zbiorowa pod red. prof. dr. hab. med. Andrzeja Gładysza	30,00 zł
Interakcje leków stosowanych w niewydolności krążenia z innymi równocześnie stosowanymi lekami dr n. med. Ewa Jaźwińska-Tarnawska i prof. dr hab. med. Krystyna Orzechowska-Juzwenko	32,00 zł
Anatomia topograficzna człowieka (dodruk) dr n. med. Gert-Horst Schumacher, tłumaczenie i opracowanie pod red. prof. dr. hab. med. Mieczysława Ziółkowskiego	25,00 zł
Zarys chemioterapii nowotworów narządowych i układowych praca zbiorowa pod red. prof. dr hab. Krystyny Orzechowskiej-Juzwenko	75,00 zł
Historia położnictwa i ginekologii w Polsce prof. dr hab. med. Edmund Waszyński	85,00 zł
Atlas histopatologiczny endometrium dr n. med. Bożenna Bechcińska i dr n. med. Antoni Ziemisław Gwóźdź	95,00 zł
Atlas parazytologii prof. Ives J. Golvan tłumaczenie i opracowanie pod red. dr n. med. Stefanii Michowicz	69,00 zł
Bronchologia dziecięca dr n. med. Jerzy Żebrak	89,00 zł
Echokardiografia obciążeniowa. STRESS ECHO prof. dr hab. Hanna Szwed, dr med. Edyta Płońska, prof. dr hab. Zbigniew Gąsior, dr hab. med. Jarosław Kasprzak, dr hab. med. Andrzej Szyszka, dr n. med. Andrzej Sieńko, dr hab. med. Tomasz Pasierski, dr n. med. Jarosław Drożdż, dr med. Albert Varga, dr n. med. Leszek Markuszewski	25,00 zł
Standardy w hematologii praca zbiorowa pod red. prof. dr. hab. med. Wiesława Wiktora Jędrzejczaka i prof. dr hab. med. Marii Podolak-Dawidziak	55,00 zł
Leczenie chorób wirusowych prof. dr hab. med. Jacek Juszczyk	39,00 zł
Patofizjologia kliniczna praca zbiorowa pod red. prof. dr hab. n. med. Barbary Zahorskiej-Markiewicz i dr hab. n. med. Ewy Małeckiej-Tendery	68,00 zł
Molekularne i kliniczne aspekty choroby Alzheimera prof. zw. dr hab. Wanda Dobryszycka dr hab. med. Jerzy Leszek	10,00 zł

VOLUMED sp. z o.o.
ul. Olsztyńska 3, 51-423 Wrocław

Nasze książki można zamówić telefonicznie pod numerami:
tel./fax (071) 325-35-58, tel. (071) 325-35-61

lub w Internecie:
WWW http:// www.volumed.com.pl/
e-mail: sprzedaz@volumed.com.pl

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Leczniczo-Rehabilitacyjny Ośrodek Medycyny Rodzinnej w Sobótce, ul. Strzelców 2

OGŁASZA KONKURS OFERT

na wykonywanie świadczeń zdrowotnych na rzecz osób uprawnionych do bezpłatnej opieki zdrowotnej z zakresu
- podstawowych usług stomatologicznych (2 stanowiska)

W konkursie ofert dopuszcza się udział indywidualnych lekarzy. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w formie pisemnej pod rygorem nieważności pod adresem:

SPZOZ Leczniczo-Rehabilitacyjny
Ośrodek Medycyny Rodzinnej w Sobótce
ul. Strzelców 2
55-050 Sobótka
w terminie do 30.07.2001 r.

Umowa może być zawarta na czas nie określony lub określony począwszy od 1.09.2001 r. nie krócej jednak niż do 31.12.2001 r.
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w siedzibie SPZOZ Leczniczo-Rehabilitacyjnego Ośrodka Medycyny Rodzinnej w Sobótce w terminie 14 dni od zakończenia zebrania ofert.
Szczegółowych informacji udziela:
Dyrektor LROMR w Sobótce lek. med. Robert Strzelczyk (tel. 316 20 01, 390 38 38 sekretariat).

TEDA CONSULTING
PROFESJONALNY CONSULTING MEDYCZNY
Siedziba: ul. Hubska 2, 50-502 Wrocław
Telefon: (071) 367-00-11
Fax: (071) 367-00-10
INTERNET: www.teda.pl
CONSULTING NA RYNKU USŁUG MEDYCZNYCH
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE
OFERTY DLA KAS CHORYCH
KONTRAKTY I ROZLICZANIE Z KASAMI CHORYCH
INFORMATYZACJA W OCHRONIE ZDROWIA
SZKOLENIA
MARKETING USŁUG MEDYCZNYCH
POMOC W OTWIERANIU I ZARZĄDZANIU NIEPUBLICZNYMI ZAKŁADAMI OPIEKI ZDROWOTNEJ

Wspomóż złotówką kolegów na Wschodzie

Polscy lekarze ze Lwowa i jego okolic z powodu kryzysowej sytuacji gospodarczej na Ukrainie cierpią niedostatek, a nawet biedę. Wielu z nich, starszych wiekiem, ma bardzo niskie emerytury i renty, wielu choruje i nie stać ich na zakup leków. Jeśliby każdy członek DIL ofiarował tylko 1 złotówkę naszym kolegom, można by im pomóc w znaczący sposób. Pieniądze można wrzucać do oznaczonej puszki, która stoi w sekretariacie DIL, lub w sali konferencyjnej podczas spotkań. Można je też przesłać pocztą, wykorzystując kupon drukowany w Medium, zaznaczając na nim: wpłata na Fundusz Charytatywny.
Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Lwowie chciałoby mieć własną siedzibę. Jej kupno przekracza jednak możliwości finansowe Stowarzyszenia. Wspomóżmy ich w tym przedsięwzięciu nasza ofiarnością.

Koleżanki i Koledzy!

Apelujemy do tych wszystkich, pod których adresy domowe dociera kilka egzemplarzy naszej gazety „Medium" o zgłoszenie w biurze DIL (322-50-58 – ewidencja) decyzji o rezygnacji z niepotrzebnych egzemplarzy.

Jaskra. Przewodnik diagnostyki i terapii

W serii Postępy okulistyki Górnicki Wydawnictwo Medyczne wydało „Jaskrę. Przewodnik diagnostyki i terapii" prof. Marii Hanny Niżankowskiej, kierownika Katedry i Kliniki Okulistyki AM we Wrocławiu, przewodniczącej Sekcji Jaskry Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.



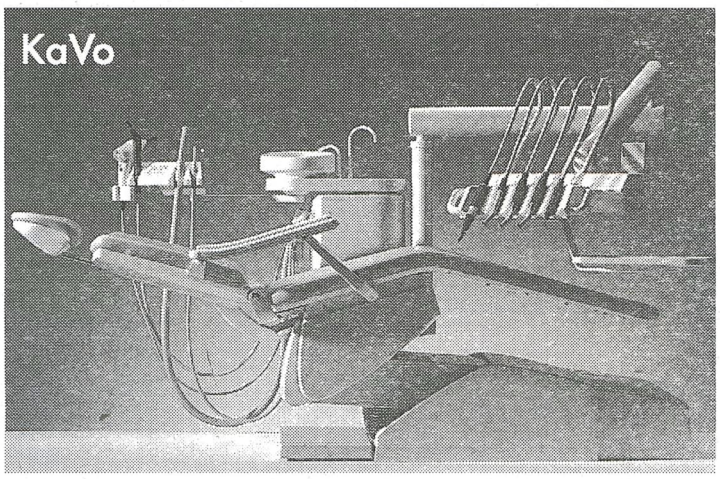
Przewodnik jest zwięzłym kompendium wiedzy na temat jaskry, wiedzy na obecnym poziomie. Lekarz-praktyk znajdzie tam współczesne poglądy na istotę jaskry oraz zasady rozpoznawania i leczenia tej groźnej choroby.
W części ogólnej omówiono definicję jaskry, podstawy jej klasyfikacji, czynniki ryzyka choroby i częstotliwość jej występowania, rozpoznawanie i monitorowanie przebiegu choroby. W części szczegółowej przedstawiono różne typy jaskry oraz zasady postępowania terapeutycznego.
Maria Hanna Niżankowska, Jaskra. Przewodnik diagnostyki i terapii, wyd. Górnicki Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2001.

Firmy
LASER-SECURA oraz KRIOSYSTEM
ZAPRASZAJĄ NA KURS

LASEROTERAPIA I KRIOTERAPIA JAKO METODY BIOSTYMULACJI I LECZENIA

Termin: 29.09. 2001 Wrocław
Tematyka zajęć obejmuje:
- Zasady pracy urządzeń stosowanych przy lasero i krioterapii
- Oddziaływanie niskoenergetycznego promieniowania laserowego i niskich temperatur na układy biologiczne
- Przegląd zastosowań lasero i kriostymulacji
- Zajęcia praktyczne
Wykłady poprowadzą specjaliści z Akademii Medycznej, Instytutu Niskich Temperatur PAN, Akademii Wychowania Fizycznego.
Cena 150 PLN
Tel. 325 58 56

Aurum Dental Depot Spółka z o.o.
ul. Sienkiewicza 54/56, 50-439 Wrocław
tel. (071) 3722-309, fax (071) 357-98-74
SPECJALISTYCZNE UNITY STOMATOLOGICZNE
KaVo - produkcji niemieckiej
A-Dec - produkcji amerykańskiej



- Turbiny i kątnice NSK oraz W&H
- Skalery AMDENT produkcji szwedzkiej
- Autoklawy Melag

WSZYSTKIE URZĄDZENIA DO UNITÓW

po polsku!
INTERNA HARRISONA
III Tomy
Łącznie ok. 4000 stron
CENA: 130 zł za tom
Zamówienia
(0-81) 74-55-200 do 03
fax (0-81) 74-55-204
www. lsm.pl
SKŁADNICA MEDYCZNA LSM SP. Z O.O.
ul. Obywatelska 9, 20-092 Lublin



LASER SECURA

Szanowni Państwo!
Firma nasza wychodząc naprzeciw rosnącym wymaganiom pacjentów oraz potrzebie zaoszczędzenia czasu trwania zabiegów, kosztów i zmaksymalizowania efektywności, ma zaszczyt zaprezentować nowe serie laserów biostymulacyjnych, w tym także sprawdzonej serii LT 1000, pozostającej wciąż najbardziej atrakcyjnie cenowo na polskim rynku.
Ponadto oferujemy lasery chirurgiczno-zabiegowe i do fotodynamicznej terapii (PDT) oraz bogaty zestaw akcesoriów optycznych.
Organizujemy kursy szkoleniowe I i II stopnia w zakresie obsługi laserów medycznych. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod adresem:

Laser Secura sp. z o.o. 51-145 Wrocław, ul. Kasprowicza 58/60
www.lasersecura.com.pl
mailto: home lasersecura.pl
tel. 071 325 58 56, fax 071 326 22 71
Twoje Zdrowie i Bezpieczeństwo
z Laser Securą!

SPECJALISTYCZNE PRZYCHODNIE STOMATOLOGICZNE

STOMADENT

Wrocław ul. Krasińskiego 29 tel. (071) 372 33 53

Bolesławiec ul. W. Witosa 19 tel. (075) 732 65 62 fax (075) 732 65 62

Legnica ul. Tarczyńska 19 tel. (076) 856 41 48

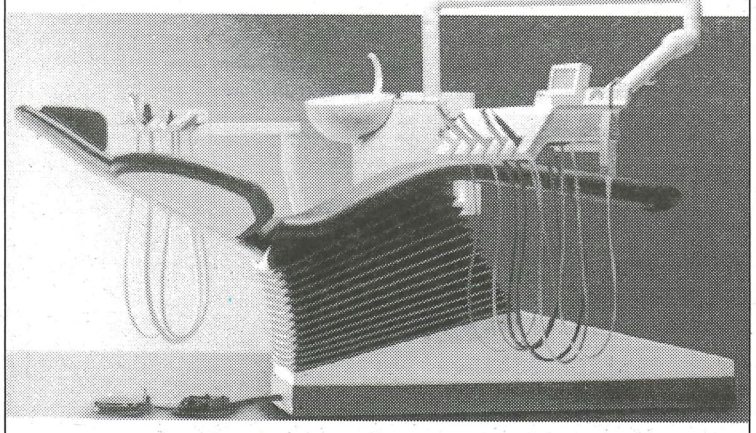
Zielona Góra ul. Kupca 3 tel. (068) 326 40 80

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologiczna STOMADENT

Wrocław ul. Krasińskiego 29
zatrudni do pracy lekarzy stomatologów w placówkach we Wrocławiu, Legnicy, Bolesławcu, Zielonej Górze i Zgorzelcu.
W Bolesławcu i Zielonej Górze zapewniamy mieszkania służbowe.
Informacje pod numerem telefonu
0 601 070005 lub (075) 7320156

DENTAL-PERFECT
53-022 Wrocław, ul. ks. P. Wawrzyniaka 36A
tel./fax 071 339 91 61, tel. 360 85 90
e-mail: dental - perfect@provider.pl

REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL FIRMY SIRONA
C-8 - SIRONA, unit w wersji podstawowej 49 800 PLN
Nowość!!! Od IDS 2001 wersja z kamerą wew-ustną.
MERLIN COOL - ROESCH, kamera wew-ustna. 13 800 PLN
Nowość na IDS 2001!!! Na rynku od czerwca 2001.



Materiały stomatologiczne i protetyczne firm:
3 M, Espe, Kerr, Kulzer, VIVADENT, VOCO, Zhrmack...
Upusty cenowe do 5%. Dowóz gratis.

TWOJA SZANSA NA PODPISANIE KONTRAKTU Z KASĄ CHORYCH!

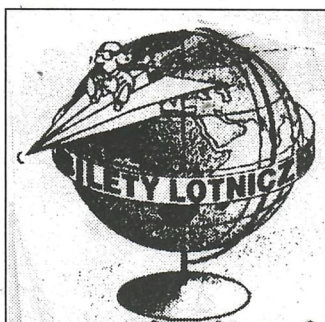
OFERUJEMY
Przygotowanie oferty konkursowej w zakresie:
- formalno-prawnym
- warunków udzielania świadczeń
- przekazania w ofercie rzeczywistych kosztów
- możliwość prowadzenia dokumentacji rozliczeniowej z DRKCH

GWARANTUJEMY
- Pełną ochronę danych osobowych
- Pewność prawidłowego przygotowania oferty konkursowej

Z życzeniami owocnej współpracy

Przybyliński - Trening Doradztwo i Szkolenia Robert Przybyliński, ul. Kazimierza Wlk. 7, 50-077 Wrocław, tel. (071) 3448866, fax 3442451, kom. 0603611223, przybek@hot.pl

---



almabus
Lufthansa
City Center
50-029 Wrocław,
ul. Świdnicka 39
(naprzeciw DT "Centrum")
tel/fax (071) 342 58 46,342 88 71

ATRAKCYJNE OFERTY
biur podróży
TUI, NECKERMANN
Zniżki dla członków DIL
Ceny w DEM wg kursu dnia
Dla wylotów z Niemiec bezpłatny dojazd pociągiem
Zapraszamy pon. - pt. godz. 9.00-18.00 sob. godz. 9.00 - 14.00

UWAGA! UWAGA!

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia obowiązywać będą nowe wzory recept i kart stomatologicznych. Nowe druki nabywać można w drukarni ARD, Wrocław, ul. Solskiego 55, tel. 363 51 11, 364 36 13. Rafał Dąbrowski tel. 0 607 82 02 51.

ELMEDES

mgr inż. Andrzej Białek
tel./fax 357-98-74
tel. 0601-41-51-51
ul. Stanów Zjednoczonych 35
54-403 Wrocław

szwedzkie unity stomatologiczne Anatom, Cacan, Flex – tanio

sufitowe lampy światła dziennego
skalery Amdent
końcówki NSK i W&H

EXPORT – IMPORT – USŁUGI



PRAISTON S.C.

64-100 Leszno, ul. Górowska 32
tel./fax (065) 52-70-167
tel. kom. 0 607 43 70 00
Firma nasza oferuje Państwu kompleksowe wyposażenie gabinetów stomatologicznych

- Autoklawy:
„Faro Easy R", „Moccom", „Extrema Plus", „Exacta", „Proxima", „Prima", „Basic" oraz „Melag"
- Unity stomatologiczne
różnych firm i o różnych napędach
- Aparaty RTG

UWAGA!!!

Jesteśmy producentami:
– fotelików lekarskich PRIM oraz PRIM II
– stolików asystorów GALA
– mebli gabinetowych GALA – dowolna aranżacja, indywidualny projekt gabinetu
Prowadzimy sprzedaż w systemie ratalnym, leasing

Prowadzimy kompleksową obsługę klienta na miejscu.
Przed przyjazdem prosimy o kontakt telefoniczny.
Zapraszamy do Salonu Wystawowego mieszczącego się w Lesznie przy ul. Górowskiej 32 (dzielnica Zaborowo - kier. na Górę).
Zapewniamy stałą ekspozycję.

Europejski Fundusz Leasingowy

tel. 0606 322-756
tel/fax 372-23-09
kadus@hot.pl

ul.Sienkiewicza 54/56, Wrocław

Leasing dla lekarzy

UNITY
OMS
KaVo
i inne

AUTOKLAWY
Easy R
Melag
Mocom

Umeblowanie gabinetów
Leasing 0%

Aparaty USG

Radiologia cyfrowa

Pomagamy uruchomić własną praktykę

Samochody osobowe i ciężarowe w leasingu 0%

Dolnośląska Regionalna Kasa Chorych z siedzibą we Wrocławiu, ul. Joannitów 6, tel. 374 73 00 zaprasza świadczeniodawców do składania ofert i uczestniczenia w konkursie poprzedzającym zawarcie z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych umów obowiązujących od 1 stycznia 2002 roku na udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie:

1. Ambulatoryjne lecznictwo specjalistyczne na terenie całego kraju.
2. Podstawowa Opieka Zdrowotna na terenie Dolnego Śląska, w tym:
   - pielęgniarstwo środowiskowe rodzinne,
   - położnictwo środowiskowe rodzinne,
3. Lecznictwo zamknięte na terenie całego kraju.
4. Lecznictwo uzdrowiskowe na terenie całego kraju.
5. Świadczenia stomatologiczne na terenie Dolnego Śląska.
6. Świadczenia z zakresu pomocy doraźnej na terenie Dolnego Śląska.
7. Zakłady opiekuńczo-lecznicze, pielęgnacyjno-opiekuńcze i hospicja na terenie Dolnego Śląska.
8. Lecznicza rehabilitacja ambulatoryjna na terenie całego kraju.
9. Zaopatrzenie w:
   - przedmioty ortopedyczne na terenie całego kraju,
   - środki pomocnicze na terenie całego kraju.
10. Pielęgniarstwo środowiskowe w miejscu nauczania i wychowania na terenie Dolnego Śląska.

W konkursie ofert mogą brać udział podmioty będące świadczeniodawcami w rozumieniu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz spełniające wymagania określone w szczegółowych warunkach konkursu.
Szczegółowe warunki konkursu ofert oraz szczegółowe materiały informacyjne o przedmiocie konkursu ofert wraz ze wzorcem elektronicznym, według którego należy składać oferty, zainteresowani świadczeniodawcy otrzymają w siedzibie Kasy po uiszczeniu stosownej opłaty, poczynając od 4.09.2001 r. w godzinach od 9.00 do 15.00 w pok. 11 w budynku „B" oraz jej Oddziałach (Legnica, Jelenia Góra, Wałbrzych).

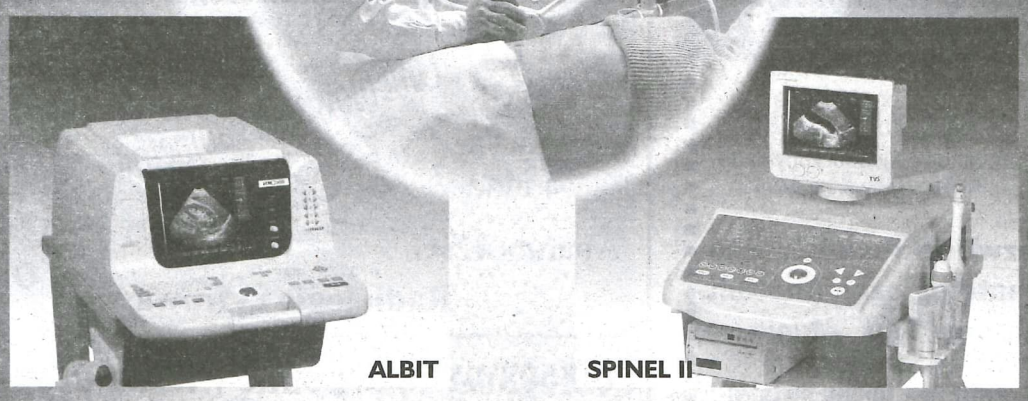
ECHOSON

Ultrasonografy

CERTYFIKAT ISO-9001 JAKOŚCI



WIDZISZ WIĘCEJ



ECHO-SON S.A.
24-100 Puławy, ul. Słowackiego 2
tel. (0-81) 886 36 13, fax (0-81) 886 83 10
www.echoson.com.pl e-mail: echoson@echoson.com.pl

Oddział Wrocławski
Towarzystwa Internistów Polskich
uprzejmie zaprasza na posiedzenie
naukowo-szkoleniowe poświęcone

POSTĘPOM W DIAGNOSTYCE CHORÓB UKŁADU ODDECHOWEGO

Posiedzenie odbędzie się 27 września 2001 roku o godz.12.30 w sali wykładowej im. E. Biernackiego przy ul. Pasteura 4.

Program naukowy posiedzenia przygotowała Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych i Zawodowych.
Kierownik: prof. dr hab. med. Ryszard Andrzejak

12.30 - 13.10 **dr n. med. Ewa Lewczuk:** *Przydatność badań spirometrycznych w diagnostyce i terapii chorób wewnętrznych i zawodowych.*
13.10 - 13.25 **lek. med. Iwona Idec-Sadkowska:** *Choroby zawodowe układu oddechowego u fryzjerów - prezentacja przypadku.*
13.25 - 13.35 **lek. med. Ewa Węgrzyn przedstawiciel firmy SERVIER:** *Prezentacja leku EURESPAL firmy Servier.*
13.35 Poczęstunek
W trakcie posiedzenia losowane będą nagrody fundowane przez firmę SERVIER.

Przewodniczący Oddz. Wrocławskiego TIP
dr hab. med. Anna Skoczyńska
Sekretarz Oddz. Wrocławskiego TIP
dr n. med. Bogusław Beck

ESDENT ul. Pomarańczowa 8, 54 - 058 Wrocław
tel. 0-71/ 353 38 90 ; fax. 0-71/ 354 02 17
www.stomatologiczny.com

SUPEROFERTA DLA LEKARZY, LEKARZY STOMATOLOGÓW, TECHNIKÓW

Unity, fotele stomatologiczne, USG,
sprzęt dla pracowni protetycznych i laboratoriów
Przegląd ww. urządzeń jest dokonywany przez autoryzowany serwis, posiada roczną gwarancję i wymagane certyfikaty.

Koleżance lek. med. TERESIE ZĘBEK
wyrazy współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają koleżanki i koledzy
z Koła Lekarskiego Lekarzy Orzeczników ZUS we Wrocławiu.

3 lipca 2001 r. odeszła od nas
dr n. med. LUDMIŁA PLAMIENIAK
Żegnamy ze smutkiem szlachetnego,
oddanego lekarza i człowieka.
Koledzy i Koleżanki z Koła DIL przy SPSK nr 3
Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżance ELŻBIECIE WAJNSZTOK
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają lekarze z Koła DIL w Brzegu Dolnym

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 czerwca 2001 roku zmarł nasz kolega lekarz ginekolog-położnik
LESŁAW KLIŚ
długoletni pracownik Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni przy ul. Legnickiej 61 we Wrocławiu.
Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.
Dyrekcja i współpracownicy

Pani dr n. med. JOANNIE PUŁAWSKIEJ
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
SYNA
składa
Koło Izby Lekarskiej przy Wojewódzkim Szpitalu
im. Babińskiego we Wrocławiu

Listy do redakcji

Szanowny Pan Profesor Janusz Bielawski

Z uwagą przeczytałam Pański list w kwietniowym numerze „Medium" - i w pełni potwierdzam Pańskie obawy dotyczące usług w niektórych placówkach państwowej służby zdrowia.

Kiedyś byłam pielęgniarką, ale moje losy życiowe tak się potoczyły, że obecnie pracuję i mieszkam w Kopenhadze. Pracuję w dziale obsługi komputerowej NGLT (odpowiednik kasy chorych).

W Polsce jestem praktycznie raz w miesiącu. Mam tu bardzo liczną rodzinę (500 osób - repatrianci z Jugosławii). Problem dotyczy kontaktów członków mojej rodziny z państwową służbą zdrowia w Bolesławcu. Z roku na rok jest coraz gorzej - teraz bezczelność, korupcja i zaniedbania osiągnęły chyba szczyt. W czasie mojego pobytu w Polsce zawsze ktoś z MOICH leży w szpitalu, do rytuału należą więc odwiedziny. Zresztą, w tym szpitalu przepracowałam kilka lat i znam większość przynajmniej starszych lekarzy. Sam budynek szpitala robi przygnębiające wrażenie - zaniedbany, brudny, odpadające tynki, zagrzybione sufity, niedomyte podłogi i okna, odrapane drzwi, zniszczone łóżka i szafki. O toaletach czy prysznicach nie ma co wspominać. Panowie dyrektorzy i lekarze nie mają czasu dla pacjentów i ich rodzin, mają inne ważne sprawy w miejscu pracy, ciekawe jakie? W Holandii takie zachowania nie mieszczą się w głowie. A oto konkretne przykłady.

Ciocia poszła prywatnie do pana doktora Ośko zrobić USG - okazało się, że są kamienie i konieczna jest operacja. Wujek zapytał, ile to kosztuje, uzyskał odpowiedź, że 500 zł. Tyle przy sobie nie mieli, zapłacili więc 60 zł za wizytę i 300 za operację. Umówili się na termin operacji. Ciotka w terminie była przyjęta na chirurgię, wujek od razu zapłacił ordynatorowi brakujące 200 zł. Ciotka leży 5 dni, a operacji nie robią. Przez następne 5 dni kilka razy dziennie usiłowałam skontaktować się z ordynatorem Ośką.

Oto jakie odpowiedzi uzyskiwałam od lekarzy w gabinecie na chirurgii:

Właśnie wyszedł, mówił, że wróci za godzinę, lek. Zbieg, a po godzinie - o operacji proszę rozmawiać z ordynatorem lub lekarzem prowadzącym. Lek. Wisgird prowadząca salę - informacji udziela ordynator, ja go nie pilnuję, proszę wyjść i nie przeszkadzać mi.

Ja się na tym nie znam, niech mnie pani nie pyta - lek. Jankowski!

Jak chce pani rozmawiać z Ośką, to niech pani czeka, nie wiem czy dzisiaj jeszcze przyjdzie - tak powiedział o godzinie 10.30 lek. Szczepański.

Ordynator ma nienormowany czas pracy - lek. Rozenbajger.

Wyskoczył na chwilę załatwić sprawy - dwóch chichoczących młodych lekarzy.

Nie potrafię pani pomóc - proszę usiąść na korytarzu i cierpliwie czekać - lek. Babijczuk.

I cierpliwie czekałam na ordynatora przez 4 dni między godz. 8 i 14, powinien chyba być w pracy, nie miał przecież ani urlopu, ani zwolnienia - dziwna dyscyplina pracy w tej Polsce.

Wreszcie w piątek spotkałam pana Ośkę, ale oświadczył, że nie ma czasu ze mną rozmawiać - musi pilnie wyskoczyć, ale po południu będzie w gabinecie prywatnym. Gdzie w końcu pracuje ten pan, czym się zajmuje, bo na pewno nie chorymi w szpitalu. Z pracy nie wychodzi się chyba o 9 rano. Chciałam iść na skargę do dyrektora, ale pan Pieszko oświadczył, że również nie ma dla mnie czasu, ma inne pilne sprawy i w gabinecie Dyrektora ZOZ przyjmował pacjentów z prywatnej firmy ubezpieczeniowej (mojego kuzyna). Dziwny kraj ta Polska - dyrektor chałturzy w swoim podstawowym miejscu pracy w godzinach urzędowania?

O godz. 10 wypisałam ciotkę z chirurgii i zawiozłam do Lwówka. Leżała na czystej, nowej sali, w nowym łóżku. Lekarze byli mili i uprzejmi i nie musiała płacić za operację! Po trzech dniach zabrano ciotkę do domu po operacji laparoskopowej na pęcherzyk żółciowy.

Następna sprawa to oddział wewnętrzny i następna ciotka chora na serce - po dwóch dniach pobytu wypisana do domu rodzinnego. Zawożona do szpitala chyba z 5 razy zawsze wracała tego samego dnia. Aż pewnego dnia pogotowie nie zdążyło i ciotka zmarła w wieku 59 lat, mimo że ordynator Bąk twierdził, że jest zdrowa. To się nadaje do prokuratora - ale ludzie boją się lekarzy i nie chcą zakładać sprawy.

Lekarz skierował kuzyna na USG serca. W pracowni na oddziale wewnętrznym powiedziano, że aparat jest zepsuty, a USG można zrobić prywatnie u ordynatora Bąka. Poszłam w tej sprawie do dyrektora - przyjął mnie dyrektor Zbieg - przeprosił za niedogodności, mówił, że jest w trakcie naprawy zepsutej części USG i za kilka tygodni znów będzie można na ubezpieczenie zrobić USG serca w szpitalu w Bolesławcu. USG zrobiliśmy w Legnicy. Po kilku miesiącach trzeba znów zrobić USG - w pracowni znów odesłano nas do prywatnego gabinetu lek. Bąka i ja znów poszłam do dyrektora. Przyjął mnie dyrektor Pieszko, przejrzał papiery i powiedział, że jego zdaniem nie trzeba robić żadnego USG, a jak koniecznie chcę, to można zrobić prywatnie u lek. Bąka. I koło się zamknęło, w Bolesławcu można się leczyć tylko prywatnie i zmuszają do tego ordynatorzy, dyrektor naczelny i personel. A przed rokiem dyrektor Pieszko tak ładnie mówił w telewizji lokalnej: dla mnie najważniejszy jest pacjent - jedno wielkie kłamstwo i obłuda.

Nie wspomniałam jeszcze o innych bolesławieckich oddziałach. Z ginekologii i położnictwa pacjentki uciekają leczyć się i rodzić dzieci do Lubania i do Lwówka. To chyba o czymś świadczy.

Bardzo dobrze, Panie Profesorze, że podjął Pan ten temat tabu - może nagłośnienie sprawy w mediach coś zmieni. Chorzy ludzie mają chyba prawo leczyć się w miejscu zamieszkania, mają prawo do bezpłatnej opieki medycznej, płacą przecież podatki. Leczenie powinno przebiegać w godziwych warunkach. Lekarze powinni być zainteresowani pacjentami. Powinien być odpowiedni sprzęt. Wtedy może będzie mniej powikłań, o których Pan Profesor pisze.

JA TEŻ NIKOMU NIE ŻYCZĘ LECZYĆ SIĘ W BOLESŁAWCU!

Z wyrazami szacunku ANNA
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Do Redakcji „Medium"

Chciałabym odnieść się do artykułu pt. „W Sanusie za darmo", który ukazał się w „Medium" nr 6 (131) w czerwcu 2001 r. Przyłączam się do tej opinii.

Jestem lekarzem i pracowałam w tej przychodni od 10 kwietnia do 31 października 2000 r. Pierwszą wypłatę otrzymałam dopiero w czerwcu 2000 r. po kilkakrotnym upominaniu się. Następne wynagrodzenia były wypłacane w różnych kwotach i nieregularnie, po dwóch, a nawet trzech miesiącach. Obecnie mamy czerwiec 2001 r. i do tej pory nie otrzymałam pełnej wypłaty za ostatni miesiąc pracy, tj. październik 2000 r.

Konieczny dokument do Urzędu Skarbowego, tzw. PIT-11, otrzymałam z wykazaniem całkowitego przychodu i oczywiście podatku.

Lekarze podali bardzo skromną informację o pracy w „Sanusie". Dodam, że praca w tej przychodni nie była przyjemna. Ciągła niepewność, czy otrzymam wynagrodzenie za wykonaną pracę była stresem. Zdarzające się problemy z pacjentami nie mogły być omawiane z Panem Prezesem, ponieważ był nieuchwytny dla lekarza. Czasami można było je omówić z Panią Urzędniczką bez przygotowania medycznego, która pouczała, jakie badania u pacjenta należy wykonać. Fartuchy czy inne mundurki lekarskie trzeba było przynosić z domu albo kupić za własne pieniądze, a szklankę herbaty stawiać na biurku z dokumentami lub na podłodze.

Placówka ta nazwana została „reprezentacyjną" - z zewnątrz, ale posiada wiele mankamentów zarówno w organizacji pracy, jak i obsługi pacjenta.

S. Ł.
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Wrocław, 21.03.01

Szanowna Pani Redaktor

Rita Jacobs, wdowa po doktorze honoris causa naszej uczelni z 1991 r., hematologu prof. Allanie Jacobsie, opowiedziała mi o bardzo skutecznym działaniu polskich lekarzy, którzy pomogli jej znajomym pp. Jones z Cardiff (Walia). Przekazuję opisujący to zdarzenie list żony pacjenta, w wersji angielskiej i polskiej.

W latach 80. i 90., podczas pobytów stypendialnych w Wielkiej Brytanii, sama doznałam wiele serdeczności od lekarzy, pracowników laboratoriów i zwykłych ludzi. Z tym większą przyjemnością dowiedziałam się, że również Brytyjczycy wywożą z naszego kraju dobre wspomnienia.

Z wyrazami poważania
prof. dr hab. med.
Maria Podolak-Dawidziak

Jacqueline Jones
South Rise
Llanishen
Cardiff C14 ORG
Wales, Great Britain

W czerwcu 2000 roku mój mąż i ja odbywaliśmy rejs po Bałtyku. Po opuszczeniu Sankt Petersburga płynęliśmy do Gdyni, naszego kolejnego portu. Wieczorem 18 czerwca 2000 r. mój mąż miał poważny atak serca i dlatego nasz statek znacznie przyspieszył, aby jak najszybciej dotrzeć do szpitala w Polsce. Rano, 19 czerwca, karetka pogotowia przewiozła męża do I. Kliniki Tropikalnych Chorób Wewnętrznych Instytutu Medycyny Morskiej, gdzie trafił pod opiekę dr. Kurka i jego zespołu. Natychmiast wykonano tomograficzne badanie mózgu w celu wykluczenia udaru mózgu. Pracownik statku załatwił nieodpłatne przetransportowanie męża do szpitala.

Zespół medyczny nie tylko zaopiekował się moim chorym mężem, ale również zadbał o mój powrót do hotelu, gdzie oczekiwałam na przyjazd dzieci.

Po kilku dniach dr Kurek zlecił wykonanie angiogramu w nadziei przeprowadzenia angioplastyki w celu udrożnienia tętnic. Okazało się to niewykonalne, ponieważ tętnice były zbyt zmienione chorobowo. Dr Kurek stwierdził, że jedyną szansą jest wykonanie zabiegu kardiochirurgicznego i uzgodnił z naszym towarzystwem ubezpieczeniowym przewiezienie męża samolotem pod opieką lekarza do Wielkiej Brytanii. Bez jego nieustępliwości w rozmowach z towarzystwem ubezpieczeniowym nie byłoby możliwe uratowanie życia mego męża i nie byłoby wyjścia z naszej sytuacji.

Pragnę przekazać słowa pochwały i podziwu za opiekę i życzliwość, jakiej doznaliśmy jako cudzoziemcy w Waszym kraju i stwierdzam z całą mocą, że w Instytucie uratowane zostało życie mego męża.

Mąż mój nazywa się Ideris Jones.

Z poważaniem Jacqueline Jones

UWAGA! SKŁADKA!

Miesięczna składka obowiązująca członków izb lekarskich:

Lekarze uzyskujący przychody z tytułu wykonywania zawodu lub innych źródeł zarobkowania: 30 zł

emeryci i renciści: 10 zł

stypendyści, rezydenci, doktoranci i stażyści: 10 zł

Kwoty te można przesyłać używając zamieszczonego obok formularza. Na odwrocie prosimy zaznaczyć tytuł wpłaty.

Odcinek dla poczty	Odcinek dla posiadacza rachunku	Odcinek dla wpłacającego
zł	zł	zł
wpłacający	wpłacający	wpłacający
dokładny adres	dokładny adres	dokładny adres
Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu BGŻ S.A. O/Wrocław 20302081-9537-2706-1100	Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu BGŻ S.A. O/Wrocław 20302081-9537-2706-1100	Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu BGŻ S.A. O/Wrocław 20302081-9537-2706-1100
datownik / podpis przyjmującego / opłata zł	datownik / podpis przyjmującego / opłata zł	datownik / podpis przyjmującego / opłata zł

DAM PRACĘ

Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrzeszowie pilnie zatrudni od zaraz w pełnym wymiarze czasu pracy LEKARZA SPECJALISTĘ na stanowisku kierownika Działu Pomocy Doraźnej - Pogotowia Ratunkowego, oraz LEKARZA GINEKOLOGA-POŁOŻNIKA w Oddziale Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowym. Informacje tel. 062/732 02 36. Oferty pisemne prosimy kierować: ZZ ZOZ, al. Wolności 4, 63-500 Ostrzeszów.

Medyczne Studium Zawodowe nr 4 we Wrocławiu, ul. Stawowa 24 zatrudni od 1.09.2001 r. na kierunku technika dentystyczna LEKARZA PROTETYKA w pełnym wymiarze godzin do prowadzenia zajęć praktycznych w szkolnym gabinecie protetycznym. Tel. 071/344 28 77 (78).

Gminny Ośrodek Zdrowia w Mściwojowie (64 km od Wrocławia) zatrudni w pełnym wymiarze LEKARZA. PO STAŻU lub ze specjalizacją, chcącego podjąć pracę jako lekarz pierwszego kontaktu. Zapewniamy mieszkanie, w pobliżu zalew. Tel. 076/872 85 83 lub 0 603 57 95 17.

Poszukuję LEKARZA INTERNISTĘ, RODZINNEGO lub chcącego się specjalizować z interny w N ZOZ. Nowoczesna przychodnia, dobre warunki pracy i płacy w Świeradowie Zdroju. Tel. 075/78 16 420, 72 11 171, 0 606 10 38 83 - dyrektor Aziz Joya.

Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy zatrudni od zaraz LEKARZA PSYCHIATRĘ, LEKARZA REUMATOLOGA oraz trzech LEKARZY INTERNISTÓW. Szczegółowe informacje można uzyskać u dyrektora SZPZOZ, tel. 071/341 35 07 lub u zastępcy dyrektora ds. lecznictwa tel. 071/314 40 98 wew. 22

GZZOP w Pielgrzymce zatrudni od zaraz LEKARZA INTERNISTĘ lub LEKARZY MEDYCYNY RODZINNEJ. Mile widziane małżeństwo lekarzy. Zapewniamy mieszkanie. Warunki pracy i płace do uzgodnienia. Tel. 076/877 50 18 (kierownik zakładu).

SP ZOZ w Bogatyni zatrudni od zaraz 2 GINEKOLOGÓW z II st., 2 CHIRURGÓW z II st., INTERNISTĘ z II st., PEDIARTĘ z II st., 2 lekarzy z II. st. specj. z CHORÓB WEWNĘTRZNYCH lub MEDYCYNY RODZINNEJ oraz 2 LEKARZY MEDYCYNY do pracy w POZ. Oferty prosimy kierować: Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Wyczółkowskiego 15, 59-920 Bogatynia. Tel. 075/773 20 46, 773 20 32.

Dyrekcja SP ZOZ w Marciszowie zatrudni LEKARZA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH lub LEKARZA OGÓLNEGO lub RODZINNEGO oraz PEDIATRĘ. Najchętniej widziane małżeństwo o powyższych specjalizacjach. Dysponujemy mieszkaniem do wynajęcia (80 m kw.) Oferty prosimy kierować: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Marciszowie, ul. Główna 104, 58-410 Marciszów. Tel. 075/741 02 36 lub 0 603 58 61 18.

NZOZ - Centrum Usług Stomatologicznych w Miliczu zatrudni LEKARZA STOMATOLOGA. Tel. (071) 383 08 90, 383 11 22.

Zatrudnimy MŁODYCH LEKARZY do pracy w szpitalu w charakterze opiekunów medycznych pacjentów. Zadaniem opiekuna będzie dbałość o zachowanie procedur związanych z pobytem naszych pacjentów w szpitalach. Pisemne aplikacje prosimy przesyłać na adres: Leczenie Szpitalne Sp. z o.o., ul. Baudouina 14, 51-606 Wrocław.

Zatrudnimy PIELĘGNIARKI do pracy w recepcji. Od kandydatek oczekujemy komunikatywności, bardzo wysokiej kultury osobistej, umiejętności obsługi komputera, miłej aparycji. Pisemne aplikacje ze zdjęciem prosimy przesyłać na adres: Leczenie Szpitalne Sp. z o.o., ul. Baudouina 14, 51-606 Wrocław.

NZOZ w Żarowie (około 40 km od Wrocławia) zatrudni od zaraz LEKARZA MEDYCYNY RODZINNEJ celem prowadzenia POZ-u. Nasz ośrodek prowadzi działalność POZ od stycznia 2000 r. i ma podpisaną umowę z kasą chorych na rok 2001. Posiadamy dobrze wyposażone w sprzęt medyczny gabinety lekarskie, własne laboratorium analityczne. Uwaga! Zapewniamy bardzo dobre warunki płacowe! Zainteresowanych lekarzy rodzinnych prosimy o kontakt telefoniczny: 0 604 534 116.

Zarząd Gminny w Kondratowicach zatrudni od zaraz w SP ZOZ Prusy (45 km od Wrocławia) na stanowisko kierownika - LEKARZA ZE SPECJALIZACJĄ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH lub LEKARZA RODZINNEGO. Zapewnia się mieszkanie i korzystne warunki materialne. Informacje: tel. 392 60 60, 392 61 70, fax 392 60 21 lub osobiście.

SPZ ZOZ Zarządu Służby Zdrowia MSWiA we Wrocławiu, ul. Ołbińska 32, zatrudni od zaraz w oddziale szpitalnym LEKARZA GINEKOLOGA - położnika z minimum I st. specjalizacji. Zainteresowanych prosimy o kontakt z zastępcą dyrektora ds. lecznictwa, tel. 340 42 01.

Zakład Karny w Oleśnicy, ul. Wały Jagiellońskie 1, zatrudni LEKARZA CHIRURGA na stanowisku funkcjonariusza Służby Więziennej w pełnym wymiarze godzin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Tel. (071) 398 07 03.

ZP ZOZ w Miliczu pilnie zatrudni na etat lekarzy z II st. specj. ANESTEZJOLOGA, ORTOPEDĘ, LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ oraz w niepełnym wymiarze czasu pracy ONKOLOGA. Tel. (071) 384 67 88 (kadry). Oferty prosimy składać: Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, 56-300 Milicz, ul. Grzybowa 1.

Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Kowarach zatrudni od zaraz LEKARZA, najchętniej z II st. specj. chorób wewnętrznych lub chorób płuc. Oferty listowne prosimy kierować: Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Kowarach, ul. Sanatoryjna 27, 58-530 Kowary lub telefonicznie (075) 718 22 52, 718 23 51.

Poszukuję LEKARZA RODZINNEGO. Tel. 327 90 20, 327 90 21 lub 0 600 55 92 82.

NZOZ „EWA-MED.", Oława, ul. Bolesława Chrobrego 56 zatrudni LEKARZA OKULISTĘ I DERMATOLOGA do poradni - umowa z Kasą Chorych. Tel. 0 606 45 34 02 (lek. med. Ewa Superson-Byra.

CDS Medicus zatrudni SPECJALISTĘ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH (II st.) oraz KARDIOLOGA. Tel. 0 602 39 30 86 (Jerzy Śpikowski).

Zatrudnię LEKARZA STOMATOLOGA w Kłodzku. Tel. 0 601 74 48 44.

Prywatny gabinet stomatologiczny w Siechnicach zatrudni STOMATOLOGA z I st. specj. Wiek do 40 lat. Tel. 0 501 35 77 22, w godz. 15-19 - 311 52 57.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „POLMED" w Starogardzie Gdańskim przy os. Kopernika 21 tel. (058) 775-09-19 fax. (058) 775-09-18 e-mail polmed@polmed.pl, www.polmed.pl zatrudni: LEKARZY CHORÓB WEWNĘTRZNYCH z co najmniej II st. specj. oraz LEKARZY MEDYCYNY RODZINNEJ. Oferujemy bardzo dobre warunki finansowe, zapewniamy od zaraz mieszkanie rodzinne, możliwość rozwoju zawodowego.

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna we Wrocławiu, ul. Kleczkowska 20, zatrudni LEKARZA INTERNISTĘ z I st. specjalizacji. Tel. 071/329 39 37.

SP ZOZ w Kępnie (woj. wielkopolskie) zatrudni na stanowisko kierownika nowo otworzonej Stacji Dializ w szpitalu w Kępnie LEKARZA SPECJALISTĘ NEFROLOGA lub specjalistę II st. w zakresie chorób wewnętrznych chcącego specjalizować się w nefrologii.
Oferty prosimy kierować: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, 63-600 Kępno, ul. Szpitalna 7, tel. 062/782 73 09.

Dyrekcja Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich zatrudni LEKARZY PULMONOLOGÓW lub SPECJALISTÓW CHORÓB WEWNĘTRZNYCH na oddziałach chorób płuc. Możliwość otrzymania mieszkania. Tel. 071/310 23 32.

Zespół Opieki Zdrowotnej nr 38, 11-100 Lidzbark Warmiński, ul. Lipowa 6, tel. 089/767 55 55, 767 21 06 zatrudni LEKARZY OKULISTÓW w siedmiu miastach województwa warmińsko-mazurskiego, a mianowicie: Kętrzynie, Olsztynie, Bartoszycach, Giżycku, Ostródzie, Mrągowie, Lidzbarku.

NZOZ w Łagiewnikach ul. Sportowa 9 zatrudni LEKARZA STOMATOLOGA na pełny etat. Tel. 071/393 93 99 wew. 21, 074/831 34 26 po godz. 20.00.

STOMATOLOGA z I. st. specj. zatrudnię w prywatnym gabinecie, Wrocław Rynek. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Tel. 071/360 81 50.

SZUKAM PRACY

Małżeństwo lekarzy stomatologów na stażu podyplomowym poszukuje pracy na terenie Wrocławia, Opola, Bielska-Białej lub okolic tych miast od 1 października 2001 r. Tel. 0 602 60 96 25, 0 606 76 41 22, (071) 362 55 02.

LARYNGOLOG I stopień specjalizacji poszukuje pracy, najchętniej we Wrocławiu lub okolicach. Tel. (071) 336 98 60.

PEDIATRA II st. szuka pracy w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin we Wrocławiu lub okolicy. Tel. 361 94 68.

Małżeństwo lekarzy stomatologów, aktualnie na stażu podyplomowym, poszukuje pracy od 1 października 2001 r. na terenie Dolnego Śląska oraz Opola i okolic. Tel. 0 604 30 25 31, 0 600 63 44 72.

Specjalista II st. z chirurgii ogólnej podejmie pracę w POZ. Tel (076) 854 62 99.

Stomatolog po stażu podyplomowym i roku pracy w prywatnej przychodni poszukuje pracy na terenie woj. dolnośląskiego. Warunek: mieszkanie. Tel. 0 604 88 41 64 po godz. 20.30.

Specjalista pediatra poszukuje dodatkowej pracy 2-3 razy w tygodniu, po południu we Wrocławiu lub okolicy. Tel. 0 601 99 07 22.

Odcinek dla wpłacającego	Odcinek dla posiadacza rachunku	Odcinek dla poczty

Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu, ul. Matejki 6, informuje, że w sekretariacie DIL na II piętrze są jeszcze do nabycia zestawy pierwszej pomocy pod nazwą WOREK RESUSCYTACYJNY w cenie 175 zł i 225 zł.

W skład zestawu do udzielania pierwszej pomocy wchodzą:
1. Worek
2. Do reanimacji:
- ❑ 2 maseczki,
- ❑ 2 zestawy do kaniulizacji żył,
- ❑ rurki do nosogardzieli,
- ❑ wężyki.

Aparat ma atest i gwarancję.

OGŁOSZENIA DROBNE

Gabinet ginekologiczny i ginekologii dziewczęcej, dr Izabela Gasińska-Drozdowska, Wrocław, pl. Dominikański 6, pon. i środy 16.00-19.00, tel. 343 82 51 wew. 223, 0 602 79 60 48.

„WANZBIG" - projekt i wykonanie. Meble do gabinetów lekarskich, zabiegowych, recepcji, pomieszczeń socjalnych, szafy kartotekowe, leżanki do EKG. Tel. (071) 31 17 102, 0 605 06 12 86.

BEZPŁATNA REKLAMA W INTERNECIE!
Wakacyjna oferta medycznego portalu „zdrowo.pl" dla gabinetów lekarskich. Szczegóły na: www.zdrowo.pl lub Wrocław, ul. Pretficza 7, tel. 071/782 82 89.

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, kompletne gabinety używane - (071) 372 73 14, 0 604 44 25 99.

UNITY STOMATOLOGICZNE, AUTOKLAWY nowe i używane - gwarancja, serwis, certyfikaty. Wrocław, ul. Pomarańczowa 8, tel. 353 83 51, 0 601 72 40 32.

AUTOKLAWY 17-litrowe, nowe, gwarancja, atest, tanio. Tel. (071) 359 53 90.

Sprzedam ultrasonograf firmy Echo-Son (r. prod. 1997) z wbudowanym modułem „Doppler" impulsowym i ciągłym. Aparat przeznaczony do diagnostyki kardiologicznej i narządów jamy brzusznej, zaopatrzony jest w głowicę mechaniczną 3,5 MHz oraz tzw. ślepą do Dopplera ciągłego. Tel. 0 601 70 89 75.

Używany sprzęt medyczny, laboratoryjny, stomatologiczny, rehabilitacyjny. Tel./fax 0049 30 323 85 30 lub 0049 17 27 10 19 74.

Wydzierżawię w Nowej Rudzie jeden (z nowo otwartych) gabinet stomatologiczny celem prowadzenia kontraktowej i prywatnej praktyki ortodontycznej od stycznia 2002. Nowa Ruda - rejon około 60 tys. mieszkańców. Tel. (074) 872 21 29 po godz. 15.00

Unit stomatologiczny Siemens Sirona 2000, rentgen stomatologiczny, ekstra lampa - stan idealny - korzystnie sprzedam. Tel. (071) 311 75 92.

Gabinety lekarskie do wynajęcia, rejestracja, centrum Wrocławia, tel. 369 56 68.

Mgr analityki medycznej z 15-letnim stażem, znajomość hematologii, biochemii, serologii, immunodiagnostyki oraz analityki poszukuje pracy. Tel. 330 32 17, 0 601 20 37 97

Podnajmę gabinet lekarski. Wrocław Rynek. Tel. 0 502 55 00 06.

Polska Grupa Aptekarska
hygea
Zapraszamy
do nowo otwartego
sklepu stomatologicznego
przy P.G.A. Hygea S. A. we Wrocławiu
przy ul. Długiej 16 a
czynne od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 18.00
tel. 781 74 15

TERMINY DYŻURÓW

Przewodniczący
Włodzimierz Bednorz
(wtorek 13.00 - 15.00)
Zastępcy przewodniczącego
Józef Lula
(środa, czwartek 12.00 - 14.00)
Bolesław Simon
(czwartek 10.00 - 15.00)
Andrzej Wojnar
(wtorek 12.30 - 16.00, czwartek 12.30 - 16.00)
Sekretarz
Wojciech Firkowski
(wtorek 12.00 - 14.00, czwartek 8.30 - 10.30)
Zastępca sekretarza
Alicja Niepołomska
(czwartek 9.00 - 10.30)
Skarbnik
Andrzej Szmida
(poniedziałek 13.00 - 14.30, czwartek 11.00 - 14.00)
Przewodniczący sądu lekarskiego
Tadeusz Kowalski
(czwartek 13.30 - 14.30)
Rzecznik odpowiedzialności zawodowej
Jerzy Szkarłat
I zastępca rzecznika odpowiedzialności zawodowej
Kazimiera Milan
(środa 12.30 - 13.30)
Komisja ds. Rejestracji Lekarzy
Włodzimierz Bednorz
Komisja Wyborcza
Andrzej Wojnar
Komisja Rewizyjna
Jarosław Terpiński
(trzeci wtorek miesiąca 10.00)
Przewodniczący komisji problemowych:
Komisja Etyki
Krystyna Kochman
(ostatni wtorek miesiąca 14.00 - 15.00)
Komisja Skarg i Wniosków
Maciej Zarawski
(czwartek po posiedzeniu Rady)

Komisja Finansowa
Andrzej Gawlik
(co drugi czwartek miesiąca - 10.30 - 11.30)
Komisja Kształcenia
Teresa Bujko
Komisja Legislacyjna
Janina Kasprzak-Wójtowicz
(środa 13.00 - 15.00)
Komisja Socjalna
Teresa Agopsowicz-Olipra
(pierwszy piątek miesiąca 13.00 - 14.00)
Komisja Stomatologiczna
Bolesław Simon
(czwartek 10.00 - 15.00)
Komisja ds. Reformy, Współpracy z Samorządem Terytorialnym i Prywatyzacji
Ryszard Łopuch
(poniedziałek 12.00 - 14.00)
Komisja Współpracy z Zagranicą
Dorota Radziszewska
(wtorek 14.00)
Zebrania Komisji w trzeci wtorek miesiąca
Komisja ds. Rejestracji Indywidualnych Praktyk Lekarskich
Józef Lula
(środa, czwartek 12.00 - 14.00)

Posiedzenia Zarządu Koła Lekarzy Seniorów odbywają się w ostatni piątek miesiąca o godz. 9.00. Zebrania ogólne - w ostatni piątek miesiąca o godz. 10.00.

Grupa Lekarek Dolnośląskich MWIA spotyka się raz w miesiącu, we wtorek o godz. 13.00, przed posiedzeniem Komisji Współpracy z Zagranicą.

Opłaty ubezpieczenia OC wnosimy na konto DIL w Banku Ochrony Środowiska we Wrocławiu nr 15401030-536075-27006-00 Dolnośląska Izba Lekarska Wrocław - ubezpieczenie „Fortuna"

Dolnośląska Izba Lekarska z siedzibą we Wrocławiu uprzejmie informuje o możliwości zamieszczenia w naszym „Medium" informacji dotyczących:
leków, przetworów galenowych, preparatów ziołowych, aparatury medycznej, sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, środków opatrunkowych, komputerów, konkursów na ordynatorów i dyrektorów, i wszelkich innych związanych z lecznictwem.
„Medium" ukazuje się co miesiąc i wysyłane jest na adres domowy do około 12 000 lekarzy z województwa dolnośląskiego.

AKTUALNY CENNIK
1. Ogłoszenia drobne - 1 zł za słowo (płatne z góry)
2. Ogłoszenia duże:

FORMAT (strona)	KOLOR PODSTAWOWY	PEŁNY KOLOR 3,6,7,9,12,13, 16,18,19,22
1 = 40 modułów	1920	2860
1/2 = 20 modułów	960	1430
1/4 = 10 modułów	480	715
1/8 = 6 modułów	288	429
1/16 = modułów	144	214,5
1 moduł (4x5 cm)	48	71,5
Zewnętrzna okładka oraz strona 2 do negocjacji		

UWAGA!
Od 1 listopada 2000 roku podwyższamy odpłatność za ogłoszenia o podatek VAT, tj. o 22%.
Wszystkie ogłoszenia do kwoty 100 zł są płatne gotówką.

Roczna prenumerata „Medium" (11 numerów) 38 zł

Adres internetowy redakcji - e-mail: redakcja@dilnet.wroc.pl

UWAGA!!!
Ogłoszenia o pracy oraz informacje o konferencjach, sympozjach, spotkaniach naukowych tylko dla towarzystw i instytucji naukowych zamieszczamy bezpłatnie. Istnieje możliwość indywidualnego negocjowania cen.
Prosimy, aby ogłoszenia informujące o terminach spotkań, posiedzeń itp. dostarczać redakcji 2 miesiące przed ich terminem. Gwarantujemy wówczas, że ogłoszenie dotrze odpowiednio wcześniej do wszystkich zainteresowanych lekarzy.

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarska
50-333 Wrocław, ul. Matejki 6, tel. 322-50-56, 322-50-57, 322-50-58, redakcja: 372-10-43
Konto BGŻ S.A. O/Wrocław 20302081-9537-2706-1100
Redakcja: **Elżbieta Pomorska** - redaktor naczelny, **Włodzimierz Bednorz, Andrzej Wojnar, Zdzisława Michalska** - zastępca sekretarza redakcji, **Teresa Szczęsna-Grotowska, Anna Kurzyca** - korekta, **Krzysztof Drobiński** - opracowanie graficzne, skład i łamanie, stale współpracują: **Jerzy B. Kos, prof. Wacław Kornaszewski, Emil Mikulski.**
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów, opracowania redakcyjnego oraz zmian w tytułach.
Numer zamknięto 3 lipca 2001 r.
Druk: SŁOWO-DRUK Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax 348-72-90

Biuro DIL
50-333 Wrocław ul. J. Matejki 6
tel. 322-50-56, 322-50-57, 322-50-58,
fax 322-48-44
Konto BGŻ S.A. O/Wrocław
20302081-9537-2706-11

Dyrektor
mgr Danuta Jarosz

Sekretariat
Renata Czajka
mgr Agnieszka Jamroziak
Anna Majewska
Patrycja Malec
Elwira Nowak

Referat ubezpieczeń
Elżbieta Słomiana
372-12-65

Składki na rzecz Izby i ubezpieczenia lekarzy
Agata Gajewska

Ewidencja
Krystyna Popiel
Irena Skrabka
Ewa Galińska
Marzena Skap

Rejestracja prywatnych praktyk lekarskich
Beata Kołodziejczyk

Radca prawny
mgr Beata Kozyra-Łukasiak
poniedziałek-wtorek
13.00-15.00

Referat ekonomiczno-prawny
mgr Monika Huber

Główna księgowa
Karolina Dembińska
mgr Joanna Mańturzyk - księgowa
mgr Halina Rybacka

Kasjerka
Elżbieta Chmiel
poniedziałek-piątek
8.00-9.30 11.00-15.00

Lekarska Kasa Pomocy Koleżeńskiej
Barbara Nuckowska
konto Kasy Pomocy Koleżeńskiej
BGŻ S.A. O/Wrocław
20302081-83928-2706-1100

Sekretariat Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu Lekarskiego
mgr Aleksandra Dziuba
mgr Jolanta Sułkowska

Pracownia Internetowa
mgr inż. Dariusz Kopeć

Kierownik Klubu Lekarza „REMEDIUM"
Andrzej Najborowski

Filie biura w delegaturach

Jelenia Góra
ul. Mickiewicza 30 IIIp.
58-500 Jelenia Góra - Cieplice
tel./fax (075) 753-55-54
Eugenia Serba
poniedziałek, wtorek, piątek
10.00-13.00
środa-czwartek 11.00-15.00
pełnomocnik DIL Aldona Białas
wtorek 12.00-13.00

Wałbrzych
ul. Zamkowa 4
58-300 Wałbrzych tel. (074) 84- 261-20
Ilona Mazur-Homeniuk
poniedziałek-piątek 8.00-15.00
pełnomocnik DIL Jan Adamus

Legnica
pl. Słowiański 1
59-220 Legnica tel. (076) 86- 285-76
Krystyna Krupa
poniedziałek-piątek 8.00-15.00
pełnomocnik DIL
Artur Kwaśniewski
Dyżury członków DIL w delegaturze legnickiej w każdy wtorek w godzinach 14.00-15.00
Dyżurować będą:
dr Alicja Niepołomska
(pierwszy i piąty wtorek miesiąca)
dr Hieronim Siwczyński
(trzeci wtorek miesiąca)
dr n. med. Artur Kwaśniewski
(drugi i czwarty wtorek miesiąca)
radca prawny Lilianna Konopska
wtorek 12.00 - 14.00
czwartek 12.00 - 13.00
piątek 14.00 - 15.00
W czwartki pełnomocnicy i pracownice delegatur przebywają w siedzibie DIL we Wrocławiu.



rys. MIROSŁAW HAJNOS

HOROSKOP

Żaden lekarz nie będzie miał znaczących sukcesów w leczeniu chorych, jeśli nie ma pojęcia o astrologii.

Hipokrates (460 - 377 r. p.n.e.)

Baran 21.03-20.04

Mars, który jest opiekunem twojego znaku będzie przez lato pozostawał w obszarze symbolizującym podróże. Więc jest ci pisane spotkanie z odległymi krajami, może będzie to twoja podróż, a może spotkanie w Polsce. Podróże nie będą wypoczynkowe, raczej kształcące. Bardzo ci będzie potrzebna aktywność fizyczna.

Byk 21.04-21.05

Twój Jowisz wejdzie w obszar podróży i stosunków z ludźmi. Szybko będzie się zmieniała twoja sytuacja życiowa pod wpływem poznawania nowych ludzi i nowych miejsc. Tegorocznego lata bardzo istotne okażą się dla ciebie sprawy finansowe, zarówno te małe - jak i drobne. Wszystko wskazuje na to, ze zmienisz swój wygląd.

Bliźnięta 22.05-21.06

W twoim znaku zapanuje Saturn i Jowisz. Ich wpływ będzie cię miotał ze skrajności w skrajność - od wesołej zabawy do konieczności rozwiązywania poważnych problemów. Musisz wykazać wielką czujność i ostrożność w sprawach finansowych, unikać okazyjnych zakupów i rewelacyjnie korzystnych kredytów.

Rak 22.06-22.07

Przez całe lato Jowisz pozostanie w twoim znaku. Dzięki jego wpływowi możesz liczyć na pomyślność i wiele niespodziewanych wydarzeń. Nie na wszystkie będziesz miał wpływ, los będzie cię niósł, ale nie grozi ci żadna katastrofa. Gwiazdy wróżą także podróże i ożywione kontakty z ludźmi, nowe przyjaźnie, nowe związki.

Lew 23.07-23.08

Lato i wyjazdy powinieneś sam zaplanować, jeśli pozwolisz się wtłoczyć w ramy cudzych planów będziesz miał zepsute wakacje. Pełnia księżyca na początku sierpnia pobudzi życie uczuciowe i zmusi cię do trudnych decyzji. W sierpniu Uran zawita w znaku Lwa i pomiesza twe plany, ale nie stracisz na tym ani emocjonalnie ani finansowo.

Panna 24.08-23.09

Saturn, Jowisz i Słońce w twoim znaku wróżą wiele zmian. Ta spółka da ci jednak taką energię, że będziesz mogła Panno wiele zdziałać. Spadną na ciebie dodatkowe obowiązki związane z rozwojem kariery zawodowej, które będą się rozstrzygały pomimo kanikuły. Będą też zmiany w życiu osobistym związane z dawną przyjaźnią.

Waga 24.09-23.10

Zaćmienie w obszarze symbolizującym kierunek życia zmieni bieg twoich spraw. Możesz się spodziewać korzystnej odmiany, która będzie wspierał Jowisz w twoim znaku. Przeżyjesz też zejście z obłoków na ziemię, które może mieć wielki wpływ na twoje trwałe związki. Podróże najlepiej zaplanuj w połowie lipca - planety im sprzyjają.

Skorpion 24.10-23. 11

Na twoje wakacyjne plany duży wpływ będą wywierały inne osoby. Podróż, o której nagle zdecydujesz, da niespodziewane wyniki. Wpływ Jowisza spowoduje, że rozszerzą się twoje horyzonty. Wenus będzie przychylna twoim uczuciom w lipcu, ale związkami przyjacielskimi i miłosnymi może zachwiać sierpniowy wpływ Urana.

Strzelec 24.11-22.12

W sierpniu Słońce wejdzie w twój znak w obszar symbolizujący podróże, to jak najlepiej wróży wyjazdom, zapowiada fascynujące przygody. Natomiast Pluton, Saturn i Jowisz wpłyną w obszar symbolizujący związki i uczucia. Charakter tych planet przyniesie nieporozumienia i konflikty, ale też zacieśnienie więzów i silne uczucia.

Koziorożec 23.12-20.01

Postaraj się zawodowe problemy pozostawić w pracy, a na urlop wyjechać bez obciążeń. Pozwoli ci to właściwie ocenić swoją sytuację i wybrać w jesieni najlepsze rozwiązanie. W relacjach z ludźmi najintensywniejszy będzie czas od połowy lipca do połowy sierpnia. Mogą cię spotkać wzloty i rozczarowania, ale nic nie będzie obojętne.

Wodnik 21.01-19.02

Uran będzie wywierał wpływ na twoje losy. Najbardziej dynamiczny czas zacznie się tego lata w połowie sierpnia pod wpływem pełni Księżyca. Pod wpływem planet zaczniesz realizować nowe zadania, będą one związane z życiem zawodowym lub rodziną. Będziesz je mógł zrealizować tylko z wielką energią i aktywnością.

Ryby 20.02-20.03

W twoim znaku zagoszczą tego lata Saturn, Pluton i Jowisz. Z Saturna spłynie na ciebie spokój i pewność siebie, której ci często brakuje. Pluton da ci odwagę, dzięki której staniesz śmiało do walki. Jowisz obdarzy cię przekonaniem o racji własnych poglądów. W tym roku to najlepszy okres do podejmowania decyzji nawet ryzykownych.

Zapiski emeryta

Toksyczne komórki

Wiesz dziadku, wyjeżdżam nad morze, ale będę z Tobą w kontakcie.

- Bardzo się cieszę, rozumiem, że będziesz przysyłał mi pocztówki i list co kilka dni.

- Nie, nie o to chodzi, po prostu będziesz dziadku do mnie wieczorem dzwonił i opowiadał mi bajki. W pokoju wczasowym mamy przecież telefon.

Tak, telefon jako stały kontakt - kiedyś było to nieznośne urządzenie, ale teraz?... Określenie komórka jest za łagodne, lepsze byłoby więzienie albo koza miejska. Lekarz jednak bez tej słuchawki nie umie się obecnie obyć, ten wynalazek ułatwia znakomicie kontakty z pacjentami. Można zmienić coś w terapii, dowiedzieć się o zdrowie, umówić na następną wizytę, podać najnowszy wynik. Z drugiej jednak strony czas wolny nie istnieje, a wyłączanie jest źle widziane i przez rodzinę, i przez pacjentów. Nikt nie lubi rozmawiać z automatyczną sekretarką. To jakieś sztuczne i bezosobowe.

Ale wakacyjna przygoda z telefonem komórkowym to już zupełne nieporozumienie. Nie dość, że nie wypoczniemy, to jeszcze wpadniemy w tarapaty finansowe - leżymy sobie na plaży (Kuba, Tajlandia, Australia czy Chorwacja) i pacjent kwieciście opowiada nam o swoim zaparciu, a licznik w naszej komórce dostał tachykardii!!! Na nieszczęście słychać go doskonale. W starych telefonach po prostu charczało, chrypiało, co w naturalny sposób ograniczało rozmowę. A teraz, słychać tak jak z sąsiedniego łóżka.

Ostatnio udzielałem konsultacji będąc na wysokim alpejskim szlaku. Trzeba wówczas taktownie powiedzieć, gdzie jesteśmy lub zaproponować dołączenie bilingu do honorarium. Najbezpieczniej zatem po przekroczeniu granicy wakacyjnej (i w kraju, i za granicą) od razu wyłączyć urządzonko. Można też po prostu zapiec w piaskowej babce! A kontakt z wnuczkiem? Tylko w ściśle określonych porach dnia wyłącznie sms! To go nauczy dyscypliny.

Dr Józef Emeryt

Zapiski emeryta

FRASZKI



Jerzy Kolankowski

Dobra rada
Nie przejmuj się chorobą
sama zajmie się tobą.

Z reguły
Zejdziesz z afisza
nastanie cisza.

Czas
Ten stary szalbierz i przechera
Wszystko nam daje, z wszystkiego odziera.

Miary
Dzień długi jak życie
życie długie jak dzień.

Sentencje te znalazły się w „Salomonowych portkach" dr. Jerzego Kolankowskiego.

KRZYŻÓWKA

Litery z oznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Dariusz Śniatecki

Hasło prosimy przesłać pod adresem: Dolnośląska Izba Lekarska, ul. Matejki 6, 50-333 Wrocław.

Rozwiązanie krzyżówki majowej brzmi:

BIAŁACZKA

Nasza redakcyjna sierotka wylosowała dwie osoby. Tym razem książki otrzymają:
Małgorzata Moskal z Jeleniej Góry, Tadeusz Maćkowiak z Wrocławia.
Gratulujemy!
Nagrody wyślemy pocztą.

Redakcja

